

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rekopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu ul. Groblowa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.00 zł. miesięcznie, 9.00 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.36 zł. miesięcznie, 10.08 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.00 zł., za granicę 9.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 9.

BYDGOSZCZ, piątek dnia 11 stycznia 1929 r.

Rok XXIII.

Kto podkopuje polski bilans handlowy?

Hasło ratowania bilansu handlowego stało się u nas już tak popularne, jak niegdyś pięcioprzymiotnikowe prawo wyborcze. Mimo tej popularności, tak jedno jak i drugie w istocie swej mało są znane szerszym masom, a nawet wiele faktów wskazuje na to, że nawet wśród tzw. inteligencji napotkać można dziwny brak znajomości, a przynajmniej zrozumienia istoty tych dwóch tak popularnych zagadnień.

Na szczęście nasze pięcioprzymiotnikowe prawo wyborcze jest już dziś w przededniu końca niechwalebego żywota, natomiast bilans handlowy staje się coraz więcej popularnym konikiem, którego ujeżdżają już nawet różni dadaści w kwestiach gospodarczych. Nic też dziwnego, że często na tym koniku zagalopują się na zupełnie sobie obce dziedziny.

Ci nieświadomie błądzący nie są jednak tak szkodliwi, jak ci świadomie udający nieświadomych.

Przytoczę na dowód kilka jaszkrawych przykładów: Tak „Żegluga Polska”, jak również kilka polskich przedsiębiorstw eksportu węgla, posiadają już dość liczny tabor morski, który na mocy kontraktowych zobowiązań wobec rządu R. P. mają jeszcze w określonym zgóry terminie uzupełnić.

Otóż z wyjątkiem dwóch statków pasażerskich, a to „Gdańsk” i „Gdynia”, zbudowanych w obrębie polskiego obszaru celnego, tj. w Stoczni Gdańskiej, będącej w połowie własnością rządu polskiego, resztę okrętów zakupiono w stocznjach zagranicznych po wysokich, w stosunku do rzeczywistej ich wartości, cenach, czem przyczyniono się w niemałej mierze do ujemnego bilansu handlowego i odebrano pracę polskim hutom i na pół polskiej stoczni, której zyskami zasilany jest Skarb Państwa Polskiego. Co gorsza, dochodzą nas wieści z miarodajnej i dobrze poinformowanej strony, że i obecnie są w toku rokowania tych „polskich” przedsiębiorstw eksportowych z zagranicznymi stoczniami, o nabycie taboru merskiego — nawiasem mówiąc, starych używanvch pudeł — z pominięciem Stoczni Gdańskiej.

W porcie gdańskim pobudowano wielkie dźwigi, żurawie i urządzenia przeladunkowe. Dostawcami tych dźwigów i urządzeń były znów firmy zagraniczne, przeważnie niemieckie, mimo, że w kraju mamy wielkie i dobrze urządzone przedsiębiorstwa dla budowy dźwigów, że tylko wspomnę firmy: H. Cegielskiego, Lillpopa & Raua, Stoczni gdańska i in.

Do bagrowania portu i basenów w Gdyni sprowadzono kilka większych i mniejszych drag (pogłębiarek), lecz ani jedna nie pochodzi z polskiej wytwórni, ani z polskiego obszaru celnego, a wszystkie z wytwórni zagranicznych (Hamburga, Lubeki i in.). Natomiast kraje bałtyckie i skandynawskie sprowadzają pogłębiarki ze Stoczni gdańskiej.

Kilka związków komunalnych na

Zmian w rządzie nie będzie.

Warszawa, 10. 1. (Tel. wł.) Pogłoski o projektowanych zmianach w rządzie krążą coraz szerzej. Pisze o nich wiele prasa sanacyjna, a zwłaszcza „Przegląd Wieczorny”, który zapowiedział wczoraj, że zmiany w rządzie mogą nastąpić w najbliższym czasie, może nawet w ciągu bieżącego tygodnia.

Pobudzona przez to prasa żydowska, wczoraj już niemal wszystkich ministrów posłała do dymisji i na miejsce każdego wysunęła po 4 lub 5 kandydatów. W kołach poważniejszych przypuszczają jednak, że ewentualna zmiana odbędzie się w skromnym zakresie jednej teki i że stać może w związku z coraz bardziej malejącymi wpływami konserwatystów w rządzie.

Jednocześnie ukazały się zaprzeczenia. Jedna z agencji prasowych zaprze-

cza wszelkim pogłoskom przesileniowym, organ konserwatystów „Dzień Polski” zaś ogłosił że wiadomość o ewentualnem wejściu księcia Janusza Radziwiłła w skład rządu, jest nieprawdziwa.

Urzędowe zaprzeczenie.

PAT rozesała w nocy następujący komunikat urzędowy: Polska Agencja Telegraficzna upoważniona jest do stwierdzenia, że pogłoski o mającej jakoby nastąpić zmianie na stanowisku ministra spraw zagranicznych, jak i pogłoska rozpowszechniana przez prasę niemiecką, informująca o zamierzonym powołaniu na stanowisko ministra spraw zagranicznych posła Knolla i inne podobne przypuszczenia są najzupełniej bezpodstawne.

Dlaczego likwidację majątków niemieckich wstrzymano?

Warszawa, 10. 1. (tel. wł.) Rząd niemiecki zwrócił się swego czasu do rządu polskiego z prośbą o zaniechanie dalszej likwidacji własności nieruchomości niemieckiej w Polsce, które to prawo przysługuje rządowi polskiemu na podstawie traktatu wersalskiego. Rząd polski zgodził się zasadniczo na rokowania w tej sprawie, uzależniając swą zgodę od rozmiaru udzielonych rekompensat (ustępstw równoważnych) przez rząd niemiecki. Jednocześnie rząd polski wyłączył szereg obiektów, co do

których uważa za niemożliwe wyrzeczenie się prawa likwidacji.

Pragnąc położyć kres przewlekłemu otępieniu załatwienia tych spraw, rząd polski zwrócił się obecnie do rządu niemieckiego o podanie mu konkretnych ekwiwalentów w zamian za częściową rezygnację z likwidacji własności niemieckiej w Polsce, zawiadamiając jednocześnie, że przystępuje do likwidacji tych obiektów, które zgóry wyłączył z projektowanych rokowań.

Nie wszystko złoto, co się świeci... W Chorwacji rewizje i konfiskaty.

Wiedeń, 10. 1. (Tel. wł.) Następstwa niezwykle surowej ustawy o bezpieczeństwie państwa dały się odczuć najpierw w Chorwacji. W Zagrzebiu dokonano rewizji policyjnych w lokalach licznych stowarzyszeń, m. i. w chorwackim „Sokole”. Lokal towarzystwa transportowego „Snop” po przeprowadzeniu rewizji został opieczetowany.

W Zagrzebiu zaprowadzono stosowaną w czasie wojny cenzurę wszelkiej korespondencji. Wszystkie listy są na poczcie otwierane i po ocenzurowaniu zaopatrywane w pieczętkę nadzupana.

Sanacja, czy usuwanie niewygodnych urzędników?

Z Białogrodu donoszą, że zamierzona jest tam duża redukcja urzędników państwowych. Niemal wszyscy urzędnicy, którzy nie posiadają potrzebnych wymaganych statutom „kwalifikacji” będą zwolnieni ze służby. Pobory ich będą użyte na podwyższenie płac innych urzędników...

Dziennik urzędowy donosi o rozwiązaniu chorwackiej partii chłopskiej i paru innych stronnictw. Rozwiązano również organizację muzułmanów bośniackich.

Z Zagrzebia donoszą, że 5 pism zostało zawieszonych z powodu jakiegoś oświadczenia dr. Maczka, przywódcy Chorwatów. Zapal, który panował z początku, osłabł znacznie. Osoby urzędowe i wybitniejsi politycy milczą u parcie. Pribicewicz, który przybył do Zagrzebia, odmawia dziennikarzom wszelkich wywiadów.

Rząd przygotowuje ustawę o zwalczaniu korupcji (przekupstwa).

Ze względów oszczędnościowych też rząd zniósł płatne stanowiska t. zw. ministrów pozostających do dyspozycji, przez co zaoszczędzi rocznie 100 milionów.

Pomorzu i w Poznaniu urządzało elektrownie i rzeźnie miejskie. Większa część tych związków sprowadziła potrzebne do tego motory i urządzenia z zagranicy, korzystając z ulg celnych, jakkolwiek motory te w pierwszorzędnej jakości wytwarza Stocznia gdańska i inne krajowe wytwórnie.

Przykładów takich przytoczyć by można jeszcze cały szereg, udowadniających, że manja zakupowania wyrobów przemysłu zagranicznego

utrzymała się nie tyle wśród drobnych konsumentów artykułów codziennego użytku, ile wśród tych sfer, które powinny być świecić przykładem solidarności gospodarzej społeczności, a więc przedsiębiorstwa rządowe i na pół rządowe, związki komunalne, wielkie przedsiębiorstwa budowlane i transportowe.

Najsmutniejszym jednak jest, że nawet Ministerstwo Komunikacji, wagony-chłodnie zamówiło i sprowadziło z Niemiec, jakkolwiek nasze

krajowe wytwórnie wagony takie zupełnie równoważnościowe wytwarzają.

Przy tej sposobności sprostować jeszcze musimy szeroko rozpowszechnione nawet na Pomorzu mniemanie, że Stocznia gdańska jest przedsiębiorstwem zagranicznym, a co gorsza niemieckiem.

Otóż w interesie prawdy wyjaśnić musimy, że Stocznia gdańska, na mocy Traktatu Wersalskiego, jako była własność rządu niemieckiego, przeszła wraz z innymi rządowymi obiektami w Gdańsku na własność Rzeczypospolitej Polskiej i W. M. Gdańska w równych częściach. Eksploatację tych zakładów oddano natomiast Międzynarodowemu Towarzystwu Akc., którego akcjonariuszami są Polska, Francja, Anglia i Gdańsk (15%) z wykluczeniem kapitałów niemieckich.

Na czele przedsiębiorstwa stoi inżynier o europejskiej sławie, i najgorliwszy działacz około polsko-gdańskiej kolaboracji prof. dr. Noé, a zastępca jego jest wybitny polski inżynier p. Peszkowski. Poza tym Stocznia gdańska zatrudnia polskich robotników, inżynierów i urzędników w stosunku procentowym o wiele większym, aniżeli osławiona, nibyto parytetowa Rada Portu w Gdańsku.

M. M...t.

Pożyczki dla inwalidów, którym nadano koncesję.

Warszawa, 10. 1. (Tel. wł.) Ministerstwo skarbu przyznało Bankowi Rolnemu pół miliona złotych na pożyczkę dla inwalidów w celu uruchomienia lub ożywienia przedsiębiorstw, przyznanych im na zasadzie koncesyj. Wysokość pożyczki nie może w zasadzie przekroczyć 2000 zł. dla jednego koncesjonariusza. Oprocentowanie wynosić będzie od 2—5% rocznie, przyczem wydawane będą weksle posiadające zabezpieczenie hipoteczne, towarowe, żyro dwóch osób majątkowo odpowiedzialnych lub dwóch inwalidów prowadzących koncesjonowane przedsiębiorstwa. Rozdziału kredytów dokona specjalny komitet pożyczkowy, w skład którego wchodzi m. i. dwóch inwalidów.

Sprostowanie wiadomości o skandalu wekslowym na Pomorzu.

Weksle przezemnie zdyskontowane, zawierają autentyczne podpisy p. Władysława Kościelskiego z Miłostawia jako wystawcy i żyranta, mój zaś jako akceptanta. Weksle te zostały mi oświadczone przez p. Władysława Kościelskiego wydane dla zdobycia gotówki dla prowadzenia gospodarstwa p. Kościelskiego, musiałem zaś na wekslach tych umieścić swój podpis jako akceptant, ponieważ na weksle z podpisem p. Kościelskiego samego banki odmówiły kredytu.

Sumy też na wekslach wymienione wpłynęły do gospodarstwa i przedsiębiorstw p. Kościelskiego, co udowodni proces cywilny wytoczony przezemnie p. Kościelskiemu.

Ignacy Umiński,
w Gołębiewie.

List z Monaco.

Rewolucyjka w śmiesznym państewku.

(Od własnego korespondenta).

Monte-Carlo, w styczniu.

Spędziłem dni świąteczne na Lazurówym Wybrzeżu. Nie ominałem oczywiście Księstwa Monaco, ale tym razem nie wiodła mnie tam chęć spróbowania szczęścia w kasynie Monte-Carlo. Przeprowadzałem ankietę polityczną, albowiem wiecie już chyba, szanowni czytelnicy, z doniesień telegraficznych, że księstwu Monaco groziła... rewolucja. Rewolucja w tym uroczym zakątku świata, strojnym w wiecznie zielone palmy i żółte mimozy, gdzie morze jest stale lazurowe, gdzie skały wydają się w słońcu czerwone, gdzie muzyka grać nie przestaje?... Czyżby to był bunt naiwnych młodzieńców co dnia placących „frycowe” na łonie „fatalnych” kobiet? Czyżby doszczętnie „splukani” gracze przypuszczali szturm do kasy kasyna? Nie, to coś całkiem innego.

Państwo Monaco pokrywa powierzchnię 150 hektarów i liczy 23.000 mieszkańców, ale w tym tylko 1.500 obywateli monegaskich. Ogromny to przywilej być Monegaskim; nie służy się w wojsku, nie płaci się podatków, no i ma się prawo do posiadania państwa. A najbardziej poszukiwanymi są posady „croupier’a” i „changeur’a”. „Croupier” - to szef partii przy grze w ruletkę, w bakara-ta czy w „trente-et-quarante”; „changeur” - to jegomość zmieniający banknoty na żetony. Obu kasyno płaci jakąś pensję, ale najwięcej zarabiają „krupjerzy” i „wymieniacze” z napiwków: 40 do 45.000 franków w sezonie.

— Mój syn jest zdolny, dobrze się uczy i ma mądre oczy: wykieruje się pewnie na szefa partii... — mówi monegaskijska mama do swej kumy.

Nie o „partję” polityczną tu chodzi, ale o „partję” ruletki czy „baka”.

Kasyno w Monte-Carlo opłaca cały budżet Księstwa Monaco. Odsetki z domu gry płynące idą do prywatnej szkatuły księcia, który rozporządza funduszami wedle swego widzi-mi-się. Monegaskom dzieje się jak u Pana Boga za piecem, ale krzywią się na „absolutyzm” księcia.

Panuje obecnie w Monaco Ludwik II-gi, który w czasie wojny służył w armii francuskiej w stopniu generała. Zonaty jest z Francuską i mieszka stale w swym pałacu w dep. Aisne. Książęcy pałac w Monaco zajmuje następczyni tronu, księżna Szarlotta, przepiękna córka Ludwika, która w roku 1920 wyszła za mąż za hr. de Polignac. Ojciec Ludwika, Albert, ogłosił 5 stycznia 1911 roku „konstytucję” przyznającą ludowi monegaskijskiemu (1.500 dusz...) prawo wyboru Rady Narodowej, czyli rodzaju parlamentu z 12 członków. Ta właśnie Rada znajduje się obecnie w sporze z księciem. O co jej chodzi?

Przedewszystkiem, aby Księstwo miało swój budżet, to znaczy, aby pp. radcy narodowi wiedzieli na co idą fundusze, jakie kasyno wypłaca księciu; następnie, aby zniesiono podatek obrotowy i podatek luksusowy, jakie księża ośmielili się wprowadzić w roku ubiegłym; a wreszcie, aby Monegaskowie mieli pierwszeństwo przy obsadzaniu wszelkich posad w księstwie.

Pierwsze żądanie jest zasadniczo słuszne. Co do podatków, to zostały one wprowadzone pod naciskiem Francji, albowiem kupcy francuscy z Lazurówego Wybrzeża uważają, iż niema żadnej racji, aby ich konkurencji

Nie będzie wojen w Ameryce?

W Waszyngtonie podpisano na konferencji panamerykańskiej układ o obowiązu-jącym rozjemstwie wewnątrzno-amerykańskim. Układ podpisany został przez 20 państw ze Stanami Zjednoczonymi na czele. Nie podpisała układu jedynie Argentyna.

Głód jest złym doradcą.

Przedstawiciel międzynarodowego komitetu niesienia pomocy głodującym w Chinach donosi, iż w związku ze straszliwym głodem, panującym w północno-zachodnich Chinach, handel ko-bletami i dziewczętami dochodzi do ogromnych rozmiarów. W jednym z okręgów kilka tysięcy kobiet pozbawiono wolności osobistej i jako niewolnice sprzedano do miejscowości w prowincji Szan-Si.

Monaco mogli sprzedawać te same towary o 20% taniej tylko dlatego, że nie gnołali żadne podatki (pomiędzy Francją a Monaco istnieje unja celna). Co do „posad”, to chodzi tu o miejsca „krupjerów” i „wymieniaczy” przedewszystkiem.

Jak widzimy, narodowe dążenia Monegasków nie są specjalnie idęce: prawo ustanowienia o swoim losie stosują oni bardzo po kupiecku. Mocno jednak przesadzają.

Miast cicho siedzieć w swym cudnym ziem-kacie, narobili hałasu, co ich tylko ośmiesza i co im szkodzi. Są mali i nie powinni o tem zapominać, tembardziej, że świetnie się im powodzi. To im mniej więcej powiedział książę Ludwik w swem orędziu ogłoszonym tuż przed Bożem Narodzeniem, kiedy mówił o „koniecznym pamiętaniu o okolicznościach” i o „słusznym pojmowaniu swych obowiązków”.

Monegaskowie zbyt dobrzy są kupcami aby tego nie zrozumieli. Żadnej rewolucji tu nie będzie: kasyno w Monte-Carlo nadal będzie zarabialo miliony na ludzkiej słabości, a Księstwo Monaco nadal będzie żyło z kasyna. Ten podwójny system pasożytniczy trwały jest od najtrwalszych demokracji...

Kazimierz Smęgorzewski

Posiedzenie Rady Naprawy Ustroju Rolnego na Śląsku.

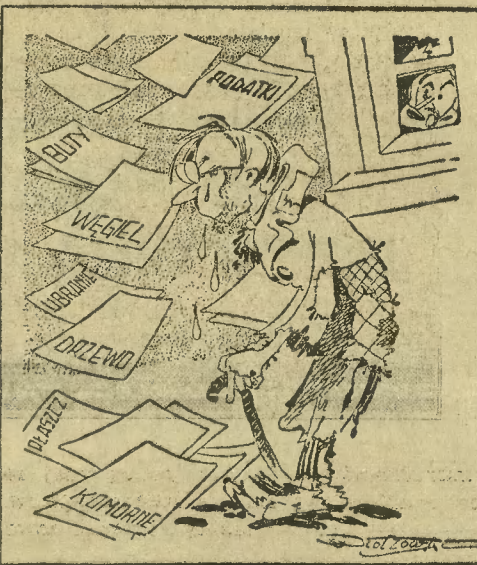
Katowice, 10. 1. (AW.) W dniu dzisiejszym odbyło się w Katowicach pod przewodnictwem prezesa urzędu miejskiego Okołowicza posiedzenie rady naprawy ustroju rolnego na Śląsku. W posiedzeniu oprócz członków rady wzięli z ramienia ministerstwa reform rolnych radca ministerjalny p. Jurjewicz. Po referatach prezesa Oko-

wicza, naczelnika wydziału urzędów rolnych Skorupy i szeregu urzędników okręgowego urzędu ziemskiego przyjęto do wiadomości sprawozdanie z czynności urzędu oraz rady naprawy ustroju agrarnego jak również zaakceptowano plan parcelacji na rok następny. Poza-tem załatwiono szereg spraw natury organizacyjnej.

Z naszej gospodarki.



Baronom węglowym przyznano nowe ulgi,



bo obywatelstwu polskiemu i bez węgla jest gorąco!

Odpowiedź Sowietom.

Warszawski „Przegląd Wieczorny” podaje, iż wczoraj odbyła się w Belwederze dłuższa narada marsz. Piłsudskiego z min. Zaleskim, wiceministrem Wysockim i posłem polskim w Moskwie min. Patkiem, w sprawie udzielenia odpowiedzi na ostatnią notę Sowietów. Odpowiedź ta udzielona będzie w najbliższych dniach, być może już dzisiaj

będzie ona wysłana do Moskwy. W każdym razie odpowiedź ta nie będzie wręczona posłowi Bogomołowowi.

Wiadomość prasy berlińskiej o rzekomem zwróceniu się rządu polskiego z propozycją zawarcia odrębnego protokołu w związku z paktem Kelloga do rządu niemieckiego są najzupełniej bezpodstawne.

Krzywda, która musi być naprawiona!

O emerytury nieetatowych kolejarzy.

Postanowienia przejściowe do rozp. Prezydenta Rzplitej z dnia 3 września 1926 r. o zaopatrzeniu emerytalnym nieetatowych kolejowców przewidują możliwość zaliczenia poprzednich lat służby za splatą ratalną przypadającej należności tylko co do tych pracowników, z którymi rozwiązano stosunek służbowy w ciągu dwu pierwszych lat (najpóźniej do końca września br.).

Z tego wynika, że ci kolejowcy, których zwolniono po dniu 30 września ub. r. mogą uzyskać zaliczenie poprzednich lat i przez to osiągnąć wymiar emerytury za te lata dopiero wtedy, gdy zapłacą wszystkie należne składki emerytalne wraz z procentami.

Jest to postanowienie uciążliwe, a nawet niebezpieczne dla tych nieetatowych, którzy wychodząc ze służby czynnej (od października 1928) nie nabyli jeszcze praw do zaopatrzenia, gdyż nie opłacali składek do funduszu emerytalnych zaborczych i 6% składek (ściąganych przez 5 lat, o ile zwolniono ich na podstawie choroby, a przez 15 lat, jeśli z innych powodów).

Niektórzy pracownicy mają do wyboru: albo spłacić gotówką po kilkaset złotych za zaliczenie brakujących 3 lat, albo też zrezygnować wogóle z otrzymania zaopatrzenia. Ponieważ zaś obowiązek zapłacenia od razu całej kwoty przekracza ich możność finansową, przeto mimo opłaty 6% przez przeszło 2 lata pozostają bez zaopatrzenia i tracą wpłacone już sumy.

Te same trudności zachodzą też i co do wdów i sierót po pracownikach, którzy nie nabyli jeszcze uprawnień emerytalnych. Rodziny takie zostają wydane na pastwę skrajnego niedostatku.

Jedynym wyjściem byłoby przedłużenie na dalszy przynajmniej trzyletni okres terminu możliwości uiszczenia splaty za ubiegłe lata, w miesięcznych ratach z pobieranej i wymierzonej już przy uwzględnieniu tych lat emerytury.

Rozwiązanie takie nie pociąga za sobą żadnych strat dla Skarbu Państwa.

Nie należy wątpić, że ten ważny dla nieetatowych kolejowców problem zostanie do-kładnie rozważony i pomyślnie rozwiązany.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 10. 1. (tel. wł.) Dziś w południe odbędzie się na zamku uroczystość udekorowania Prezydenta Rzeczypospolitej węgierskim wielkim krzyżem zasługi.

Regularna walka Związku Kas Chorych ze Związkiem Lekarzy.

Poznań, 10. 1. (AW.) Między Związkiem Kas Chorych a Związkiem Lekarzy wywiązała się regularna walka. Ostatnio Kasa Chorych m. Poznania skreśliła kilkudziesięciu lekarzy, leczących dotychczas członków tej Kasy i skierowuje wszystkich chorych tylko do wybranych przez siebie. W związku z tem ukazała się odezwa Związku Lekarzy Zachodniej Polski z wezwaniem do ubezpieczonych, aby przeciwstawili się samowoli Kasy Chorych oraz druga odezwa grupy lekarzy protestująca przeciwko temu, że zamieszczono ich nazwiska na liście lekarzy praktykujących w Kasie Chorych m. Poznania i skreślono kilkudziesięciu lekarzy, którzy dotychczas na równi z nimi pracowali w tejże kasie.

Wielki przemysł niemiecki wysłał swego delegata na układy w Paryżu w sprawie odszkodowań.

Berlin, 10. 1. (Tel. wł.) Na wczorajszym posiedzeniu gabinetu Rzeszy, które odbyło się pod przewodnictwem Stresemanna, mianowano niemieckich ekspertów do komisji rzeczoznawców, która w końcu stycznia zebrać się ma w Paryżu celem opracowania propozycji ostatecznego uregulowania zagadnienia odszkodowańowego. Rzeczoznawcami mianowani są: dyrektor Reichsbanku Schacht i generalny dyrektor Zjednoczenia Zakładów Stalowych Vöglar.

Nominacja Vöglera, który będzie wykładnikiem wielkiego przemysłu, spotkała się z nieprzychylnym przyjęciem odłamów prasy demokratycznej, zwłaszcza „Berliner Tageblattu”.

Premjer Bartel w obronie b. ministra Meyszłowicza.

Prezes Rady Min. prof. Bartel wystosował do b. min. sprawiedliwości Meyszłowicza list następującej treści:

Wielce Szanowny Panie. Po ustąpieniu Wielce Szanownego Pana ze stanowiska ministra sprawiedliwości pojawiły się w niektórych organach prasy zarówno stołecznej jak i prowincjonalnej artykuły uwłaczające pańskiej działalności na stanowisku członka rządu. Uważam za swój obowiązek moralny jako tego, który współpracował z Panem, w okresie przeszło dwuletnim, zapewnić Go o mojem oburzeniu z powodu tych krzywdzących ataków i wyrazić swoje ubolewanie. Czynię to dopiero w dniu dzisiejszym, w którym objąłem urządowanie po powrocie do Warszawy. Proszę przyjąć wyrazy mego wysokiego szacunku i poważania.

Kto wygrał na loterii?

W pierwszym dniu ciągnięcia III klasy 18 loterii państwowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

20 000 zł. nr. 43086.

5 000 zł. nr. 41105.

2 000 zł. nr. 142933.

1 000 zł. nr. 80155 120934.

500 zł. nr. 44822 95816 102736 155185.

400 zł. nr. 61234 66236 68653 71514 73235 77424 131928 154105.

300 zł. nr. 16216 24922 29519 30192 48765 80750 85461 88328 92262 94893 102624 103575 123397 145384 152203 159182 162530 165916 167464 170262.

250 zł. nr. 714 7069 14083 14556 16301 17857 20567 22404 23725 26046 29261 29774 33143 38112 40594 41484 42286 47289 48264 51269 51873 55097 55432 56309 57007 62380 65569 65676 65796 66719 67740 68982 74635 74860 75348 77108 79499 79561 80462 82744 84477 83666 88099 90169 92052 93575 94022 101647 102222 107225 108256 11731 114209 114903 116354 119510 119652 122827 123890 125055 132346 133182 134405 135273 136534 137633 137977 188567 140497 142378 145495 146220 150207 151189 153906 154264 155363 157985 160483 161859 162187 164817 167525.

Nowinki ze stolicy Niemiec.

Berlin poświęteczny. Handel uliczny i życie nad stan. Sylwester w wielkich hotelach. Przyjęcia noworoczne u Hindenburga. Przed kim salutuje warta? Run na domy towarowe. Noworoczna grypa i zegary na pocztę.

(Od własn. korespondenta berlińskiego)

Berlin, w styczniu.

Boże Narodzenie stoi w Niemczech pod znakiem podarunków i obżarstwa. Ostatnie dni przed świętami są złotym interesem dla kupiectwa, szczególnie zaś dla sklepów z lakociami i czekoladą. Wszędzie na całym świecie idą ceny produktów żywnościowych przed świętami w górę, nigdzie jednak tak raptownie, jak w Niemczech. Poza to dochował się zwyczaj obdarowywania krewnych, znajomych i służby, często tak bogato, że niejedną zapożycza się na miesiące, aby sprostać „obowiązkom” na gwiazdkę. Nie na darmo mówi się w Berlinie, że kawalerowie już w listopadzie zrywają znajomości ze swymi przyjaciółkami i nie zawierają nowych przed styczniem, aby w ten sposób zaoszczędzić na podarunkach. Niewątpliwie są święta berlińskie rzeczą bardzo drogą...

Ruch przedświąteczny ma naturalnie też swoje dobre strony: przedewszystkiem daje pewny zwiększony zarobek setkom tysięcy kupców oraz mnóstwu pracownikom sezonowym, którzy bądź to pracują pomocniczo, jako subjeckci sklepowi, bądź też ruszają na ulicę i stają się samodzielnymi przedsiębiorcami. Setki bud i straganów, rozbite wszędzie na ruchliwych placach i ulicach, nęcą świecidełkami i różnym śmieciem po dziesięć lub dwadzieścia fenigów. Na ulicy niema droższego przedmiotu niż za markę. W straganach siedzą poza to „więksi” kupcy uliczni, koncesjonowani, którzy wykupili patent „Mali” ukrywają się przed policją — patrząc podczas świąt przez palce i sprzedają „prawdziwe francuskie perfumy”, „najlepsze żyłki”, „sznury pereł” i „czysto jedwabne krawaty” — wszystko po marce lub po pięćdziesiąt fenigów. Bóg jeden wie, co te rzesze przygodnych sprzedawców robią przez cały rok...

Niewątpliwie luksus podarunkowy i świąteczny wogóle każe zastanowić się poważnie: skąd ludzie biorą pieniądze na takie ekstrawagancje? Bo jeżeli nawet uwzględnimy bogactwo przemy-

Prezydent Paragwaju o moralnym wpływie kościoła katolickiego.

(KAP) Dr. Guggiari, prezydent Paragwaju, przyjął niedawno delegację socjalistów, która interpelowała go z powodu mającego nastąpić wkrótce utworzenia archidiecezji paragwajskiej. Prezydent przedstawił delegacji przyczyny, które z punktu widzenia narodowego i społecznego skłaniają rząd do tego kroku, celem wzmocnienia autonomii kościoła.

„Dobroczytna działalność społeczna kościoła — mówił prezydent — jest tak oczywista, że trzeba zrewidować niewytrzymujące krytyki uprzywilejowanie starych uprzedzeń. Wszystkie kraje starej kultury europejskiej, niektóre zmieniając nawet od kilku wieków trwające stanowisko, szukają dziś w kościele pomocy dla urzeczywistnienia swych celów moralnych. Za naszych dni właśnie kościół zwraca swą działalność ku masom robotniczym, chrześcijaństwo społeczne stało się jedną z najbardziej godnych uwagi sił życia politycznego. Nam bardziej niż innym krajom potrzebny jest

umoralniający wpływ kościoła, który w sposób istotny uzupełnia szkołę i inne instytucje wychowawcze, mające na celu udoskonalenie moralne. O jakiejś działalności obkurantów nie może dziś być mowy. Panowie raczej muszą dojść do przekonania, że wiara jest potężną siłą, która posuwa narody na drodze ku ich właściwemu udoskonaleniu. Niech panowie wierzą, że moralność chrześcijańska jest jedyną moralnością, mogącą stworzyć środowisko, które umożliwi zasadniczym cnotom urzeczywistnienie prawdziwego postępu społecznego. Wielkość naszej przeszłości jest rezultatem pracy prostego, silnego cnotami, pracowitego i wierzącego narodu, który uformował się na łonie rodziny chrześcijańskiej... Musimy sprawić, by nasze życie społeczne znów rozwinęło się na podstawie tych cnot tradycyjnych, cnot, które w przeszłości przyniosły nam tak wiele czci i które pozwalają nam radośnie patrzeć w przyszłość.”

Dziecko hinduskie oddają do szkoły.



U muzułmanów w Indjach jest zwyczaj, że dziecko, skoro ukończy piąty rok życia, rodzice ubierają w szaty odświętne upstrzone haftami, świecidełkami i prowadzą do szkoły. Dziecku towarzyszy cała rodzina.

słowców, bankierów i wielkich obywateli ziemskich, to pozostanie milionowa masa średniaczków, którym się w Niemczech powojennych nie powodzi zbyt dobrze. Otóż należy stwierdzić z ca-

łą stanowczością, że, zwłaszcza w Berlinie, wiele bardzo ludzi żyje nad stan. Dłużnik taki potem gdzieś znika, często psuje sobie całą karierę życiową, czasami ma więcej szczęścia. W każdym

razie: niema już takiej drobnej oszczędności, jak przed wojną. Idę ze starym berlińczykiem po Kurfürstendamie. „Jak pan myśli, — mówi — pokazując na strojne damy — ile z tych futer wogóle jest już zapłaconych?”

Nazywają Berlin „najbardziej amerykańskim miastem w Europie”. Niewątpliwie przejmują stolicę Niemiec wiele rysów, charakterystycznych dla Nowego Jorku, Chicago lub Los Angeles. Jednym z takich zwyczajów jest świętowanie nie w domu ale w najdroższych hotelach. Punktem kulminacyjnym zabawy berlińskiej jest oczywiście Sylwester. Na Sylwestra próżnobyś szukał wolnego stolika lub nawet miejsca w „Adlonie” lub „Bristolu”, w „Esplanade” lub „Edenie”; kabarety i nocne lokale są również przepełnione, z eleganckimi „Casanova”, „Barberina”, „Valencia” i „Villa d'Este” na czele. W pierwszorzędnym hotelu kosztowało w tym roku sylwestrowe menu po 30, 35 lub 40 marek od osoby, bez napoi. Rezumie się, że drogie szampańskie i inne wina wynoszą conajmniej drugie tyle, tak że przeciętne wypadło po sto marek, poczem dopiero następowały wydatki nadzwyczajne, z chwilą, gdy rozbawieni berlińczycy jechali z lokalu do lokalu. Ludzie mniej zamożni bawili się odpowiednio skromniej, ale również hucznie i kosztownie. Najnieprzyjemniejsze wydatki płacono dopiero po paru dniach: mam na myśli aptekę i lekarzy...

Na Nowy Rok zadudniła ziemia pod marszem paradnym warty, idącej do pałacu Hindenburga. Sędziwy marszałek przyjmował korpus dyplomatyczny i własnych ministrów. O wpół do dwunastej rozpoczął się korowód Cadillaców, Packardów, Maybachów i innych samochodów luksusowych. Nuncjusz Paceli, dziekan korpusu dyplomatycznego, wysiadł w ciemnych fioletach ze swego Mercedesa. Ambasadorzy Francji, Wielkiej Brytanji, Stanów Zjednoczonych, Włoch, Hiszpanji, Sowieców, Turcji i Japonji. Posłowie wszystkich pozostałych państw. Minister spraw zagranicznych Rzeszy dr. Stresemann i sekretarz stanu dr. von Schubert — po raz pierwszy w paradnych mundurach dyplomatycznych. Również poseł polski p. Roman Knoll ukazał się w galowym mundurze. Jeden z niewielu pozostał ambasador Stanów Zjednoczonych J. G. Schurman w skromnym czarnym fraku i cylindrze...

Przed nuncjuszem, ambasadorami — poraz pierwszy też przed szefem rządu niemieckiego, kanclerzem Müllerem —

Bolesław Koreywo.

19

Zezowate sumienie.

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy.)

Spojrzała wyniosłe na swego protektora i odparła:

— Czy mam to uważać ze strony pana za kpiny z mej obowiązkowości, czy też za dowód, iż nie uznajesz pan pewnych ustalonych a elementarnych wymogów w stosunku dwojga osób, z których jedna jest pracodawca-opiekun, drugą zaś kobieta -pracobiorczyni, związana ze swym pracodawcą więzami szczerzej wdzięczności i wzajemnego zaufania?

Flaum wyniosłkowal z tonu i treści odpowiedzi Heli, że w ostatniej uwadze swej przeholował, wywołując niepotrzebny dysonans. Pospieszył przeto ratować sytuację.

— Niechże mię pani nie posądza o nieznamość zwyczajów towarzyskich — zauważył poważnie; a już w żadnym razie o brutalną chęć wykpiwania pani obowiązkowości. Posiadając sam nader liczne grono pracobiorców, cenię wysoko poczucie obowiązkowości, jak też uznaję wartość wzajemnego zaufania pomiędzy pracownikami a ich szefem. Byłem jednak przeświadczony, że pani łaskawa miała już sposobność porozumienia się z doktorem Krechowickim co do swych najbliższych zamierzeń na przyszłość, a więc, że i ten jedno-

dniowy wyjazd pani nie będzie dla niego czymś nieoczekiwanym...

Uwaga ta była wcale trafna. Hela uczuła w tej chwili żal do siebie samej za to, że dzięki swej skrytości nie podzieliła się dotychczas z doktorem swymi projektami. Czyliż nie nakazywało tego uczucie zupełnego zaufania, jakie żywiła w stosunku do Krechowickiego? Czyliż projekty jej zawierają w sobie coś takiego, z czemby musiała się kryć przed swym dotychczasowym dobroczyńcą i opiekunem?

Flaum, patrząc w jej zadumaną twarzyczkę, zauważył, że na ten raz obrał odpowiednią drogę, prowadzącą ku wytyczonemu przezeń celowi.

Uśmiechnął się dobrotliwie i głosem zabarwionym tonem łagodności rzekł:

— Widzi więc pani, że wcale nie jestem pobawionym pewnych zasad! etycznych brutalam i w zupełności rozumiem wątpliwości szanownej pani. Nie nalegam przeto, lecz pragnąc dopomóc jej w rozpoczęciu kariery filmowej daję pani sposobność wykorzystania sprzyjających okoliczności. Ponieważ jednocześnie rozumiem iż nagły jej wyjazd z Poznania bez uprzedniego porozumienia się z panem Krechowickim mógłby wywołać błędne komentarze, a dla pana doktora mógłby być nawet zbyt bolesną niespodzianką, wywołującą zupełnie nieuzasadnione przypuszczenia, mógłbym doradzić pani pewne wyjście z tej sytuacji, które usunie ostatnią przeszkodę do jej wyjazdu, o ile oczywiście łaskawa pani zdecyduje się na tę pierwszą próbę rozpoczęcia przez nią kariery filmowej.

— Jakież to wyjście? — zapytała He-

la, nabierając znów zaufania do Flauma.

— Nader proste. Proszę zaraz napisać do doktora Krechowickiego list, wyjaśniający szczerze powód jej wyjazdu. Proponowałbym porozumienie się osobiste, lecz na to pozostaje już nam za mało czasu. Jeśli łaskawa pani pisze na maszynie — służę moim Remingtonem... — dodał, skazując na stojącą przy biurku na specjalnym stoliku maszynę do pisania. Jeśli zaś woli pani pisać piórem — proszę bardzo... — rzekł, zbliżając się do biurka i wyjmując papier listowy i kopertę a otwierając kalamarż.

— Chyba ten sposób załatwienia sprawy nie uzna pani za nieodpowiedni lub niestosowny?

Podsunięty przez Flauma sposób załatwienia o jej wyjeździe doktora Krechowickiego istotnie uznała Hela za zupełnie odpowiedni i umożliwiający jej zastosowanie się do propozycji Flauma bez wyrzutów sumienia.

Spojrzała przychylnie na swego życiowego protektora i rzekła powoli:

— Dziękuję panu za radę, do której chętnie się zastosuję. Wolę pisać na maszynie, bo też i w domu stale posługuję się piórem maszynowym w moich korespondencjach. Czy zdąży jednak napisać list przed wyjazdem, gdyż rozumiem pan, że napisanie takiego listu zabierze mi co najmniej pół godziny czasu; nie mogę przecież tylko lakonicznie donieść o fakcie mego wyjazdu z panem?

— Ależ oczywiście! — pospieszył uspokoić ją Flaum: do odejścia pociągu mamy około dwóch godzin czasu. Pozostawię przeto szanowną panią na

chwilkę samą, gdyż muszę jeszcze nadać telegram do Katowic o naszym przyjeździe. Tymczasem proszę rozgościć się u mnie i zabrać się do pisania listu. Powrócę najdalej za trzy kwadransy. Proszę pamiętać jednak, że podpis na liście winien być odręczny, gdyż podpis piórem maszynowym mógłby wywołać wątpliwość co do autentyczności treści listu... — dodał, uśmiechając się żartobliwie.

Pożegnał Helę uprzejmym ukłonem i wyszedł, zamknawszy drzwi swego pokoju, zaopatrzone w zatrask.

Ptaszek pozostał w klatce...

Flaum szybkim krokiem zbiegł po schodach o jedno piętro niżej i zapukał kał do drzwi jednego z pokojów.

— Proszę bardzo... — odparła Hela, doręczając mu list i kopertę: będę wdzięczna, jeśli uzna pan za potrzebne uzupełnić go jeszcze jakimś bądź wyjaśnieniem dodatkowym. Poza to w liście tym niema przecież nic poufego... — dodała, uśmiechając się do Flauma przyjaźnie.

Szybko przebiegł wzrokiem treść listu i wkładając go do koperty rzekł: — Znakomicie. Treściwie i wyraźnie, liście po męsku. Widzę, że pani łaskawa jest stworzona na istotę samodzielną. Takie jednostki mają zawsze powodzenie w życiu... — stwierdził z życzliwą kurtuazją.

— Proszę więc chwilkę jeszcze zaczekać a wrócę niebawem i wyruszymy na koleje...

Mówiąc to włożył list Heli do kieszeni, nie zalepiając koperty.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

wojsko prezentuje broń. Wobec postów oddaje honory przez „w prawo patrz”. Dobosz zaskakująco dokładnie umie rozróżniać ambasadorów od postów. Dziwimy się, skąd doszedł do takiej wprawy. Ale zaraz tajemnica się wyjaśnia: po drugiej stronie stoi urzędnik niemieckiego ministerjum spraw zagranicznych który wymachuje chustką, jeżeli trzeba prezentować broń. Reżyserja ta udaje się w zupełności.

Przyjęcie u Hindenburga są niemal jedyną ceremonią noworoczną. Druga ceremonia — bardziej hałaśliwa — to szturm pań na zakupy po cenie niższej — na wyprzedzają inwentarową, rozpoczynającą się w dniu 2 stycznia. Domy towarowe w pierwszych godzinach są formalnymi polami bitwy. Mężowie mają święty spokój.

Pozatem sroży się w Berlinie grypa. Do dobrego tonu należy mieć grype: miałem, mam lub będę miał. W szpitalach niema łóżek. Pozatem wogóle cierpią porządku poświęteczne. Nie wiem, czy jest to wina Nowego Roku czy też owej grypy, że np. w dniu 2 stycznia popołudniu na jednej z większych poczty w centrum miasta (poczta 4W7) wszystkie trzy zegary najspokojniej sobie stały. Jeden wskazywał na pierwszą, drugi na wpół do trzeciej. Trzeci, z napisem „Normaluhr”, stał na szóstej. W rzeczywistości dochodziła piąta. Berlinczycy zatłwiali swoje sprawy na poczcie, jakby nigdy nie. Przedwojenny berlińczyk napewno by z rozpaczy zwarjował...

Dr. Alfred Bzowlecki.

Święto Chrześ. Zw. Zawodowych we Włocławku.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“.)

Ub. niedzieli dnia 6 bm. odbyła się we Włocławku uroczystość poświęcenia pięknego sztandaru Chrz. Zw. Zawodowego Papierniczego. Związek ten jest najliczniejszą organizacją tego rodzaju na terenie Włocławka, stąd dzień ten stał się ogólnym świętem Chrz. Zw. Zaw. we Włocławku.

Na uroczystość powyższą przybyli liczne delegacje bratnich organizacji z dalszej i bliższej okolicy, a nawet z Pomorza i Poznańskiego, m. in. z Bydgoszczy. W uroczystym pochodzie ze sztandarami i orkiestrą wyruszone do kościoła św. Jana na mszę św., którą celebrował ks. biskup Owczarek, dokonując również poświęcenia sztandaru. Piękne kazanie okolicznościowe wygłosił działacz społeczny ks. Wojta. Przemówił również ks. biskup, zachęcając do dalszej wytrwałej pracy dla dobra Kościoła, Ojczyzny i własnego dobra. Po nabożeństwie udano się w pochodzie przez miasto do lokalu Oazy, gdzie odbyła się uroczysta akademja. Na estradzie zajęli miejsca pp. J. E. ks. biskup Wojciech Owczarek, ks. kan. Mikulski, przedstaw. władz państw. i kom., pos. Zieliński, ks. red. Wojta, wice-marszałek sejmiku poseł Gdylk, poseł Chaciński, założyciele związków chrześcijańskich, oraz matki i ojcowie chrześni. Wielka sala Polonii przepelniona. Zebranych powitał imieniem Rady okręgowej Chrz. Zw. Zaw. p. Sierakowski.

Jako pierwszy przemówił ks. biskup Owczarek, który wyraził swą radość, iż pod sztandarami Chrz. Zw. Zaw. tak bardzo licznie skupia się bracia robotnicza. Dłuższe przemówienie swoje o kwestji społecznej w dobrej dzisiejszej zakończył ks. biskup okrzykiem „Niech żyje bracia robotnicza i niech pracuje dla dobra Kościoła i Ojczyzny”.

W im. władz powiatowych przemówił dr. Pustelnik, zast. starosta, im. magistratu m. Włocławka przemówił p. Małkowski, w imieniu Rady miejskiej zabrał głos red. Wojta, wice-prezes Rady miej. Następnie zabrał głos prezes klubu Chrz. Dem. poseł Chaciński.

Mówca w swym pięknym i treściwym przemówieniu przedstawił genezę i rozwój ruchu chrześcijańsko-społecznego. Twórcą tego ruchu był papież Leon XIII, który w swej wielkiej encyklice „Rerum Novarum” stwierdza ostateczny stan sprawy robotniczej i nawołuje robotników do organizacji, do walki o swe prawa, do zrzeszania się. Socjalizm zgrupował wtedy koło swego sztandaru wszystko to, co chciało walki i rewolucji klas. Idea rzucona z pod stóp Watykanu wykluczała walkę klasową i przewrót rew., a zalecała współpracę opartą na sprawiedliwości i miłości. Dlatego też robotnik polski katolicki nie mógł wejść w szeregi socjalistyczne. Dąży on do stworzenia chrześcijańskiej organizacji zawodowej i mimo stawianych mu zarzutów, że tworzenie innych organizacji, to osłabianie frontu robotniczego, mimo szyskan, że jest tylko służalcem kapitalizmu i burżuazji, staje zwartym szeregiem w Chrz. Zw. Zaw., które na gruncie włocławskim stale się rozwijają.

P. poseł Chaciński zwrócił się z gorącym apelem do licznie zebranych braci robotniczej, powtarzając słowa, rzucone przed ołtarzem przez J. E. ks. biskupa Wojciecha Owczarkę aby nie ograniczać się w pracy tylko dla uroczystości. „Władze takie uroczystości wzmagają Wasze obowiązki”. To manifestacyjne kroczenie z waszymi sztandarami po ulicach miasta, to stwierdzenie przez was, że jesteście na gruncie włocławskim, jesteście gotowi do walki w imię Kościoła, jesteście gotowi do walki w obronie swej Ojczyzny.

Mówca zakończył przemówienie okrzykiem „Puch chwały i radości społeczny niech żyje”. Liczne niemilkne oklaski i okrzyki wznowione kilkakrotnie na cześć p. posła były wyrazem wdzięczności ze strony robotników.

Skoro ukazał się na estradzie jako nast. mówca wice-marszałek sejmiku, poseł Gdylk, przywitano go burzą oklasków. Poseł Gdylk w

swym przemówieniu uzasadniał i wyliczał motywy, które skłoniły ludzi pracy społ. do stworzenia kadr zorg. w ruchu chrz. społ. Zwrócił od Watykanu, od tego Wielkiego Straznika sumień ludzkich, Leona XIII, który przestrzegał rządy, aby przestały wierzyć w siłę bagietów i zajęły się rozwiązaniem sprawy robotniczej. Ruch chrześcijańsko-społeczny, dający swe istnienie od 23 lat, dał w swej pracy dowody, że leży mu na sercu podniesienie umysłowe braci robotniczej, a związki zawodowe tworzy w celu obrony słuszności praw robotniczych. Ruch chrz. społ. społeczny, to nie zamaskowany socjalizm, jak twierdzili niektórzy, to ruch nie walki klasowej, lecz współpracy, wykluczający ze swego programu budowę na gruzach. Każdy zorganizowany w ruchu chrz. społ. robotnik rozumie, iż dobroku społecznego marnować nie należy, gdyż praca ludzka to bogactwo całego społeczeństwa.

Zakończył p. poseł życzeniami, skierowanymi pod adresem Zw. Papierniczego, aby szeregi ich potęgowały, a praca oparta była na jedności i zgodzie. Dziękowano p. posłowi gromkimi brawami i okrzykami.

Przemawiali w dalszym ciągu pp.: ks. Straszewski, dyr. Stein, im. kupców polskich we Włocławku, p. Dąbrowski, delegat Rady okręgowej Chrz. Zw. Zaw., p. Grobelski z Bydgoszczy im. robotników przemysłu papierniczego, p. Biesiadziński i inni.

Zyczenia nadesłali: 1) Robotnicy stolicy, zorg. w Chrz. Zw. Zaw., 2) p. poseł Urbański, 3) ks. patron Stefan Petrykowski, 4) zarząd Stow. Rob. Chrz. w Warszawie, 5) ks. kan. St. Pruski, 6) Chrz. Zw. Zaw. w Łowiczu, 7) dyrekcja gimnazjum im. J. Długosza, 8) redakcja „A. B. C.”, 9) Przedsiębiorstwo Robót Pl., 10) ks. J. Wierzecki z Chrz. Zw. Zaw. w Radziejowiu.

Na zakończenie J. E. ks. biskup Owczarek złożył podziękowanie pp. posłom Chacińskiemu i Gdylkowi za ich nieustraszoną pracę dla dobra sprawy robotniczej, poczem J. E. ks. biskup wbił w sztandar jeden z zaofiarowanych licznych bardzo gwoździ.

Znachorka w roli — Woronowa.

Młodości nie odzyskał, a garderobę djabli wzięli.

Antonina Witolska, zam. w Zofjówce pod Łodzią ma męża, ale nie ma z niego wielkiej pociechy...

Jest to wprawdzie bogaty właściciel, lecz ze względu na odeszły wiek nie może sprostać wymogom młodej i pełnej temperamentu małżonki.

Znosi z tego powodu wiele przykrości od żony.

A p. Antonina ma podobno ostry języcek i nie grzeszy zbytnią dyskrecją... To też cała jej nasława się z niefortunnego małżonka.

Co się biedak nie nabiedził, by złemu zaradzić i stać się stuprocentowym mężczyzną w myśl życzeń uroczej Antosi.

Ktoś mu poradził, by poddał się odpowiedniej kuracji. Witolski skwapliwie z tej rady skorzystał. Ale, miast udać się do lekarzy, skorzystał z pomocy znachorów.

W ostatecznym więc wyniku powyższego zabiegu sam nic nie skorzystał, natomiast sprytni szarlatani ulżyli zawartości jego kieszeni.

Doprowadziło to do ostatecznej pasji ognistej małżonki.

Tę „płonącą” więc „błędnie” działającą, Wnet „szczęśliwy” przypadek jej do tego doprowadził.

Oto przed kilku dniami zjawiała się w Zofjówce jakaś kobieta, podająca się za znachorkę. Należy przypuszczać, że kompro-

Co obiecał p. Kühn kolejarzom?

Dochód z podwyższonych taryf obrócony zostanie na poprawę plac kolejarzy.

Minister Komunikacji Kühn przyjął wspólną delegację Wydziałów wykonawczych PZK i ZZP., która przedstawiła mu kolejno najważniejsze postulaty kolejarzy.

Przedewszystkiem wysunięto kwestję nadmiernego przedłużania nowej ustawy uposażeniowej, pragmatyki służbowej, przepisów dyscyplinarnych, o po-

mocy leczniczej, oraz ustawy emerytalnej dla pracowników etatowych. Minister oświadczył, iż ustawa uposażeniowa zależy od środków pieniężnych potrzebnych na jej zrealizowanie, przedewszystkiem od zamierzonej rewizji taryf towarowych, która umożliwi poprawę bytu kolejowców.

Słup — to nie kielbasa!

Awantura na moście Poniatowskiego w Warszawie.

Bardzo często można zauważyć na ulicach miasta ociemniałych żebraków, którzy ostrożnie i pieczołowicie prowadzą psy. Zmysłny i wierny pies nigdy nie wyrządzi swemu panu świadomie żadnej krzywdy. Niestety, nie można tego powiedzieć o innych przewodnikach ociemniałych — o małych chłopcach, którzy oprowadzają niewidomych starców po ulicach i podwórkach. Wypadek, który miał miejsce na moście Poniatowskiego w Warszawie, jest jaskrawym przykładem złośliwości tych małych

Przed południem szedł od strony Pragi w kierunku Nowego Świata ociemniały żebrak, a prowadził go za rękę jakiś wyrostek. Nagle stary żebrak zaczął wymyślać na cały głos swemu wychowankowi i w pewnym momencie zatrzymawszy się, począł chłopca okładać paskiem. Ten, przy akompaniamencie piekielnego wrzasku wyrwał się z rąk żebraka, który znów wtedy krzychał na chłopca, by powrócił do niego. Wytworzone w jednej chwili zbiegowisko zwróciło uwagę przechodzącego policyjanta, który energicznie dziada i jego wychowanka sprowadził do komisariatu. Tam okazało się, że są to: Antoni Wadołek i 12-letni Stanisław Szczepański, zamieszujący w bara-

kach na Anopolu. W komisariacie ociemniały wyjaśnił, że powodem całego zajścia był szereg złośliwych kawałów, jakich dopuszczał się chłopiec w stosunku do swego ociemniałego chlebobawcy. Oto rano, gdy stał pod murem jednego z domów na Nowym Świecie, ktoś z przechodniów wręczył chłopcu sporą kromkę chleba z kielbasą. Chłopak zjadł kielbasę a chleb oddał ociemniałemu, który jedząc go, poznał po zapachu kielbasę i domyślił się, że chłopiec oszukał go, i wtedy skarcił go ostro. Chłopiec mszcząc się za to, — wyprowadził swego opiekuna na most — i tam gdzieś na drodze podprowadził pod słup telegraficzny mówiąc, że w tem miejscu jest wąski rów, i poradził ociemniałemu przeskoczyć go, do wodząc, że niema innego przejścia.

Chlebobawca, nie podejrzewając podstęp, rad nie rad usłuchał swego przewodnika i rozpędziwszy się, dał susa wprost na słup, tłukąc boleśnie głowę. Wówczas złośliwy chłopiec, śmiejąc się do rozpuku z przygody opiekuna, przedrzeźniał go: „A co, słup to nie kielbasa, żeby można go wywachać”. To już tak wyprowadziło żebraka z równowagi, że wysmarował chłopca.

Ohydne morderstwo.

Zona i parobek zamordowanego skazani na 10 lat ciężkiego więzienia.

Tomasz Traczyk, zamożny właściciel z pod Grójca, udał się do Grójca, wziął z sobą 16-letniego syna — Adama Wacława i parobka Czesława Szpinalskiego. Obaj Traczykowie zdrzemnęli się w drodze. Korzystając z tego Szpinalski wyciągnął z siana ukrytą już i przygotowaną zgory kłonicę i niespodzianie zadał cios w głowę Traczykowi. Cios był silny. Nieszczęśliwy spadł z wozu — zalewając się krwią. Szpinalski leżącego uderzył po raz drugi tak silnie, iż śmierć nastąpiła momentalnie.

Potem zbrodnicy parobek obudzili młodego Traczyka i przy jego pomocy

ulożył na wozie zwłoki w ten sposób, by głowa i nogi zwisały z wozu. Miało to symulować, iż Traczyk zabił się o drzewo, gdy go poniosły konie. Utożywszy trupa, Szpinalski kazał chłopcu prowadzić konie dalej szosą, sam zaś uciekł.

Spotkanemu policjantowi młody Traczyk wyjaśnił, jak mu kazal zbrodniarz; ten, rzecz prosta, nie uwierzył. Zaczęło śledztwo i pierwsza rzecz, udano się do mieszkania zabitego.

Traczykowa na widok zabitego nie wyraziła zdziwienia, Szpinalski, który spał w stodole, zrazu udawał zdziwienie, po chwili jednak w gradzie pytań stracił głowę i przyznał się, że popełnił morderstwo z namowy Traczykowej, która mu obiecała za „tę usługę” 300 zł.

Traczykowa miała złą opinię. Z powodu licznych wielbieli i nieślubnego dziecka, urodzonego w czasie pobytu męża na wojnie, żyła z mężem jak najgorzej i kilkakrotnie usiłowała pozbać go życia. Kiedyś posmarowała mu chleb zatrutym masłem, potem urządziła zasadzkę: nasadziła zabójcę na męża. Szukała także bardzo silnej trucizny.

Wszyscy troje stanęli w tych dniach przed sądem okręgowym w Warszawie. Traczykowa nie przyznawała się do winy, Szpinalski zwał wszystko na młodego Traczyka. Sąd skazał Traczykową i Szpinalskiego na 10 lat ciężkiego więzienia, Adama Traczyka zaś uniewinnił.

Pożar w zakładach przetwórczych w Myszku.

Groźny pożar strawił bogate zapasy surowca przetwórczego zakładów w Myszkowie. W czasie akcji ratunkowej 2 strażaków odniosło poważne oparzenia. Oprócz olbrzymich strat w budynkach spłonęły 4 maszyny i ogromny zapoczątkowany bawełniany. Fabryka, której straty cenią się na 70.000 dolarów, ubezpieczona była w szeregu towarzystwach ubezpieczeniowych.

Katolickie dni jubileuszowe w r. 1929

(KAP) W roku bieżącym upływa 1400 lat od założenia przez św. Benedykta słynnego opactwa w Montecassino, które w ciągu długich wieków było ośrodkiem wiary, sztuki i kultury. Już od dłuższego czasu czynione są przygotowania do należytego uczczenia tej wielkiej rocznicy.

Dnia 28 września rb. przypada 1000-letnia rocznica męczeńskiej śmierci św. Wacława, pierwszego posiadacza korony czeskiej, nazwanej od jego imienia. Cała Czechosłowacja uczci ten dzień wielkimi obchodami, które szczególnie uroczysty charakter będą miały w archidiecezji praskiej.

Inne wielkie wspomnienie dotyczy decydującego zwycięstwa, jakie dnia 8 go maja 1429 r. św. Joanna d'Arc odniosła pod Orleanem nad Anglikami. Zwycięstwo to przywróciło Francji po przeszło stuletnich walkach niezawisłość polityczną. Święta Dziewica Orleańska jest narodową bohaterką Francuzów.

Od 27 września do 15 października 1529, a więc przed 400 laty, Turcy poraz pierwszy oblegali Wiedeń.

W 1729 r., a zatem akurat 200 lat temu, odbyła się kanonizacja Jana Nepomucena, jako męczennika tajemnicy spowiedzi. Cześć tego Świętego znana jest powszechnie także i w Polsce.

W dniu 13 kwietnia rb. upływa sto lat od chwili podpisania przez króla angielskiego Jerzego IV irlandzkiej ustawy wolnościowej. Wydanie tej ustawy związane jest ściśle z imieniem Daniela O'Connella.

Maski gazowe przeciw grypie.

Nowy Jork, w styczniu.

Szalejąca obecnie w Stanach Zjednoczonych epidemia grypy, zwana „flu”, pochłania tak liczne ofiary, że przypomina to klęskę z r. 1918. Wobec rozmiarów epidemii (milion chorych, przeszło 12.000 zmarłych) władze sanitarne poważnie zastanawiają się nad sposobami radykalnego zwalczania „flu”.

Naczelnny lekarz Stanów Zjednoczonych H. Cumming proponuje zamknięcie wszystkich szkół i obowiązek noszenia przez wszystkich obywateli specjalnych masek ochronnych, przypominających maski gazowe.

Kwestją obrony przed epidemią zajął się Kongres Stanów Zjednoczonych, który korzystając z obfitej kasy wujka Sama, hojnie dłonią wyasygnował olbrzymią kwotę 25 milionów dolarów na zwalczanie „flu”. Impionująca ta suma pozwoli zmobilizować całą armię sanitarną do walki ze złośliwymi mikroorganizmami. Generalissimus tej wojny, dr. Cumming, wyraża przekonanie, że grypa nie przybierze obecnie takich rozmiarów, jak w r. 1918.

wielkiego Irlandzkiego bojownika o wolność. Jęcząca pod jarzmem protestanckiej Anglii, która w rękach swych skupiła wszystkie dobra ziemskie Zielonej Wyspy, i tak straszliwie zubożona, że Irlandczyk, który mógł sobie trzy razy dziennie pozwolić na kartofle, uchodził za zamożnego, niebezpieczna Irlandia rok po roku krwawiła się w powstaniach, a potem na drodze prawnej walczyła o swą wolność. Dopiero pod wodzą Daniela O'Connella udało jej się wywalczyć poprawę stosunków.

Dnia 11 stycznia 1829 r. Pius VIII wybrany został papieżem. Pontyfikat jego trwał zaledwie jeden rok. Znane jest jego breve o małżeństwach mieszanych.

Należy jeszcze wspomnieć o dacie 4 go sierpnia 1879 r., kiedy papież Leon XIII wydał encyklikę „Aeterni Patris”, w której zalecał studjum filozofii według św. Tomasza z Akwinu.

Mrozy i śniegi w Polsce.

Od szeregu dni panujące w Polsce śnieżyce i mrozy wzmagają się. Temperatura w poszczególnych okolicach kraju przekracza — 20 stopni Celsjusza.

Notowania temperatur w poszczególnych miejscowościach dały następujące wyniki: Warszawa — 14 st. C., Przemysł — 21 st., Lwów — 17, Tarnopol — 20, Lublin — 18, Kraków — 15, Gdynia — 12, Wilno — 13, Poznań — 10, Lida — 11, Białystok — 14, Brześć nad Bugiem — 18, Kielce — 10, Bydgoszcz — 13, Cieszyń — 14, Toruń i Grudziądz — 13, Suwałki — 11 i Zakopane — 13 stopni. Z notowań tych widać, że najsilniejsze mrozy panują na wschodzie kraju, co powodowane jest zimnymi wiatrami, wiejącymi z głębi Rosji, gdzie temperatura spadła bardzo nisko.

Na skutek ostrych mrozów Wisła sta-

nęła od strony Pragi niedaleko Mostu Poniatowskiego, woda płynie jedynie wąskim korytem przy brzegu warszawskim. Stacją również Wisła koło Krakowa.

Zaspy śnieżne na torach kolejowych spowodowały w kilku dyrekcjach przerwy w ruchu kolejowym. Odczuto to zwłaszcza w dyrekcjach kolejowych: katowickiej i poznańskiej. Pociągi odchodzą z opóźnieniem. W Warszawie pękają wskutek mrozów rury kanałowe. W walce z zaspami śnieżnymi biorą udział lokomotywy z pługami. Pociągi towarowe grzezną w śniegu.

Na razie stan jest niezmienny. Wyż barometryczny utrzymuje się w dalszym ciągu na tym samym poziomie. Znosi się jednakże na odwilż. Wskutek silnych mrozów pękają przewody telegraficzne, m. in. przewody: Warszawa, Kraków, Poznań, Gdańsk, Wilno itd.

Na Wileńszczyźnie mróz dochodzi obecnie do — 28 stopni.

Z KRAJU.

Weryfikacja lat służby nieetatowców.

Co do weryfikacji lat służby nieetatowych pracowników, wyjaśnił p. minister, że zarządzenie takie zostało już podpisane. Termin wnoszenia podań o zaliczenie poprzednich lat służby względnie pracy zawodowej, zostanie odpowiednio przedłużony.

Uwzględnienie służby wykonawczej przy podziale remuneracji będzie przeprowadzone na nowych zasadach, które usuną powody do skarg.

Dlaczego emeryci kolejowi nie zasługują na kredyty?

Przyznanie emerytom deputatów opałowych na raty, rzecz trudną do rozwiązania ze względu na niezapelnienie pewne gwarancje spłaty rat, podda jednak p. minister wszechstronnemu rozpatrzeniu.

Z całości kształtu swej rozmowy z p. ministrem delegacja odniosła wrażenie, że wszelkie przyrzeczenia, poczynione przez p. ministra, będą bezwzględnie dotrzymane.

Czekładowa Venus nie będzie tańczyć w Warszawie.

Komisariat rządu w Warszawie odmówił zezwolenia na występy popularnej Józefiny Baker. Józefina Baker miała wystąpić ze swym zespołem w Warszawie.

Hallo! hallo!



Radjostacja warszawska tylko w ten sposób może zmusić ludzi do słuchania jej programów.

Z historycznych dni Wysokiej z przed dziesięciu laty.

(2. — 8. I. 1919.)

III.

Heimatschutz nie bardzo jakoś wierzył w utrzymane gwarancje, gdyż jeszcze przed wieczorem wyniósł się cichaczem z miasta aż pod wieś **Deutsch Ruden**, aby tamże, jak się później okazało, **odczekać posiłków z Pily**. Z polskiej strony przystąpiono zaraz do przygotowania odwetu. Poczęto organizować straż ludową więcej po wojskowemu, podzielono poszczególne funkcje na specjalne polecenia i zaraz poczyniono starania o broń i amunicję. O przetransportowanie jej postaral się p. Franciszek Tadych, furmankami swego ojca przy pomocy pp. Jan. Jagodzińskiego i Józefa Walczyńskiego. P. **Mieczysław Kita z Czajca** sprowadził **uzbrojoną młodzież polską z Gromadna** i okolicy i z nadejściem wieczora rozlokował ją pod miastem, a sam udał się do kolumny po rozkazy. W polskim obozie były jednak zdania, co do zbrojnego wystąpienia przeciwko Heimatschutzowi podzielone. Pewna część z p. Sylwestrem Rosenau na czele domagała się bezwzględnej skorzystania z pomocy wspomnianych posiłków i niezwłocznego uderzenia na Heimatschutz w jego pozycji, celem zupełnego rozłożenia go. Inni jednak uważali, że nie należy naglić, a przedewszystkiem trzymać się układu z Heimatschutzem i odczekać, czy on ponownie odważy się napaść na miasto. Była to opinia przeważnie młodszych ludzi, do

których też należał powyżej wspomniany zakładnik p. Patrycjusz Bederski. Było zatem podporządkować się woli większości i zaniechać wykorzystania, mającego wszelkie widoki powodzenia, porachunku z na jeżdżącą, tem więcej, że **nie było nikogo na miejscu, któryby po dyktatorsku o'jął w swe ręce dowództwo** i rozporządził, co należy czynić. Tak więc zaniechano ofensywnego wystąpienia, lecz rozpoczęto się zbroić na wszelki przypadek. Przez cały dzień 5 stycznia organizowano i rejestrowano wszystkich nadających się do działań wojennych Polaków i utworzono formalny oddział wojskowy, którego dowódcą został wachmistrz p. **Edmund Krüger**. Nieomal w tej samej chwili, kiedy ze strony polskiej robiono ostatnie przygotowania i zastanawiano się nad tem, jak właściwie należy postąpić, to znaczy, czy wyjść Niemcom na przeciw, czy też odczekać co oni zrobią **wkroczył nad wieczorem Heimatschutz ponownie do miasta**, ale już w znacznie zwiększonej liczbie i **zaopatrzonej w kilka kulomiotów** oraz inny bogaty materiał i rynsztunek wojenny. Zajął on zaraz wszelkie strategiczne punkty w mieście, gdzie stanął w pełnym pogotowiu do walki.

Sytuacja się nagle wyjaśniła. Heimatschutz sprowokował przez swój powrót nawet najbardziej łajdanie usposobionych Po-

laków, i ci, którzy dzień poprzednio jak najbardziej odradzali od zaczepiania go, teraz w swej większości parli do wystąpienia zbrojnego. Skoro się tylko na dobre ściemniało, wszystko co żyło i co nadawało się do władania bronią, zniknęło z miasteczka, dążąc do punktu zbornego, który wyznaczono w ogrodzie p. Walocha w Czajczu-wybudowanie. Zebrało się około 150 ludzi, którzy po części posiadali własne uzbrojenie, a w większej części zostali na miejscu zaopatrzeni w karabiny model 98 i w kilka-tańcie naboju na osobę. Dowództwo wyprawy objął powyżej wspomniany p. Edmund Krüger. Do jego dyspozycji zostali przyzicieleni pp. Sylwester Rosenau, Franciszek Tadych i niżej podpisany. Główne oddziały prowadzili pp. Jan Wiczyński, Władysław Kłysz, Mieczysław Kita i Alojzy Bederski. O północy rozpoczęto działania wojenne, które miały polegać w pierwszym rzędzie na okrążeniu miasta przez poszczególne oddziały, a następnie rozpoczęcie **ataku ze wszystkich stron równocześnie** i to z wybiciem godziny 1-szej. Rozkazy te zostały wszystkim oddziałom wydane, lecz niestety, nie przez wszystkie należyte wykonane. **Zapał do walki był tak wielki**, że oddziały, przezwyciężając się z sił zamiejscowych, nie mogły doczekać się spotkania z nieprzyjacielem i nie uważały za wskazane ściśle przestrzeganie wydanych rozkazów. Wtargnęły one zbyt wcześnie od miasta i wtedy, kiedy jeszcze większa część oddziałów nie zajęła wyznaczonych im pozycji, gromkim okrzykiem „Niech żyje Polska!” zawiadomiły nieprzyjaciela o obecności sił polskich. Spowodowało to oczywiście zbyt wczesne zorientowanie się Niemców w sytuacji i przesądziło

wynik przedsięwzięcia na korzyść ostatnich. Zagraly też wnet wszystkie ich kulomioty i broń ręczna, ostrzeliwując gradem kul wszelkie wejścia i przejścia do miasteczka, a uniemożliwiając przeto dostęp do głównego stanowiska bez nadzwyczajnych strat ze strony przeciwnika. Mimo to oddziały pp. Jana Wiczyńskiego, Władysława Kłysz i Mieczysława Kity dotarły nieomal do celu, dokazując **cudów waleczności**. Szczególne bohatersko zapisał się przytem pp. Bernard Wiczyński, Marcin Pietsch, Antoni Springer, Walczyński, Biały i inni, których nie spotrzeżono. **Bezplanowa akcja**, a po-zatem niezdolność opanowania jej w toku walki przez dowódcę sprawiła, że mimo tych bohaterskich wysiłków poszczególnych oddziałów i jednostek nie osiągnięto pożądanego rezultatu i **trzeba było odstąpić**, będąc nieomal krok od celu. Gdy bowiem poczęło świtać i zastępy polskie stały się coraz lepszym celem dla dobrze ufortyfikowanych Niemców, nie było innego wyjścia, jak wycofać się z zajętych pozycji, tem więcej, że trzeba było liczyć się z nadejściem dalszych posiłków dla Heimatschutzu tak z Pily jak i niedalekiego Walcza (Deutsch Krohne). Zatem część oddziałów wycofała się w komplecie, idąc w kierunku swych siedzib lub kierując się do stolicy powiatu, Wyrzyska, część rozwiązała się i poszczególne jednostki albo powracały do domów, albo też również udaly się z osobna do Wyrzyska, jako miejsca zbornego. Na szczęście cała wyprawa odbyła się z naszej strony bez znaczących strat, gdyż prócz jednego ciężkiego rannego było tylko jeszcze kilku leż rannych. Pomiędzy innymi zostali ranni pp. Pietsch, St. Skarwecki i Władysław Kłysz.

Bogdan Baczorski.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Nie obcinać grzyw i ogonów u koni remontowych!

Ministerstwo Spraw Wojskowych — departament kawalerji podaje do wiadomości pp. hódowcom, by w przyszłości u przedstawianych na sprzedaż do wojska koni remontowych nie obcinano grzyw i ogonów, gdyż komisja remontowa otrzymała polecenie plicenia o 100 zł. mniej za konie remontowe z obciętej grzywami i ogonami.

Wielkopolska Izba Rolnicza.

Z uniwersytetu poznańskiego.

Dyplom i tytuł magistra praw otrzymał pp. Eryk Jurczyński, urodz. w Królewskiej Hucie, w wojew. śląskim, Kazimierz Kubiak, urodz. w Międzyzlesiu, w wojew. poznańskim, Józef Landsberg, urodz. w Lubnej w wojew. pomorskim, Stanisław Lipień, ur. w Mińsku Litewskim (Rosja), Franciszek Matejski, urodz. w Głogowie, w wojew. lwowskim i Zygmunt Sulimierski, urodz. w Kaliszu. Dyplom z tytułem magistra nauk ekonomiczno-politycznych otrzymali pp.: Feliks Dropiński, urodz. w Poznaniu i Edmund Siegmüller, urodz. w Żelgoszczy, w wojew. pomorskim.

SOLEC KUJAWSKI. Stow. Właścicieli Nieruchomości. W dniu 6 bm. na walnym zebraniu członków Stow. Właśc. Nieruchom. Solca Kujawskiego, został wybrany nowy zarząd, a mianowicie: prezesem p. Tadeusz Jabłoński, wiceprezesem p. Józef Górecki, sekretarzem p. Aleksander Ładyński, zast. sekr. p. Wład. Matysa, skarbnikiem p. Jan Przysiężny, ławnikami pp. Stanisław Witkowski i Karol Krahn. Do komisji rewizyjnej zostali wybrani p. August Szreder, p. Ludwik Pawłowski i p. Duwe Bruno. Biuro zarządu ul. Toruńska 15, przyjmuje interesantów bezpłatnie, w piątki od god. 18—20.

KROTOSZYN. Z Tow. Pszczelarskiego. Na walnym zebraniu Tow. Pszczelarskiego wybrano do nowego zarządu przez akklamację ponownie p. Dronowicz prezesem, p. Hoję sekretarzem, p. Józefa Ratajczaka za Zdun skarbn.; na ławników pp. Cieślaka i Cielucha. Na wniosek p. Hoji i po ożywionej dyskusji uchwalono zebranie utworzyć pasieki pokazowe i doświadczalne u p. Cielucha w Lutogńwie. Na ten cel oddali do dyspozycji Tow. pp. Dronowicz 2 ule związkowe, Jaworski i Kaczmarek po 1 ule z pszczołami. Następne zebranie odbędzie się 20 bm. w Krotoszynie, na którym p. inż. Jaworski wygłosi referat: Krystalizacja miodu.

ZBASZYN. Osobiste. Pan Andrzej Chudziński został uhonorowany medalem „Polska swemu obrońcy”.

WRZEŚNIA. Włamanie. Do mieszkania Szymona Staszaka zakradli się złodzieje, którzy skradli różne rzeczy wartości 400 zł.

Inowrocław.

Echa uroczystości niedzielnych. Dyrekcja seminarjum państw. żeńskiego złożyła 30 zł. zamiast iluminacji gmachu w dniu 10-lecia, dla wdów i sierot po poległych powstańcach. Notujemy z uznaniem ten piękny czyn.

Pogrzeb ś. p. J. Steca. Przy udziale mnogich tłumów publiczności i licznej asyście duchowieństwa odbył się pogrzeb zasłużonego pedagoga tuł. gimnazjum państwowego, ś. p. Jana Steca. Na pogrzeb ten w dniu 8 bm. zjechał specjalnie z Poznania wizytator gimnazjum radca kuratorjum dr. St. Wępkowski. Nad grobem przemawiali: prezes Koła T. N. S. W. prof. Pawłowski, uczeń klasy ósmej Spychalski oraz ks. prefekt Wróblewski.

Kuchnia ludowa. Ub. niedzieli odbyło się otwarcie w gmachu szkoły powszechnej Staszica kuchni ludowej. Na otwarciu obecnym był prezydent miasta p. Jankowski i panie z Tow. Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo. Przemawiał sędzia Głowacki, wykazując pożyteczność takiej kuchni, dostarczającej gorącej stawy setkom najbardziej potrzebujących.

Widowiska. Kino „Apollo” wystąpiło ostatnio ze świetną komedią p. t. „Niewiniątko”. Kino „Pałac” wyświetla „Pat i Patachona w obliczu śmierci”. Kino „Salon” daje sensacyjną film „Walkę tytanów”. „Stylowy” zaś gości na estradzie polskich akrobatów rowerowych, br. Ładowskich oraz wyświetla piękną komedię p. t. „Panna szofer”.

Nieudała kradzież. Włamanie się do chlewa gospodarza Bartłomieja Nowaczka w Bakowie pow. inowrocławskiego i skradziono dwie świnię wartości 400 zł. Złodzieje świnię wywieźli poza więz i tam ubili je, lecz z nieznanych powodów porzucili ubite świnię i zbiegli. Śledztwo w tej sprawie trwa.

Zjazd Związku Niższych Funkcj. i Pracowników Państwowych.

W Poznaniu odbył się II zjazd delegatów Związku Niższych Funkcj. Państw. Rz. P. w Warszawie, okręgu poznańskiego. Po mszy św. w kościele SS. Katarzynek, przewodniczący kol. Ceglewski zajął II zjazd o godzinie 10 rano w lokalu p. Smoniewskiego przy ul. Wronieckiej nr. 6 hasłem „Cześć Ojczyźnie” i powitał delegatów i gości w osobach pp. dr. Stasińskiego, przedstawiciela kuratorjum okręgu szkolnego poznańskiego, inżyniera Żółtowskiego, prezesa Kom. Porozumiewawczego oraz gen. sekretarza Zw. N. F. P. w Warszawie kol. Muzgale — poczem odczytał porządek obrad zjazdu, składający się z 16 punktów, które przyjęto.

Stwierdziwszy mandaty upoważnionych delegatów do głosu, wybrano prezydium zjazdu w składzie kol. Urbaniaka — prezesa Zw. N. prac. poczt w Poznaniu — przewodniczący, sekretarza kol. Mikleewskiego z Poznania i Pińskiego z Poznania, kol. Skibińskiego z Torunia i Bocha z Wroniek — ławnicy. Następnie odczytano telegramy i życzenia, poczem przew. Urbaniak udzielił głosu gen. sekretarzowi kol. Muzgale, który wygłosił obszerny referat p. t. „Prawny i materialny stan Niższych Funkcj. w dobie obecnej”. W przeszło godzinny referacie kol. Muzgala zobrazował stan niższych funkcyj, w dobie obecnej. Następnie p. dr. Stasiński wygłosił treściwe przemówienie w imieniu p. kuratora okręgu szkolnego pozn., życząc II zjazdowi jak najlepszego powodzenia w obradach, rozwoju w organizacji. Z kolei p. inż. Żółtowski referował sprawę rozwoju komitetu porozumiewawczego, przyczem dziękował kolegom Ceglewskiemu, Jenkowi i Tuliszce za współpracę w Komitecie porozumiewawczym i życząc zjazdowi pomyślnych obrad, zakończył swój referat.

MATWY. Działalność „Sokoła” w Matwach. Ub. niedzieli w Matwach odbyło się walne zebranie „Sokoła”. Ze sprawozdania sekretarza p. Sobczyka widać, że zarząd „Sokoła” godnie pełnił swe obowiązki. Zebrań z odczytami, dyskusją i deklamacją odbyło się 12, zarządu zaś 10, a prócz tego walne zebranie. Tow. urzędziło w okresie sprawozdawczym 95 lekcji, z tego dla młodzieży 60, ćwiczenia odbywały się systematycznie, to też zdobyło szereg nagród na zawodach. Członkowie gorliwie pełnili swe obowiązki, a jednocześnie też przykładali się składkami do budowy kościoła, jaki w pięknym stylu barokowym stanie niebawem w Matwach, uczestniczyli też w innych poczynaniach społecznych. To też zarząd prawie w całości postanowiono poprzedni, a więc obrano: prezesem p. Poczyskiego, jego zast. Ign. Eichhorsta, sekretarzem Al. Sobczyka, skarbnikiem p. Małachowskiego, naczelnikiem p. Łapińskiego, a zastępcą p. Bandurkiego, ławnikami zaś pp. inż. Piętkę, Wiśniewskiego, Kłocha i Fabiszewskiego, chorążym zaś p. Wesołowskiego. Dzielnemu gniazdu, które można uznać za wzorowe w tut. okręgu, życzymy dalszej nie mniej owocnej pracy!

Wągrowiec.

Nowy starosta. Z dniem 4 bm. objął urządowanie nowy starosta powiatu wągrowieckiego p. dr. K. Róściszewski z Poznania.

Na budowę grobowca dla poległych powstańców złożyło Tow. Powstańców i Wojaków w Skokach 41,75 zł.

Łańcuch składek na budowę pomnika „Orla Wolności” poległych żołnierzy 61 p. p. (7 pułk strzelców wkp.), macierzystego pułku naszego obwodu, rozpoczął w tych dniach w „Głosie Wągrowieckim” p. por. Wańkowski. Szeroki ogół ludności winien to przedsięwzięcie najgorliwiej poprzeć.

Walne zebranie Kółka Rolniczego. W ub. niedzieli odbyło się roczne walne zebranie Kółka Rolniczego, któremu przewodniczył prezes p. Kapsa, przy udziale 120 członków. Prezes p. Kapsa wygłosił referat o racjonalnej hodowli ciałat. W dyskusji zabierali głos pp. Torzewski i Chwał. Sprawozdanie z rewizji kasy Kółka przedłożyli pp. Cytłak i Stachowiak. Dochód za ubiegły rok wynosił 1137,95 zł. rozchód 1058,47 zł. W wolnych głosach poruszył prezes sprawę hasła „Swoją do swego”. Wywody prezesa poparli pp. Stachowiak i Kulpiński.

Walne zebranie Koła Podoficerów Rezerwy. Roczne walne zebranie Koła Podoficerów rez. odbyło się w ub. niedzielę, pod przewodnictwem prezesa p. Polcyna. Przewodnictwo objął p. Grochowski. Następnie zdawał zarząd sprawozdanie z calorocznej działalności. Po krótkiej dyskusji nad sprawozdaniem udzielono ustępującemu zarządowi absolutorjum. W skład

Po wyborze komisji organizacyjno-finansowej, postulatowej i komisji matki i sprawozdaniach bibliotekarza okręgowego p. Koszowski-go, sekretarza kol. Jenka, skarbnika kol. Tuliszki i komisji rewizyjnej — kol. Poński, otworzone dyskusję nad sprawozdaniami zarządu. W dyskusji przemawiali koledzy jak: Urbaniak, Welzandt, Komin, Tuliszka i Wesołowski. Po wyczerpaniu dyskusji, przewodniczący kol. Urbaniak zarządził 1½-godzinną przerwę obiadową. Podczas obiadu, wydanego przez zarząd okręgowy, kol. Welzandt, Piński, p. inż. Żółtowski, kol. Jarysiak i Piasecki, wygłosili różne toasty na pomysłowy rozwój organizacji.

Po przerwie obiadowej przystąpiono do dalszych obrad. Na wniosek kol. Pińskiego, zjazd delegatów udzielił jednogłośnie pokwitowania ustępującemu zarządowi. Z kolei wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli pp.: przewodniczący — Ceglewski, zastępcą przew. — Welzandt, sekretarz — Mikleewski, zast. sekr. — Piński, skarbnik — Tuliszka, bibliotekarz — Kosowski, wszyscy z Poznania, radni — Boch (Wronki), Zastawny (Inowrocław) i Korrek (Sieraków). Do komisji rewizyjnej powołano pp. Komina (Poznań), Szpurka (Leszno) i Jarysiaka (Międzybóże).

W dalszym ciągu omawiano jeszcze kilka innych spraw organizacyjnych, poczem kol. Urbaniak w gorących słowach podziękował zebrany za udział w zjeździe i zamknął zjazd o godz. 8 wieczorem okrzykiem „Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska niech żyje”.

Zaznaczyć wypada, że zjazd uchwalił 23 rezolucyj, m. in. zjazd domaga się przyznania dla funkcjonarjuszy i pracowników państwowych, pełniących służbę w Poznaniu, przyznania dodatku do płacy na czas trwania Powsz. Wystawy Krajowej w r. 1929.

nowego zarządu weszli pp.: Polcyn prezes, Witucki, wiceprezes, Janiszewski sekretarz, Namński zastępcą sekr., Stoński skarbnik, Springer komendant, Belter zast. komendanta, Wzięch i Treichel ławnicy. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: Szeregowski, Duda i Wzięch. Sprawozdanie ze zjazdu delegatów kol w Toruniu zdał p. Janiszewski. Po załatwieniu kilką drobniejszych spraw odśpiewano „Rotę”, poczem prezes zebranie solwował.

Śmiertelny wypadek z pędzącego pociągu. Na linii Bydgoszcz - Poznań za stacją Przysięczyn zdarzył się śmiertelny wypadek. Otóż z pociągu wyskoczył Henryk Nólke z Podlasek Wsokich, który zasnął w pociągu i przejechał właśnie Przysięczyn, na której to stacji chciał wysiąść. Jednak wyskoczył tak nieszczęśliwie, że uderzył głową o kamień i poniósł śmierć na miejscu. Zmarły osierocił żonę i dzieci.

Koło Miłośników Szczyt. W tych dniach zawiązało się tu Koło Miłośników Szczyt, z inicjatywą p. Przybyły. W skład zarządu weszli pp. Przybyła prezes, L. Neuman sekretarz i Grajkowski skarbnik. Na członków wspierających zapisali się p. dr. Kuliuska i p. R. Rosa. Dnia 6 bm. odegrało Koło dramat na tle powstania styczniowego p. t. „W górę serca”. Amatorzy wywiązały się ze swych ról bardzo dobrze.

Gwiazdka dla ubogich i bezrobotnych. Jak rok rocznie tak i tego roku urządził komitet kuchni ludowej gwiazdkę dla ubogich i bezrobotnych. Do zebranych przed Ratuszem przemówił ks. prob. Wróblewski, poczem pp. Krohnhelmowa, Szyszkowa, Kuchczyńska, Dr. Kulińska oraz pp. Weymann, Piechowia i Rakiewicz rozdali 487 porcyj mięsa i mąki pomidzy 300 osób. Na powyższy cel zakupił komitet 8 ctr. mięsa i 17 ctr. mąki. Na zakup gwiazdki zebrano 1.200 zł.

Gniezno.

Wielki pożar.

Z Gniezna donoszą: W zagrodzie gospodarza K. Nowaka we wsi Wilkowyj pow. Gniezno, wybuchł pożar, który zniszczył 2 wielkie stodoły i stożę.

Z inwentarza martwego spaliły się 2 sieczkarnie i wszystkie maszyny rolnicze, wóz i bryczka, 38 wozów zboża niemiłoczonego i 5 wozów paszy ogólnej wartości przeszło 30 tys. złotych.

Przyczyny pożaru dotychczas nie ustalono.

Tragiczna śmierć młodocianego robotnika.

Dnia 7 bm. 15-letni robotnik Józef Wachowia, zam. w Ordynie w pobliżu Szamotuł, zatrudniony był przy zwożeniu pszenicy. Przejżdżając przez rów, spadł z naładowanego wozu tak nieszczęśliwie, że złamał rękę, odniósł również pęknięcie arterji mózgowej, i wkrótce zmarł.

OSTRÓW. W sprawie elektrowni okręgowej. W ub. czwartek odbyło się w Ostrowie posiedzenie komitetu elektryfikacji zachodnich powiatów Wlkp. Obszerne sprawozdanie zdał przewodniczący komitetu p. starosta Kasprzak. Po wyczerpującej dyskusji postanowiono przystąpić do rozpoczęcia prac wstępnych t. j. wymiarów, obliczeń itp. potrzebnych danych do elektryfikacji powiatów. Komitet postanowił odnieść się jeszcze do powiatów: Leszna i Rawicza, aby przylączyły się do akcji. Dalej postanowiono rawiać kontakt z powiatami Wieluń, Sieradz, Kalisz, Turek, gdzie tworzy się podobny Związek, mający do dyspozycji siłę wodną.

GNIĘWKOWO. Gwiazdka u Młodych Polek. W ub. niedzielę Tow. Młodych Polek obchodziło swą tradycyjną gwiazdkę. Do zebranych przemówił ks. prob. Wiliński, po odśpiewaniu kolęd zjawili się gwiazdor (p. Piechocki), który obdarzył członkinie podarkami. Przy wspólnej kawie spędzono kilka miłych chwil.

Z POMORZA.

GRUCZNO. Z życia Stow. Młodzieży żeńskiej. Staraniem patronki p. Glazianki obchodzono Stow. Młodzieży żeńskiej uroczystość gwiazdkową. Licznie zgromadzonych powitała p. Glazianka, poczem odpiewano wspólnie „W złobie leży”. Przy śpiewie „Gdy się Chrystus rodzi” łamała się patronka p. Glazianka z drubniami i gośćmi tradycyjnym opłatkiem. Wreszcie drubny odegrały sztuczkę p. tyt. „Stajenka Betleemska, pozatem deklamowano i wygłaszano monologi. Bardzo udanie rolę gwiazdora odegrał nauczyciel Zakrzewski, rozdając drubnom paczki. W przerwach śpiewano kolędy.

MIECHUCIN. Chciano tu założyć „Strzelca”. W tym celu przybyli agitatorzy niej. Paszke, Senk i Okroj, którzy zwołali zebranie. Akcja ta jednak spaliła na panewce. Nie zdołali oni pozyskać ani jednego członka i z niczem odjechali.

KOMIEROWO. Ciekawa przygoda myśliwska. W powiecie sepoleńskim na terenach majątności p. szambelana Komierowskiego odbyło się niedawno polowanie z nagonką na dziki. W czasie polowania wydarzył się wypadek, który omal nie pozbawił życia jednego z uczestników. Do ciężko rannego dzika podszedł leśnik Józef Lisiak, by kordelasem dobić rannego zwierzę. W tej samej chwili rozszczerzone zwierzę o wadze mniej więcej 4—5 ctr. rzuciło się na leśnika. Wywiązała się walka między człowiekiem a zwierzęciem, walka, na której widok krew zastępała w żyłach przypatrujących się gości. L. nie tracąc przytomności, rzucił się na ziemię, broniąc się kordelasem, który przed chwilą debił dla dobitcia dzika. Jego przytomności i zimnej krwi oraz psom, które nadbiegły w najkrzytszej chwili, zawdzięcza L., że odniósł w tym wypadku jedynie okaleczenie uda lżejszej natury.

Zniesienie obszarów dworskich.

Obszar dworski Jastrzębiec w pow. sepoleńskim woj. pomorskiego został zniesiony, a terytorjum jego włączone do gminy wiejskiej teje nazwy; obszar dworski Luszkówko w pow. świeckim, woj. pomorskiego został zniesiony, a terytorjum jego włączone do gminy wiejskiej teje nazwy; obszar dworski Czarnylas w pow. starogardzkim został zniesiony, a terytorjum jego włączone do gminy wiejskiej teje nazwy, wreszcie zniesiono obszary dworskie Mszano i Lnianek w pow. świeckim i włączono do gminy wiejskiej Lniano.

PELPLIN. Zakończenie kampanji buraczanej. Dnia 30 ub. m. zakończona została kampanja buraczana. Przerobiono (przy 520 robotnikach) 1.750.000 centarów buraków. Zawartość cukru w burakach wynosiła podobno 17¼%.

Chelmża.

Wieczór msyjny odbył się w ub. niedzielę staraniem ks. Gabrycha i Stow. Dzieciństwa Pana Jezusa. Program wieczoru był wielce urozmaicony.

Z walnego zebrania Stow. Młodzieży. W ub. niedzielę odbyło się walne zebranie Stow. Młodzieży. Przewodniczył ks. Wilczewski. Po sprawozdaniach ustępującego zarządu i udzieleniu mu absolutorjum wybrano do nowego zarządu pp.: Wacława Wiśniewskiego prezesem, Stogowskiego zast. prezesa, Konrada Wiśniewskiego sekretarzem, Majewskiego zast. sekr., Górnego skarbnikiem, Radziwińskiego naczelnikiem, Bernarda Wiśniewskiego zast. naczelnika, zast. bibliotekarza Ed. Jasińskiego, a zast. gospodarza Pawła Wiśniewskiego. Do komisji rewizyjnej weszli: Dolecki, kier. szkoły, Kobiarski red., Bronisław Wiśniewski i Józef Wiśniewski.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 11 bm. włącznie apteka pod Orlem, Rynek Staromiejski.

Z Teatru Pomorskiego. W czwartek, dnia 10 bm. o godz. 8 wieczorem „Proces Mary Dugan”.

W piątek, dnia 11 bm. o godz. 6,30 wiecz. premiera bajki H. Zbierchowskiego p. t. „Przygody Tomcia Palucha” czyli „Serce Matki”. Pomysłowa i staranna reżyserja p. Sawickiego oraz przepiękne dekoracje p. Makojnika, złożyły się na całość, która na długo pozostanie w pamięci naszych miłośników. Zainteresowanie tą premierą wśród malutkiej publiczności jest ogromne, zwłaszcza, że dyrekcja teatru ogłosiła, że każda dorosła osoba, posiadająca bilet, wprowadzić może na widownię jedno dziecko do lat dziesięciu, zupełnie bezpłatnie.

Zebranie Związku Podoficerów Rezerwy. Miesięczne zebranie odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 7,30 wieczorem w Strzelnicy, przy ulicy Przedzamcze. Obecność wszystkich pożądana.

Rozprawa na bagnety. Dnia 6 bm. dwaj bomb. Barański Stefan i Borkowski Tadeusz z Dyonu Pom. Art. Bat. Optyczna, zacepili na ulicy Żeglarskiej fotografa Grece Antoniego, lat 22, zam. w Toruniu, ul. Lubicka 37, oraz mechanika Wiśniewskiego Bronisława, lat 23, zam. przy ul. Św. Jerzego 52 i w czasie powstałej sprzeczki ugodzili bagnetem w prawy bok Grece, oraz Wiśniewskiego w prawą nogę powyżej kolana. Rannych odstawił do lecznicy miejskiej. Sprawców ujęła żandarmerja wojskowa.

Požary. Dnia 5 bm. zapaliła się ściana drewniana od rury pieca żelaznego w sypialni lokatora Skulmowskiego, przy ulicy Podgórznej 36. Straty wynoszą 150 zł. Straż pożarna ogień ugasiła.

Drugi pożar miał miejsce w domu przy ul. Jęczmiennej 19, gdzie zapaliła się belka w pobliżu komina. Straż pożarna ogień natychmiast ugasiła.

Policja zakupuje konie. Komenda główna policji państwowej zawiadamia, że w czasie od-

grudnia 1928 r. do końca lutego 1929 r. specjalna komisja zakupywać będzie konie wierzcho- we dla policji w cenie około 1400 zł za konia. Konie winne odpowiadać warunkom wyszczególnionym w rozkazie komendanta głównego Nr. 384. Z treścią rozkazu zapoznać się można w każdej wojewódzkiej lub powiatowej komendzie policji państw. Dokładne oferty na konie należy składać do komisji remontowej Nr. 2, Poznań, Cytadela. Oferenci zostaną powiadomieni w odpowiednim czasie o przybyciu komisji na miejsce, celem zakupu koni.

Kino Żołnierskie daje zabawny film p. tyt. „15 minut strachu”, w którym popisuje się amerykański Pat i Patagon. Ponadto doborowy nadprogram.

„Corso” daje sensacyjny dramat p. t. „Cyrkówa Rita” (dolina śmierci). Do tego 2-aktowa farsa i 2-aktowa komedia.

„Światowid” wyświetla salonowo-erotyczny film p. t. „Ulubienica Paryża”. W roli głównej Dolly Gray; nadprogram komedia.

„Pan” daje rewelacyjny obraz p. t. „Ewa w futrze”, który treścią swoją fascynuje widza. Ponadto nadprogram.

PODGÓRZ. Z walnego zebrania Bractwa Niepokalanego Poczęcia Najśw. Marii Panny. Doroczne walne zebranie bractwa Niep. Poc. N. M. P. odbyło się ub. niedzieli przy bardzo licznych udziałach członków. Zebranie zagał p. M. Noga. Po odczycie protokołu i sprawozdaniu z działalności rocznej, przystąpiono do rewizji kasy bractwa; przychód wynosi 394,95 zł, rozchód 340,45 zł, obecny stan kasy 54,50 zł. Zebrany fundusz przeznaczono na upiększenie kaplicy przy kościele na zakupienie świec itp. Zarząd wybrano w dotychczasowym składzie: prezes p. Maksym. Noga, zast. p. Dürr, sekretarz i skarbnik p. Kosidowski, zast. p. Rossa, bibliotekarz p. Jesionowski. Uchwalono następnie po dłuższej ożywionej dyskusji, w której brali udział pp. Ulandowski, Pawlak, Megger, Tylman, Winnicki, Wł. Kowalski i p. prezes, urządzać dla bractwa kasę pośmiertną.

Pomorzanie może w każdej chwili liczyć na naszą żołnierską opiekę.

Odezwa nowego dowódcy O. K. VIII. gen. Paślowski.

General Paślowski, nowy dowódca O. K. VIII Toruń, wydał do podwładnych mu nast. odezwę:

W dniu 24 listopada ub. r. objąłem dowództwo Okręgu Korpusu Nr. VIII. Myślą przewodnią naszej wspólnej żołnierskiej pracy jest jedno tylko: podniesienie siły i zdolności obronnej Rzeczypospolitej i jej ludu.

Nie dążąc do żadnych zaborów, chcemy zachować to, co nasze. Takie było odwieczne hasło naszych przodków. Ale nauczeni ich smutnym doświadczeniem wiemy dziś, że, aby swoje zachować, trzeba zawsze czuwać i zawsze być w gotowości.

Dlatego w oddziałach naszej armji bezwzględnie muszą być utrzymane: duch żołnierskiego poświęcenia, żelazna dyscyplina i subordynacja, połączona jednak ściśle z prawdziwym koleżeństwem wszystkich żołnierzy, bez względu na stopień; jak najsolidniejsza znajomość rzemiosła wojskowego.

Ponieważ jednak ciężaru współczesnej polskiej obrony narodowej samo wojsko nie byłoby w stanie na barkach swych utrzymać, musimy także ciężar gotowości i czuwania rozłożyć na serca i ramiona wszystkich wiernych obywateli Rzeczypospolitej. Utrzymać i pogłębić pracę dotychczasową przysposobienia wojskowego, wdrożyć nowe jej kierunki, będzie więc naszym zadaniem.

Aby osiągnąć pełnię moralnej i fizycznej siły, nie dającej niczem złamać się ani ugąć przed wrogiem, potrzeba ściślej zespolenia wojska i ludu w gorącym uczuciu miłości Oj-

czyzny i w męskim postanowieniu walki za naszą wolność i całość.

Lud pomorski, wśród którego przyszło nam pełnić służbę, przez wiek zgorą wystawiony na podstępne działania wroga, stawiał zacięty duchowy opór najeźdźcy, usiłującemu wciągnąć go w orbitę obcych pojęć i obcych wpływów. Wierzę, że osad wrogi, który powtórnice ze zdwojoną siłą chce znów osiąść na tym odwiecznie polskim terenie, ustąpi zeń już raz na zawsze zwyciężony — wierzę też, że prawdziwe polskie serce Pomorza przemówi, gdy zajdzie tego potrzeba, jeszcze z tem większą siłą.

My, jako żołnierze, mający przed oczyma szczytny cel zespolenia całego Narodu w jednej myśli: Służby Ojczyźnie — musimy do Ludu tego, tak zasłużonego dla utrzymania polskości i naszego dostępu do morza i tak wytrwale nadal trzymającego straż polską nad brzegami Bałtyku, odnosić się z całą wyrozumiałością i miłością, a przede wszystkim sama służba nasza bez względu na jej trud i znoje, musi być tak pełniona, aby żołnierz VIII. Korpusu był podawany za wzór żołnierza-obywatela i pocytyany za chlubę Pomorza.

Jako zaś ramię Narodu, zapewniamy ukochany nasz Lud Pomorski, że może liczyć każdej chwili na naszą żołnierską opiekę i że gdy zajdzie tego potrzeba, każdej pędzi tej ziemi aż do ostatniej kropki krwi bronieć będziemy — tak nam dopomóż Bóg.

Dowódca Okręgu Korpusu Nr. VIII
(—) Stefan PAŚLAWSKI
generał brygady.

Czy Kubala i Idzikowski mają monopol?

Wczoraj w wiadomościach z Torunia donieśliśmy o projektowanym locie transatlantycznym porucznika Niewiarowskiego. Lot ten miała organizować L. O. P. P. a koszta pokryć ziemianstwo pomorskie.

W związku z tem ministerstwo spraw wojskowych ogłosiło za pośrednictwem jednej z a-

gencji prasowych, że przed dokonaniem lotu transatlantycznego majorów Kubala i Idzikowski nie udzieli porucznikowi Niewiarowskiemu pozwolenia na organizowanie takiego lotu ani też pomocy materialnej lub moralnej żadnemu z przygotowywanych innych lotów polskich.

Tczew.

Włóczęgostwo. W tych dniach w poczekalni 4-ej klasy na dworcu tuł. przytrzymał 2 osobników za włóczęgostwo.

Awantura. Przy ulicy Hallera 12 zawrzała bója pomiędzy synem właściciela domu p. Al. S. a lokatorem tegoż domu p. K. Powodem zajścia było podobno kopnięcie psa przez p. S.

Kradzieże. Przechwycono pewnego osobnika w mieszkaniu przy ul. Podmurnej, na kradzieży 100 guldénów gdańskich. W ub. czwar-

tek przytrzymała policja kobietę z Łęgu, poszukiwaną od dawna przez policję.

Z rynku. Na targu żądano i płacono nast. ceny za funt: masło 3,00—3,20, jaja 3,80—4,00, wieprzowina 1,50, wołowina 1,10—1,30, cielęcina 1,10, skopowina 1,30, smalec 2,40, łój 1,20, gęsi 10—12 zł, kury 3,00, kaczki 7,00—9,00.

„Warta-Klucz” jest nowozałożonym towarzystwem stróżów nocnych, którzy za specjalną opłatą strzegą domów i wogóle mienia obywateli miasta naszego. Kierownikiem nowozałożonej instytucji jest p. Perłowski. Biuro mieści się przy ul. Hallera 11.

Chojnice.

Teatr ludowy w Brzeźnie. W końcu stycznia wyjeżdża Teatr Ludowy do Brzeźna, gdzie wystawi wspaniałą sztukę Dominika pt. „Ojcowizna”.

Nowe przedsiębiorstwo handlowe. Pan Franciszek Konkel z Tucholi, otworzył w Chojnicach przy Rynku nr. 11 filię swego sklepu bławatów. Nowej placówce „Szczęść Boże”.

Koncert w auli gimnazjum. W niedzielę, 13 bm. odbędzie się w auli gimnazjum państwowego koncert wokalo-instrumentalny, pod batutą prof. Wagnera. Program koncertu bardzo bogaty.

Wieczornica tow. lud. p. o. św. Antoniego. W ub. niedzielę odbyła się w sali hotelu Centralnego wieczornica tow. ludowego. Nastrój wśród obecnych był bardzo serdeczny.

Kulig tow. śpiew. „Lutnia”. W niedzielę po południu urządzą tow. śpiewu „Lutnia” wspaniałą wycieczkę saneczkową do Lichnow. Wycieczka udała się znakomicie; powrót nastąpił w miłym nastroju wieczorem.

Zmiana własności. Długoletni pracownik firmy Kazmierski i Ska, p. Alfons Pierzyński, ostatnio kierownik filji tej firmy, znajdującej się przy ul. Gdańskiej, nabył na własność sklep kolonjalno-winny, w którym ostatnio był kierownikiem.

Obóz cygański. Na przedmieściu Chojnic. Nowej Ameryce, rozkwaterował się obóz cygański, z kilkunastu rodzin.

Tuchola.

Pogrzeb. W poniedziałek zmarła matka tuł. dyrektora seminarjum nauczycielskiego śp. Marja Szczyńska z domu Grzymałów, w 84 roku życia.

Wieczorek Niższych Funkcjonariuszy Poczty. Miejsce. Kolo Niższych Funkcjonariuszy Poczty, Telegr. i Telef., którego prezesem jest p. Grzywacz, urządziło w sobotę dnia 5 bm. wiecz. w salce „Browaru” wieczorek. W czasie kawy wygłoszono kilka przemówień, urozmaiceniem zabawy był polonez wyprawiony przez p. Kłosowskiego z p. Iwicką. Pocztywoy bawili się wesoło i ochoczo, przygrywał zespół p. Mrozika.

Wypadek przy pracy. W Piastoszynie przy zwożeniu stogu do stodoły, został spadającym drgiem uderzony w szyję, służący p. Weilanta, który doznał dość ciężkich obrażeń. Odstawiono go do zakładu Sióstr Elżbietanek do Tucholi.

Zebranie organizacyjne hodowli drobiu. Staniem komitetu organizacyjnego, składającego się z pp. inż. Szalli z Kęsowa, starosty powiatowego Tolibka, dr. M. Praisa i adw. Piskozuba, zwołano na piątek, dnia 4. bm. do sali hotelu „Du Nord” w Tucholi zebranie organizacyjne celem założenia spółdzielni, której zadaniem będzie hodowla, dotuczanie i handel drobiem. Zebranie zagał starosta p. Tolibk. Prezydium zebrania ukonstytuowało się z nast. osób: pp. Sitwiński, ziemianin z Wielkiej Kloni, przewodniczący, Pakula sekretarz, dr. Prais i staroscina Tolibkowa — ławnicy. Ręczowo ujęty referat na temat „Hodowli i zbytu drobiu” wygłosił inż. Szalla z Kęsowa, inicjator tej akcji. Drugie z rzędu przemówienie wygłosił prezes Pomorskiego Tow. Hodowli Drobiu, będącego dopiero w początkach organizowania się, p. Szczechowski z Torunia. Po rzeczowej dyskusji odczytał adw. Piskozub projekt opracowanego statutu spółdzielni, który składa się z 52 paragrafów. Instytucja ta będzie nosić nazwę: „Drob Tucholski spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Kęsowie, pow. tucholski”. Udział członka ma wynosić 20 zł, a składka 2 zł. Projekt statutu został przez obecnych uchwalony. W najbliższych dniach zwołane zostanie zebranie ponownie.

Wypadek pod Tucholą. Sołtys gminy Goścyczyn p. Mróz przybył w ub. tygodniu do miasta na targ, powózka. W drodze powrotnej, w pobliżu Tucholi, najechał na powózek przejeżdżający samochód, Mróz został wyrzucony z wozu i doznał silnych obrażeń, straciwszy w dodatku przytomność. Samochód niepoznany zostawił nieszczęśliwego na szosie i pędził dalej; koń z powózką uciekł i nie zatrzymał się aż na podwórzu swego pana. Po odzyskaniu przytomności dowiedział się p. M. do p. Elericka w Nowej Tucholi, który przewiózł go samochodem do domu.

Wojna domowa. W piątek po południu napadł niej. O. z młotkiem w rękę na swego szwagra P. właściciela posiadłości rolnej w przyległej Nowej Tucholi i zadał mu kilka silnych uderzeń w głowę. Napadnięty zalany krwią zdołał się wyrwać napastnikowi i zbiec na ulicę. Obrażenia są dość znaczne.

Echa balu Podofic. Rezerwy. Miejsce. Koło Podofic. Rezerwy urządziło w Nowy Rok w sali hotelu „Du Nord” swój bal maskowy. Komisja konkursowa składająca się z pp.: Górnej, Marciniaka, Kąyzera, Janeczkińskiego i Więckiego przynęła nast. nagrody za najlepsze maski pp.: Klendrowej, Sentkowskiemu, Blokównej i Głoniowej.

Cany drzewa. W piątek odbyła się w Strzelnicy licytacja na drzewo z państw. lasów nadleśnictwa „Świt”. Płacono za metr szczapów sosnowych 11—13 zł. Jak slychać następna licytacja na drzewo nadleśnictwa „Świt” ma się odbyć dnia 18. bm.

Wejherowo.

Nauczyciele zakładu dla głuchoniemych złożyli stosownie do odezwy p. starosty krajowego dra Wybickiego, w miejsce tyżcz. noworocznych, 53 zł. na okręt „Pomorze”.

Bal Ligi Morskiej. Liga Morska i Rzeczna, oddział w Wejherowie urządza tradycyjnym zwyczajem w sobotę dnia 12 bm. w sali p. Prusińskiego w Wejherowie swój doroczny bal, nad którym objął protektorat honorowy dowódca floty p. komandor Jańug.

Kościerzyna.

Sprzedaż nieruchomości. W tych dniach nabył p. Sojecki nieruchomość żydówki Lęwandowskiej przy ul. Szzydlice, za cenę 24.000 zł. Tym sposobem przeszła własność żydowska w ręce polskie.

Tow. Miłośników m. Kościerzyny. Odbyło się tu walne zebranie Tow. Miłośników m. Kościerzyny. Wybrano zarząd, składający się z pięciu członków w osobach pp.: dr. Wysockiego, burmistrza Wierzy, aptekarza Szkodowskiego, naucz. Lewandowskiego i kupca Drawskiego. Mamy nadzieję, że nowy, mniej liczny zarząd spełni swe zadanie należycie.

Dwa bale maskowe. W ub. tygodniu odbyły się w naszym mieście dwa bale maskowe. Na balu Bractwa Strzeleckiego bawiono się do rana. Drugi bal Klubu Tenisowego cieszył się większą frekwencją. Komitet balowy przygotował przeróżne niespodzianki. Premjowano trzy najlepsze maski. Czysty dochód z balu przeznaczono na zakup nowych kortów tenisowych.

Wykwalifikowane siły urzędnicze w zarządach gmin.

Minister spraw wewnętrznych wyistosował do wszystkich wojewódów okólnik, w którym zaleca, żeby wszystkie władze administracyjne dążyły konsekwentnie do zapewnienia zarządom gminnym pracowników należycie wykwalifikowanych. Jako minimalną kwalifikację okólnik przewiduje praktykantów z cenzusem conajmniej 6 klas szkoły średniej. Okólnik zaleca dla gmin liczących 3 tysiące mieszkańców jednego pisarza i jednego pomocnika, do 6 tys. dodatkowo jednego praktykanta, do 9 tys i pisarza, 2 pomocników i jednego praktykanta, ponad 5 tysięcy przypadac powinien na każde dalsze 3 tys. mieszkańców 1 pomocnik, względnie praktykant.

PROGRAMY RADIOFONICZNE. PIĄTEK, 11 STYCZNIA.

Poznań, (344,8). Godz. 13,00—14,00: Sygnał czasu. Koncert gram-fonowy. 14,00—14,15: Not. giełdy pien., zboż-tow. i cen targ. rzeźni miejskiej. 14,15—14,30: Komunikaty: roln., ek., PAT. itd. 17,05—17,30: Lekcja gry szachowej. 17,30—17,55: Kurs elem. jez. ang. 17,55—18,50: Koncert popołudniowy. 18,55—19,20: „Silva rerum”. 19,20—19,45: Odczyt „Förster o młodzieży współczesnej” — p. Stein. 19,45—20,10: Nadprogram. 20,15—22,00: Koncert symfoniczny. 22,00—22,15: Sygnał czasu, komunikaty. 22,15—24,00: Muzyka taneczna.

Warszawa (1111). Godz. 11,56—12,10: Sygnał czasu. Hejnał z więzy Marjackiej w Krakowie. komunikat. lotn.-met. 13,00—13,15: Komunikat roln., oraz transmisji z Krakowa not. giełdy zboż-tow. 14,50—15,10: Komunikaty: met., gosp. i nadprogram. 15,10—15,35: Przegląd wydawnictw perjodycznych. 15,35—16,45: Koncert gram-fonowy. 17,00—17,25: Odczyt. 17,25—17,50: Transm. odczytu z Krakowa. 17,55: Koncert. 18,50—19,10: Rozmaitości. 19,10—19,35: Odczyt z działu „Hygiena i medycyna”. 19,56—20,00: Sygnał czasu. 20,00—20,15: Pogadanka muzyczna. 20,15: Koncert symfoniczny. Po tem komunikaty: lotn.-met., policyjne, sportowy i nadprogram, PAT., oraz retransmisje ze stacji zagranicznej.

ZMARLI.

- S. p. dr. Franciszek Spandowski, dyrektor Banku Osadniczego w Poznaniu.
- S. p. pułkownik em. Antoni Krzyżagórski w Poznaniu.
- S. p. Antonina z Lewickich Wleruszowa w Ostrowie.
- S. p. Marjanna z Barłogów Jaszykowa w Dopiewie.
- S. p. Tadeusz Junosza-Bojanowski w Poznaniu.
- S. p. Pelagja z Posadznych Walczakowa w Szymborzu.
- S. p. Józefa z Nowaków Męclewska w Gnieźnie.
- S. p. Józef Szalak w Gnieźnie.
- S. p. Jan Malczewski w Gnieźnie.
- S. p. Marja z Wiśniewskich Roskowska w Wagrowcu.
- S. p. Jan Siec, profesor gimnazjum państw. im. Jana Kasprzowicza w Inowrocławiu.
- S. p. Józef Litwicki w Inowrocławiu.



**Tak zdrowo
jak ci chłopcy**
będzie wyglądało i Pani dziecko,
jeśli do 10-go roku życia będzie
myte i kaptane tylko
mydłem dla dzieci
NIVEA

Pod względem łagodności, czystości
i jakości, jest ono niedoścignione;
sporządzone według wskazań le-
karzy nadaje się specjalnie dla pie-
legnowania wrażliwej i delikatnej
skóry dziecięcej **Cena: Zł 1.50**



Przy wietrze, deszczu i śniegu używaj

KREMU NIVEA

aby zapobiec czerwienieniu się i pękaniu skóry na twarzy i rękach.
Co wieczór, a także w ciągu dnia przed wyjściem na ostre powie-
trze, natrzyj nim dokładnie twarz i ręce.

Krem Nivea jest jedynym tego rodzaju preparatem, zawierającym
euceryt, dzięki któremu zapewnia młody, zdrowy i piękny wygląd.

Krem Nivea w pudełkach po Zł 0.40, 0.75, 1.40 i 2.60
w tubkach po Zł 1.35 i 2.25

Dzisiaj zakończenie filmu
Wrogowie ognia
p. t.
„Walka o miliony”

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 10 stycznia 1929 roku.

KALENDARZYK.

Dzisiaj: Agatona pap., Honoraty p.
Jutro: Higinjusza pap., Teofila m.
Wschód słońca: godz. 8.10.
Zachód słońca: godz. 16.05.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku, 7 stycznia dyżuruja:

- 1) „Apteka pod Koroną”, ul. Dworcowa;
- 2) „Apteka pod Niedźwiedziem”, ul. Nie-
dźwiedzia.

Wypożyczalnia książek „Lektor”, ulica
Gdańska 141 otwarta codziennie od godziny
8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj w czwartek i w sobotę o godz. 7½
wieczór dla Związków Zawodowych „Klub
Kawalerów” M. Bałuckiego.

Fiatkowy widok wypełni „Paganini”.
W niedzielę po poł. o godz. 4-ej „Klub
Kawalerów”, wieczorem operetka Granich
staedtnera „Ołów”.

Premjera groteski w przekładzie F. Ze-
gallowicza p. t. „Turandot” w piątek dnia
18 bm.

Wielka Rewja Sylwestrowa powtórzoną
będzie w sobotę dnia 12 bm. o godz. 11-ej
wieczór.

Przedświadczeni sesja sejmowa za-
kończyła się ostrym zatargiem między
sejmem a rządem z powodu wprowadze-
nia dekretu Prezydenta Rzeczypospoli-
tej o ustroju sądów powszechnych. De-
kret ten oznacza unifikację sądownic-
twa polskiego. Niema tak tępego czło-
wieka, któryby nie uznał gwałtownej
potrzeby tej unifikacji. Mimo to cały
sejm głosował przeciw dekretowi, z wy-
jątkiem Bezpartyjnego Bloku. Dlaczego?

Dekret narusza do pewnego stopnia
kardynalną zasadę niezawisłości sędzi-
owskiej. Bo rządowi wolno wywierać
ciśnienie na wszystkie stojące mu do
dyspozycji organa rządowe. Może od
skarbcowców domagać się bezwzględne-
go wymiaru i ściągania podatków. Od
urzędników administracyjnych, aby
sprężyć się sprawowali swą władzę. Od
nauczycielstwa, aby wychowywali mło-
de pokolenia w lojalności dla rządu.
Tylko Temida musi być wolną od wszel-
kich ubocznych wpływów i względów.
Sędzia ma kodeks, i tego musi się trzy-
mać. Litera konstytucji zagwarantowa-
nego prawa musi być dla niego najwyż-
szym przykazaniem przy wymiarze
sprawiedliwości. Obojętne, czy to leży
w interesie danego rządu lub nie.

Zasada ta najsilniejsze oparcie ma w
Anglii. Sędzia pobiera tam olbrzymią
(w naszym pojęciu) płacę i bez dyscy-
plinarnego postępowania nie może być
przeniesiony na inne miejsce.

Inaczej nasz dekret unifikacyjny. Pod-
waża on zasadę nieusuwalności sędziów
postanowieniem, że sędzia może być bez

swjej zgody przeniesiony na inne miej-
sce, lub spensjonowany, jeśli tego wy-
maga „dobro wymiaru sprawiedliwości,
lub powaga sądu”.

Prawda, że rozstrzygać ma o tem o-
gólne zgromadzenie sądu wyższego, e-
wentualnie kolegium administracyjne,
a więc instytucje, do których możnaby
mieć bezwzględne zaufanie, że tej wła-
dzy nie nadużyją — gdyby znów nie
dalsze postanowienie, że do sądownic-
twa rząd może bez ograniczenia wpro-
wadzać urzędników administracyjnych
i sędziów wojskowych. Wystarczy bo-
wiem tych ostatnich wprowadzić na
stanowiska kierownicze, aby los sędzie-
go stał się zależnym od ludzi uległych
rządowi.

Tu leży zakopany pies — jak powiada
Faust. Ale jest winą sejm, że dopiero
w grudniu subkomisja prawnicza za-

brała się do poczynienia zmian i po-
prawek w dekrecie. choć dekret jeszcze
w kwietniu wpłynął do sejm, w gło-
sowaniu w sejmie dekret zatem odrzuczo-
no, ale ta odrzucająca uchwała potrze-
bowała koniecznie potwierdzenia sena-
tu, do czego brakło już czasu. W ten
sposób rząd uzyskał wolną rękę i pra-
wo wprowadzenia tego dekretu od no-
wego roku w życie. I tak się też stało.

Z tem wszystkim rząd godził się na
proponowane przez sejm poprawki. Do-
brzeby zatem zrobił sejm, gdyby napra-
wił własne zaniedbanie i porozumiał
się z rządem celem usunięcia niedoma-
gań dekretu w zwyczajnej drodze usta-
wowej. Tępy się nazywało chęcią współ-
pracy z rządem. Próba obalenia dekre-
tu znaczyłaby, że sejmowi nie chodzi o
sądownictwo, tylko o zrobienie na złość
rządowi.



Na liczne zapytania

ze strony naszych starych i no-
wych abonentów - niniejszem
donosimy, że nasz

Kalendarz książkowy

na rok 1929

dotamy napewno w przyszłym
tygodniu. Wobec olbrzymiego
nakładu ekspedycji kalendarza
nie może być uskuteczniiona
w jednym dniu, potrwa ona
cztery dni —

od 15-go do 18-go stycznia.

— **Celem omówienia obecnego zatargu
pomiędzy lekarzami, a Kasą Chorych
odbędzie się zebranie na sali „Ogródka”**
przy ul. Jagiellońskiej w piątek, dnia 11
bm. o godzinie 7 wieczorem, na które
zapraszamy członków Kasy Chorych
miasta Bydgoszczy, zarząd i dyrekcję
też Kasy oraz zarząd Związku Leka-
rzy w Bydgoszczy.

Chrześcijańskie Zjednoczenie Zawodowe. Zjednoczenie Zawodowe Polskie w Bydgoszczy.

— **Statek „Bydgoszcz”.** Na drugim org.
zebraniu Komitetu Floty Narodowej (w wtorek
8 bm. w sali Rady Miejskiej) referował
p. plk. Pol. Maszek sprawę budowy statku
harowego „Bydgoszcz”. Główny Komitet
Floty Narodowej w Warszawie nader przy-
chylnie popiera ten doniosły cel, a wszyst-
kie kwoty, złożone dotychczas przez nasz
powiat na Flotę Narodową, przekazał na
konto budowy statku „Bydgoszcz”. Kwota
już zapoczątkowana wynosi 7.543 zł. 50 gr.
prócz tego praca nad zdołaniem funduszu
rozija się coraz energiczniej i pomyślniej,
tak że wielkie są nadzieje urzeczywistnie-
nia chlubnego celu, którego na celu roz-
wój polskiego handlu morskiego. O wiel-
kiem zainteresowaniu się tą kwestją świad-
czy liczne zebrane grono członków i gości,
którzy w żywej dyskusji 3 godz. poświęcili na
omówienie dalszej pracy. Pr. odpowiednio
i ogół społeczeństwa z nienajmniejszym za-
palem przyłoży ofiarą do budowy wła-
snego statku, który już przez swą nazwę
„Bydgoszcz” stanie się pomnikiem, jaki
przeżyjemy na okazji uroczystej chwili
dziesięciolecia niepodległości Polski.

— **Szkoła wydziałowa męska.** Zebranie
kółka krajoznawczego i flotowego odbędzie
się w piątek, dnia 11 bm. o godz. 17-tej (5-ej)
w auli szkoły. Na porządku prelekcje o
Śląsku i morzu.

— **Oddział bydgoski Ligi Morskiej i Rzecz-
nej,** istniejący w Bydgoszczy od lipca
1925 roku, musi ulec reorganizacji. Przys-
tąpienie do oddziału kilku organizacji o lic-
niejszym składzie członków, wymaga także
przekształcenia oddziału, aby w kierown-
ictwie jego były reprezentowane w dostatecz-
nej mierze, zainteresowania i chęci no-
wego składu członków. Prócz tego, koniecz-
ność wzmocnienia propagandy idei mor-
skiej, wymaga wydatnego wysiłku ze
strony nowego zarządu. Zarząd dotychczasowy
postanowił odwołać się do wszystkich
członków oddziału, a także do zaintereso-
wanych w istnieniu i działalności Ligi czyn-
ników, aby na nadzwyczajnym walnym ze-
braniu raczyli się wypowiedzieć co do ka-
dresu i form dalszej jego działalności na
terenie m. Bydgoszczy i okolicy a także co
do jego przyszłego składu. Nadzwyczajne
walne zebranie oddziału bydgoskiego Ligi
Morskiej i Rzeczej, na którym wygłosi re-
ferat delegat głównego zarządu, odbędzie
się w piątek 11 stycznia o godz. 8-ej wiecz.
w sali hotelu Lengninga, przy ul. Dłu-
giej nr. 56.

— **Związek niższych pracowników P. P. i
T.** grupa techniczna urzędu w niedzielę 13
bm. na salach p. Kocerkki zabawę karnawa-
lową, bal maskowy, na której najpiękniej-
sze maski otrzymają nagrody. Komisja
przygotowała moc niespodzianek. Orkiestra
doborowa. Komu zależy na dobrem ubawie-
niu się, niech spieszy w niedzielę do poczt-
owców znanych z swej gościnności i u-
przejmości.

Narodowy Uniwersytet Robotniczy.

W czwartek, 10 bm. w Domu Katolickim
przy Farze wygłoszą:

o godz. 19-tej prof. Modzelewski: „Rozwój
osadnictwa polskiego”.

Referent na podstawie rysunków i odpo-
wiednich map przedstawi słuchaczom po-
glądowo genezę i rozwój wsi, wskaże na ty-
py osad od pierwszych czasów aż do dzi-
siejszej chaty wiejskiej.

O godz. 20-tej prof. Monowid: „Budowa
ciała ludzkiego i działanie mięśni”.

Referent mówić będzie m. in. o budowie i
pielęgnowaniu kości, wskaże jak należy pra-
widłowo oddychać, w jaki sposób można za-
pobiec skrzywieniu kręgosłupa.

Wstęp bezpłatny.

— **Zabawa Sokoła I. w Resursie Kupie-
ckiej.** Pięknie można się zabawić na zaba-
wie Sokoła I. która odbędzie się w niedzie-
lę, 13 bm. o godz. 20 w wielkiej sali Resursy
Kupieckiej. Wstęp za zaproszeniem kt’re
można jeszcze nabyć u p. Zwierzycyńskiego,
ul. Dworcowa 73a i Żółkiewicza, Śniade-
ckich 18. Wszyscy sokoli oraz sympatycy
winni się zjawić, gdyż dochód przeznaczony
na wyjazd drużyny do Poznania na wszech-
słowiański zlot. Maski lub strój wieczo-
rowy.

— **Two katolickich Robotników Pol-
skich Bielawy.** Zebranie walne (roczne) w
niedzielę 13 bm. o godz. 4 po poł. w zakła-
dzie przy kościele księży misjonarzy.
Zebranie zarządu w piątek o 7-ej tamże.

— **Czarną sztuką** nazywa się drukar-
stwo; sztuką — urządzenie estetycznej
zabawy! Jedno z drugim zdaje się być
połączone, dlatego zabawa karnawa-
lowa Stowarzyszenia Drukarzy Polskiej Za-
chodniej daje radość, że w przyszłą sobo-
tę 12 bm. na sali Wicherta zabawimy
się jak nigdy! Serdecznie zapraszamy!

— **Kino Szkolne miasta Bydgoszczy.** W
szkole wydziałowej męskiej urzędu przed-
stawienia kinowe w sobotę, 12 bm., po-
czawszy z programem następującym: 1) O-
gródek warszawny. 2) Tygodnik filmowy
nr. 4. 3) Człowiek żelazny — z Albertinim,
I. serja. 4) Komed. ka. Porządek zwie-
dzeń: sobota: o godz. 2.30 — szkoły powsze-
czne, wstęp 15 gr.; o godz. 4 — młodzież
żeńską, wstęp 20 gr.; o godz. 5.45 — wy-
działowa męska, wstęp 20 gr.; — niedziela:
o godz. 2.30 — niższe klasy szkół średnich,
wstęp 20 gr.; o godz. 4 — wyższe klasy
szkół średnich, wstęp 20 gr.; o godz. 5.45 —
wyższe klasy, mnażalnia, wstęp 30 gr.

— **Bal maskowy Sokoła II. Jachicie Tow.
Gim. Sokół II. Jachicie** urzędu w sobotę
dnia 12 bm. w pięknie udekorowanej sali
p. Trzebiatowskiego w Jachicie, ul. Sape-
rów, wielki bal maskowy, uroczony róż-
nymi niespodziankami, jak: premjowanie
masek i poczty lapońskiej, występ drużyny
męskiej i żeńskiej i t. p. Sala dobrze ogrza-
na. Początek o godzinie 6 tej. Czysty zysk
przeznacza się na Zlot Wszechsłowiański,
który odbędzie się w Poznaniu.

— **Doroczny wielki bal Polskiego Czcr-
wonego Krzyża** w Bydgoszczy odbędzie się
dnia 2 lutego br. w salach Hotelu „Pod Or-
łem”. Bliższe szczegóły zostaną ogłoszone
później.

— **Walne zebranie Kółka Polniznego
Jachicie** odbędzie się w sobotę dnia 12 stycz-
nia 1929 o godz. 7 wiecz. w lokalu p. J. Trze-
biatowskiego — Saperów 21. Porządek
dzienny obejmuje sprawozdania roczne.

O ile nie stawi się odpowiednia ilość
członków, pół godziny później odbędzie się
zebranie bez względu na ilość członków.
Zarząd.

Obchody gwiazdkowe.

Harcerskiej Drużyny Morskiej.

W ubiegłą niedzielę, 8 bm., odbył się obchód gwiazdkowy w Harcerskiej Drużynie Morskiej w Bydgoszczy, urządzony staraniem zarządu Koła Przyjaciół tejże drużyny. Już od samego rana uwijała się drużyna naszych przyszłych „wilków morskich” przy udekorowaniu sali na wieczorny obchód gwiazdkowy, przy ul. Dworcowej 50.

Punktualnie o godz. 18 zaczęły napływać licznie zaproszeni goście i równocześnie drużyna w karnym szyku weszła na salę.

Przy jasno jarzącej się choince ks. proboszcz Skonieczny w krótkich słowach zobraził tradycję opłatka i dzieląc się nim, życzył całej drużynie dalszego pomyślnego rozwoju i szczęśliwego powrotu z wypraw morskich na własnym żaglowcu „Mors”, który ich ma wieść na białe fale Bałtyku. Po złożeniu sobie wzajemnie życzeń, drużyna rozpoczęła śpiewać kolędy, a zarząd Koła zajął się przyjęciem gości i drużyny.

W czasie „kawy”, spadł z księżycą zasnieżony „gwiazdor” z porządnym „pocieszycielem” i z pełnym workiem niespodzianek. Wśród wspaniałego humoru i dowcipu rozdawał podarunki, egzaminując każdego druha z wiedzy morskiej.

Kolędy „gwiazdor” skończył swą znojną pracę i wszystko porozdawał, a także obdarzył kilku harcerzy „pocieszycielem”, wyniósł się do swej dawnej siedziby na księżyc.

Nastąpiły teraz popisy, śpiewy, a córeczka p. inżynierowej Gorzeńskiej zadeklamowała z uczuciem wiersz okolicznościowy „Betleem Polskie”. Po zakończeniu popisu ks. proboszcz Skonieczny wniósł na cześć drużyny okrzyk „niech żyje nasza przyszła kadra morska!” Zabrał również głos obwodowy komendant P. W. p. por. Szymanowski, podkreślając szybki i racjonalny rozwój drużyny, sprężyste występowanie, zgodność i życie między sobą, co jest wspaniałą cechą w tejże drużynie i dzięki temu powoli wysuwa się ona na czołowe miejsce wśród drużyn harcerskich.

W bardzo podniosłym i miłym nastroju, po wspólnej towarzyskiej zabawie, zakończono uroczystość gwiazdkową.

Bydgoskich pływaków.

Tradycyjnym zwyczajem urządził Bydgoski Klub Pływacki swój obchód gwiazdkowy w ubiegłą sobotę dnia 5 bm. w lokalu Domu Czeladzi. Uroczystość zagalili przy licznych udziałach prezes p. Bürschel, witając zebranych gości i członków. W krótkim lecz treściwym przemówieniu do zebranych nadmienił o znaczeniu obchodu, zarazem dziękował członkom, a szczególnie Komisji Sportowej, na czele której stoi p. P. Grochowski, za współpracę z zarządem dla dobra Klubu, przez co Klub wysunął się w ubiegłym sezonie na I miejsce Pomorza. Po wspólnym łamaniu opłatkiem i składaniu życzeń nastąpił duet pp. F. i J. Bürschlów: „Ja biedny Italjano”, który wypadł bardzo udatnie, za co otrzymali niemiłkające oklaski. Przy okazji tej rozdano cenne nagrody zdobyte na zamknięciu sezonu. Otrzymali pp.: Lipiński, Knich i Raciniowski. Narocząc się zjawiał się oczekiwany gwiazdor (p. Rutkiewicz), który z swego zadania wywiązał się bardzo dobrze, który rozdał pomędzy członkami pożarki. Po miłej kawce puszczono się w tany, które przeciągnęły się do późnej nocy. (m)

Papierni Wielkopolskiej w Bydgoszczy.

W dniu 1 bm. odbył się obchód gwiazdkowy pracowników Wielkopolskiej Papierni w sali p. Kleinerta. Ze strony dyrekcji obdarzeni zostali wszyscy pracownicy i ich dzieci słodyczkami, zaś starsi pracownicy otrzymali dość wartościowe podarki, jak: obuwie, ubrania itp.

Z pieniędzy rezerwowych z Kasj Po-

Sanacie majątkowe

wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych jak i interwencje i układy regulacyjne u zainteresowanych wierzycieli przeprowadza rzeczowo, poufnie i spiesznie Związek Wierzytelni Wiedź-Lwów ekspozytura na W. m. Poznańskie, Pomorze i w. m. Gdańsk. (35119)

Bydgoszcz, ulica Jagiellońska 65-66. Telefon 973.

Kierownik ekspoz. Leon May.

śmiertnej zostali obdarzeni wszyscy pracownicy funtem kielbasy, czterema bułkami i dwoma cygarami, zaś niewiasty czekoladą.

Okolicznościowe przemówienia z okazji obchodu gwiazdkowego wygłosili prezes Wydziału Robotniczego p. Welzand, dyrektor Wielkopolskiej Papierni p. Sioda, oraz sekretarz Związku Robotników i Rzemieślników Z. Z. P. p. Roszak. Po złożeniu sobie wzajemnych życzeń gwiazdkowych tak ze strony Wydziału Robotniczego oraz dyrekcji i sekretarza Związku, bawiono się ochoczo do rana.

Nadmienić wypada, przyrzeczenie dane przez dyrektora p. Siodę z okazji obchodu gwiazdkowego, iż zostanie przywrócony pracownikom dodatek przy zakupie chleba w wysokości 10 groszy oraz zasiłki dla wdów tam pracujących i dla pozostałych sierot po zmarłych pracownikach Wielkopolskiej Papierni.

Roczne walne zebranie Tow. śpiewu „Moniuszko”

Zebranie zagalili, witając gości, delegatów i przybyłych członków towarzystwa, ks. Dąbrowski. Potem wybrano prezydium walnego zebrania: przewodniczącego — ks. Dąbrowskiego, sekretarza — p. Sochę, ławników — pp. Grajnera, Gutkowskiego, Kowalskiego. Po odczycaniu protokołu z ostatniego walnego zebrania, zdali sprawozdanie z jego działalności: prezes, dyrygent, sekretarz, skarbnik, bibliotekarz i kontrolerzy. Na zakończenie nastąpiło sprawozdanie komisji rewizyjnej. Po dyskusji nad sprawozdaniami, staremu zarządowi jednogłośnie udzielono absolutorjum.

Przewodniczący zarządził natychmiast tajny wybór prezesa systemem kartkowym. Prezesem został p. Kaniecki, piastujący tę godność również w ubiegłym roku. Przez aklamację wybrano następujących członków zarządu; są to: wiceprezes — p. Dornowski, sekretarz — p. Socha, zast. — Mikołajczak, skarbnik — Cybulski, bibliotekarz — Baumgart, zast. — Szumiński, radni — pp. Dornowski i Mińska, kontrolerzy — pp. Jagielska, Łukowski, gosp. zabaw — Cybulski, chorąży — Zwiefka, podchorążowie — pp.

W sprawie ogródków w mieście.

Ze względów zdrowotnych i estetycznych należy dbać o to, aby miasta posiadały jak najwięcej drzew i zieleni, które nazywamy pod przenością „płucami miasta”. Bydgoszcz ma stosunkowo dużo „zielonych zakątków”, co też przyczynia się w znacznej mierze do miłego wrażenia, jakie miasto nasze sprawia na przyjeźdźnych. Powinniśmy cenić bardzo tę najpiękniejszą ozdobę miasta i dbać o nią należycie. Trzeba przyznać, że wszelkie plantacje miejskie stoją na wysokości zadania i sprawiają bardzo dobre wrażenie. Poza nielicznymi usterkami (gdzie ich niema?), widzimy naogół dobrze rozplanowane i starannie utrzymane parki, zieleńce i kwietniki. Niestety, nie można tego powiedzieć o własności prywatnej. Oprócz nielicznych wyjątków, widzimy naogół zaniedbanie, posunięte nieraz bardzo daleko. Często ogródki ozdobne przed domami zdradzają ślady pewnego zbytku w

założeniu, co widać po doborze drzew, krzewów i bylin. Właścicielom jednak zbywa najwidoczniej na wytrwałości, gdyż inaczej nie dopuściliby do podobnego zaniedbania najmilszej zdobry własnego osiedla. Smutne to bardzo świadectwo, tem smutniejsze, że wiele tych dobrze założonych ogródków — to pozostałość po zaborcach, zniszczona przez obecnych prawych właścicieli. Ze względu na wygląd estetyczny miasta powinien istnieć przymus należytego utrzymania ogródków ozdobnych przed domami. Oplaciliby się może miastu zaangażować instruktora ogrodniczego, który, za niewielką opłatą udzielałby fachowych wskazówek, a w razie zapotrzebowania, wykonywałby nawet odpowiednie planiki. Wygląd miasta zyskałby na tem niewątpliwie, a koszt, związane z wynagrodzeniem instruktora, zwróciłyby się miastu z opłat za udzielaną pomoc.

Ważniejszą jeszcze od troski o ogrody ozdobne, jest sprawa należytego utrzymania i wyzyskania ogródków użytkownych. Idzie tu już nietylko o względy estetyczne, lecz i o czysto praktyczne cele. Ogródków takich mamy w Bydgoszczy bardzo wiele. Na przedmieściach niema prawie domu bez ogrodu warzywnego i owocowego, a i w śródmieściu jest ich bardzo dużo. Zajrzyjmy tylko poza mury wysokich kamienic, a wszędzie prawie zobaczymy większe lub mniejsze ogrody. Nie rozporządzam w tej chwili ściśle danymi, nie mogę więc podać, jaką przestrzeń zbiorową zajmują te plantacje, wyraża się ona jednak zapewne dużą liczbą hektarów. Idzie tu zatem o należyte wykorzystanie lub zaniedbanie poważnego obszaru ziemi. Sądzę, iż każdy już dziś rozumie jak wielkim marnotrawstwem jest zaniedbywanie choćby najmniejszego skraweczka ziemi, który można by wyzyskać, i nie trzeba tłumaczyć, jaką szkodę stąd ponoszą nietylko jednostki, lecz i kraj cały.

Na uprawienie i utrzymanie w porządku niewielkiego ogródka trzeba stosunkowo mało czasu. Obszar około 150 m² wymaga mniej więcej jednej godziny dziennie pracy dorosłego człowieka. Na to zdobyć się przecież może każda rodzina, tembardziej, jeżeli weźmie się pod uwagę pracę starszych dzieci. Pod dobrym kierunkiem może być ona bardzo wydajna. Nie trzeba zaznaczać, iż praca w ogrodzie na świeżem powietrzu jest jednocześnie zdrowem i pożytecznym spędzeniem czasu.

Ważnymi czynnikami opłacalności ogródka są: należyte rozplanowanie, stosowanie odpowiednich upraw, dobór odmian roślin plantowanych, walka ze szkodnikami i przede wszystkim wykonanie wszelkich robót w odpowiednim czasie. Jeżeli chcemy mieć istotną korzyść z ogrodu, musimy ściśle przestrzegać tych warunków i żadnego z nich nie zaniedbać. Najwyraźniejszy dowód słuszności tego twierdzenia mamy, jeżeli np. nie oczyścimy w porę plantacji. Rośliny uprawne, którym pozwolimy zarosnąć chwastami, zmniejszą znacznie swe plony. Kto nie przestrzega powyższych warunków, uprawia źle swój kawałek ziemi i nie ma prawa narzekać na małą opłacalność pracy w ogrodzie.

Za szczupłe są ramy tego artykułu, aby można udzielić szczegółowych rad i wskazówek, związanych z zakładaniem i prowadzeniem ogrodu użytkownych, kogo jednak te sprawy interesują, niech przejrzy książeczkę p. Galczyńskiego pod tytułem „Ogród warzywny na 200 m²”. Można tam znaleźć cały szereg cennych wskazówek, bardzo praktycznie ujętych, jak należy gospodarować, aby mieć z takiego ogródka wystarczającą ilość warzyw na cały rok dla rodziny, złożonej z trzech osób.

I znów powracam tu do myśli utrzymywania przez miasto instruktora ogrodniczego. Sprawa racjonalnego wyzyskania ziemi, zamiast marnowania jej, jest przecież kwestją pierwszorzędą. Należyty zbiór plonów z ogrodu podniesie z pewnością dobrobyt niejednej rodziny, zwiększając przytem spożycie najzdrowszych pokarmów, jakimi są warzywa i owoce. Chętnych do uprawiania własnego kawałka ziemi jest z pewnością bardzo wielu, o wiele mniej jednakże jest takich, którzy potrafią pracę w ogrodzie racjonalnie wykonać, trzeba więc im przyjść z pomocą.

H. Bilski.

Na sobotnim balu kostjumowym klubu wiośl. „Gryf”

witał licznych gości p. prezes klubu Stanisław Tyborski. Nad całością czuwał senior pan Schroedel. W przebraniu pruskiego policjanta p. S. w sposób nader humorystyczny przypomnieli „troskliwość” wszędzie wdzierającej się gądziny pruskiej, jak to było za czasów zaborczych. Salę Kasyna Cywilnego udekorowali Gryfiści nadzwyczaj efektownie, komisja zabawowa sprawnie pełniła swoje funkcje, w sali panował nastrój bardzo wesoły i harmonijny.

Za śliczny kostjum biedermajerowski „fantazja pasterki” otrzymała pani Magdalena Józefowiczówna wielki puchar kryształowy.

Pani Zofji Bieleckiej, ubranej w kostjum rokokowy „porcelana 18. wieku”, ofiarowano w dowód uznania zastawę kryształową.

Pan Czesław Zamiar, który w kostjumie charakterystycznym kucharza bawił bezustannie maseczki, otrzymał wielki wazon kryształowy.

Po północy Książę Karnawał wkroczył z całym orszakiem na salę, witany owacyjnie przez bawiące się maseczki. Po zdemaskowaniu nastąpiło rozdanie cennych premij za cztery najefektowniejsze kostjумы. W skład Jury weszli pp. dr. Kawczyński, prezes Tyborski, Dziatkowski, Fechner i Teller.

Największy kłopot sprawiła szan. Jurze p. Gertruda Mateczyńska, przystrojona w kostjum ze zerwanych, lśniących luseczek, improwizujący rzeczywistość pięknego „raka”. Jura początkowo skłonna była przyznać nawet pierwszą nagrodę pięknemu „raczkowi”, którym swym widokiem działa nie tylko na smakoszów tego rodzaju delikatosów, lecz i na znawców oryginalności kostjumów maskowych — jednakże nieszczęście chciało, że inna maseczka posiadała kostjum z podobnych luseczek. Piękny „raczek” otrzymał nagrodę w postaci „bijącego” zegara w marmurowej oprawie, no i oczywiście dlatego może też, że w bufecie raków nie było.

Owacyjne oklaski i fanfary zatwierdziły szczęśliwy podział nagród. Zabawa toczyła

się w najlepszej harmonii przy dźwiękach dwóch pilnie grających kapel p. Begera aż do świtu.

Szanownemu Zarządowi można powinszować tak pięknego sukcesu. Zabawa udała się zupełnie, mimo licznych odbywających się w tym dniu balów. H.

— Szkoła im. Kochanowskiego urządziła obchód gwiazdkowy w własnej auli przy ul. Nowodworskiej 43. W programie „Jasełka”, śpiewy, monologi i deklamacje. W sobotę o 3 po poł. dla dzieci, a w niedzielę 13 bm. o 6 wiecz. dla starszych. Rodziców dzieci i sympatyków naszej szkoły prosimy o przybycie. Grono naucz.

— Zgłoszenie nieszczęśliwych wypadków w rolnictwie. Zwracamy uwagę na obwieszczenie Wydziału Miejskiego, dotyczące zgłoszenia nieszczęśliwych wypadków w rolnictwie, które ukaże się w najbliższym numerze Oredownika Urzędowego miast Bydgoszczy.

Sp. zniwileczenie 16.000 złotych w filii Bydgoskiej Związku Gospodarczego Spółdzielni Mleczarskich.

Związek Gospodarczy Spółdzielni Mleczarskich w Poznaniu ma swą filię w Bydgoszczy, przy ulicy Jagiellońskiej 59, której to filii kierownikiem był niejaki Feliks Kurpiak w Kurpiński. Od dłuższego czasu dopuszczał się on grubych nadużyć na szkodę spółdzielni, przedkładając centrali fałszywe sprawozdania i podrabiane kwity. W ten sposób sprzeniewierzył on 16.000 zł, poczem zbiegł w niewiadomym kierunku.

Na krótko przed swą ucieczką Kurpiński telegramami zapewniał centralę, że wszystko jest w najlepszym porządku i że gotówkę wróciło wyśle. Czynniki on to dla odwrócenia podejrzeń i zyskania czasu na przygotowanie ucieczki. Centrala odniosła się do władz, celem odszukania defraudanta i wynaczyła 500 zł nagrody temu, kto przyczyni się do jego ujęcia. Ktoby więc mógł udzielić jakich informacji, dotyczących tej sprawy, zechce zgłosić się w wydziale policji śledczej przy ulicy Jagiellońskiej 21, pokój 71. W sprawie tej policja przedsięwzięła energiczne dochodzenia.

Marysięńka Początek o godz. 845 i 850

Wspaniały wzruszający dramat p. t.

Zona na sprzedaż

W roli głównej utalentowana, charakterystyczna, czarująca Dolores del Rio

Nadprogram: komedia i tygodni. Paramount.

Włamanie kasiarzy do sądu powiatowego w Bydgoszczy.

Donieśliśmy w wczorajszym numerze naszego piśmka o włamaniu się kasiarzy do sądu powiatowego w Bydgoszczy. Dziś możemy czytelnikom naszym podać bliźsze szczegóły tego włamania. Kasiarze otworzywszy sobie podrobionym kluczem drzwi od ulicy, następnie przy pomocy żelaznego łomu utworzyli dalsze drzwi wiodące do kasy sądowej, a stał jeszcze jedne drzwi, które wiodły do ubikacji, w której znajdowały się dwie kasy ogniowate.

Próbowali oni rozpruć pierwszą, z brzo- ga kasę, wmurowaną w ścianę, usiłowania ich jednak były bezskuteczne, gdyż silnie zbudowana kasa nie uległa ich narzędziom. Zabraли się więc do drugiej kasy, w której znajdowały się dowody rzeczowe, a rozpruwali ją przy pomocy tak zwanego „ra-

ka“, powywlóczyli z niej różne cenne przedmioty, rozrzucając je po podłodze i szukając widocznie tylko gotówki.

Jednak podczas tej roboty, kasiarze zostali przez kogoś spłoszeni, a najprawdopodobniej przez stróża sądowego, który wczesnym rankiem rozpoczyna palić w piecach.

Ze zostali oni spłoszeni, to dowodem to, że pozostawili na miejscu wszystkie swoje narzędzia, służące im do rozpruwania kas, a sami zbiegli bez śladu.

Czy włamywacze skradli co z cennych przedmiotów, znajdujących się w kasie, dochodzenia wykaza, i narazie trudno to stwierdzić. Władze przedsięwzięły energiczne poszukiwania za sprawcami.

— **Ś. p. Wiktor Łączkowski.** W podróży zmarł niespodzianie w Czarnkowie zasłużony obywatel bydgoski ś. p. Wiktor Łączkowski, jeden z organizatorów P. O. W. na terenie tutejszym. Ś. p. Wiktor Łączkowski występował w czasach niewoli na wiecach u Szuprytowskiego i w Domu Polskim jako trybun ludowy; początkowo był radykałem społecznym, z czasem utemperował się i stał się użytecznym agitatorem sprawy narodowej i chrześcijańskiego ruchu zawodowego. Bezinteresowną swą pracą przysłużył zdrowiem i życiem. W r. 1922 jeździł od wsł do wsł jako mówca wiecowy na rzecz Chrześc. Jedności Narodowej, porażony został paralizem i odtąd już nie powrócił do dawnej rzeźki. — **Cześć pamięci człowieka poczciwego i zasłużonego obywatela! Niech odpoczywa w pokoju!**

— **Sekretariat Francuskich Kursów Rządowych,** w gimn. Kopernika, otwarty codziennie od godz. 6—8, przyjmuje zapisy na wszystkie kursy: dla dorosłych, przygotowawczy, elementarny, średni i wyższy — oraz, dla młodzieży szkolnej, według programu kl. II-jej, III-jej, IV-jej i V-jej, prowadzone przez fachowe siły nauczycielskie.

— **Echa z balu „Gryfów“.** Bal maskowy „Gryfów“, który odbył się w ub. sobotę w Kasyne Cywilnej, zgromadził 700 osób. Ocho- cza zabawa trwała do białego dnia; dwie orkiestry — wojskowa i cywilna przygrywały na zmianę do tańców. Nastrój panował serdeczny i harmonijny.

— **Kradzież wózka.** Dnia 8. bm. skradziono na szkodę p. Jana Idzikowskiego, zamieszkałego przy ul. Gdańskiej 16—17, wózek ręczny, pozostawiony przez chłopaka na ulicy Marcinkowskiego.

— **Kradzież obuwia.** Dnia 7. bm. nieznaną sprawcą włamał się przy pomocy podrobionego klucza do warsztatu szewskiego Alojzego Smergo przy ulicy Chocimskiej 14 i skradł 5 par bucików damskich wartości 130 zł.

Požary.

Nocy dzisiejszej o godz. 24,30 zaalarmowaną została straż pożarna do pożaru, który powstał w mieszkaniu p. kapitana Petrasa przy ulicy Mennica 9, gdzie spaliła się podłoga, jakoteż i sufit. Straż pożarna w ciągu godz. ny pożar stłumiła. Szkody narazie nie ustalone. Pożar powstał skutkiem wadliwości pieca względnie komina.

Dnia 9. bm. wieczorem w warsztacie stolarskim p. Maki przy ul. Grunwaldzkiej 131, powstał pożar, skutkiem zapalenia się wiorów. Ogień pochłoniął znajdujące się w warsztacie deski oraz stopy wiorów. Straż pożarna wkrótce pożar stłumiła.

Tego samego dnia w godzinach wieczorowych powstał ogień przy ulicy Orła 8, w sieni w mieszkaniu Józefa Gusta. Przy kominie, w którym zapaliły się sadze, stał w sieni kosz z białą, na którą z otworu komina padła iskra zapalając momentalnie bieliznę. Przybyła straż ogień w kilku minut stłumiła tak, że prócz kosa z bielizną, nic więcej nie spaliło się.

Wczoraj o godz. 12,40, powstał pożar w warsztacie stolarskim Bolesławy Adamskiej, przy ulicy Mazowieckiej 43, który to pożar spowodował jeden z uczni przez nieostrożne palenie w piecu wiorami. Przybyła straż ogniowa w kilku minutach pożar zlikwidowała, tak, że prócz wiorów i kilku desek, które się spaliły, większej szkody nie było.

Dodatki mieszkaniowe i zasiłki dla rezerwistów.

W sprawie uruchomienia dodatków mieszkaniowych oznajmił p. minister, że sprawa ta będzie przedmiotem obrad Rady Ministrów. Jak wiadomo, istotnie została ona rozstrzygnięta, choć w sposób niewystarczający.

Co do wypłaty pracownikom nieetatowym przez władzę kolejowe zasiłków w czasie ćwiczeń wojskowych (a nie przez starostwa), oznajmił p. minister, że dotyczący projekt został już skierowany do Min. Skarbu. Także co do sprawy zaliczek jest nadzieja, że będzie ona wkrótce uregulowana. Również i sprawę przyznania rodzinom pracowników nieetatowych zapomóg pośmiertnych, skierowało już M. K. do Min. Skarbu z wnioskiem o przyznanie tych zasiłków w wysokości wypłacanej przez Kasę Chorych.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Walne zebranie filii **stolarzy Ch. Z. Z.** odbędzie się w czwartek dnia 10 stycznia 1929 r. o godzinie 6-tej w lokalu p. Blocha lawn. Jarnath naprzeciw Sądu Okręgowego.

O godzinie **6,30 zebrań zarządu.** Z powodu wyboru nowego zarządu udział wszystkich członków konieczny.

Walne zebrań **Zw. Właścicieli Autozwozów** odbędzie się w czwartek 10 b. m. o godz. 8-mej w lokalu „Harmonja“ ul. Marcinkowskiego. O godz. 7,30 posiedzenie Zarządu. W razie nieprzybycia odpowiedniej liczby członków na godz. 8, odbędzie się o godz. 8,30 drugie zebranie z prawem decyzji bez względu na liczbę członków.

Walne zebranie filii **przekrawczy** odbędzie się w piątek dnia 11 stycznia br. o godzinie 7-mej w lokalu p. Blocha dawn. Jarnath naprzeciw Sądu Okręgowego.

Walne zebranie filii **pracowników ceglarnych**, odbędzie się w sobotę dnia 12 stycznia br. o godzinie 6-tej wieczorem w lokalu p. Blocha dawn. Jarnath naprzeciw Sądu Okręgowego.

Walne zebranie filii **Pracowników Elekrowni i Tramwaji** odbędzie się w niedzielę dnia 13 stycznia br. o godzinie 5-tej po południu w lokalu p. Blocha dawn. Jarnath naprzeciw Sądu Okręgowego.

Walne zebranie filii **„Kabel Polski“** odbędzie się w sobotę dnia 12 stycznia br. o godzinie 1-szej w południe w lokalu p. Słazkowskiego.

Walne zebranie filii **rzemieślników rolny i powiatu wyrzyskiego** odbędzie się w niedzielę dnia 13 stycznia br. o godzinie 12,30 w Domu Polskim w Wyrzysku.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

Zebranie **Koła Śródmieścia** odbędzie się w piątek dnia 11 bm, o godz. 7-mej wieczorem w Ognisku przy ul. Jagiellońskiej 71.

O liczny udział tak członków jak i sympatyków prosi

Zarząd.

Zebranie **Koła Wilczak-Okole** odbędzie się w sobotę dnia 12 bm. o godz. 7-mej wieczorem w lokalu p. Rutkowskiego przy ul. Grunwaldzkiej — róg Wrocławskiej.

Referat wygłosi wiceprezes Rady Okr. Ch. D. p. Sikora.

O liczny udział tak członków jak i gości prosi

Zarząd.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Sekcja Sportów Zimowych B. T. W. Trening drużyny hokejowej odbywa się codziennie od godz. 7,30 do 9 na własnej ślizgawce w ogrodzie p. Kocerki. Członkowie przeznaczeni do gry hokeja jak również ci, którzy chcą zapoznać się z hokejem zechcą regularnie uczęszczać na ćwiczenia. Członkowie sekcji, którzy nie zalegają ze składkami mogą odebrać karty wolnego wstępu na ślizgawkę przy kasie.

Liga Morska i Rzeźna oddz. bydgoski. Nadzwyczajne walne zebranie Ligi Morskiej i Rzeźnej oddziału bydgoskiego odbędzie się 11. bm. o godz. 8 wiecz. w sali hotelu Lengina przy ul. Długiej, na które zaprasza się wszystkich członków Ligi jak również przedstawicieli poszczególnych Tow. Sport. i Społecznych.

Koło Absolwentów Szkół Handlowych. Uprasa się wszystkich członków o liczne przybycie na dzisiejsze zebranie, o godz. 20 w Strzelnicy. Na porządku dziennym aktualny odczyt i ważne sprawy związane z Pow. Wystawą Kraj.

Tow. Uczniów Kupieckich. Plenarne zebranie w piątek, 11. bm. o godz. 8 w Resursie Kupieckiej. Na porządku dziennym ważne sprawy. **Zw. Pracowników Kupieckich.** W sobotę 12. bm. o godz. 8 wiecz. schadzka koleż. w hotelu Lengina.

Zw. Młodz. Pracujących „Jeńców“. Roczne walne zebranie w niedzielę, o godz. 2 po poł. w sali „3 Maja“ przy pl. Piastowskim.

„HALKA“. Dziś w czwartek o godz. 8 wieczorem lekcja śpiewu.

Tow. Powst. i Woj. Szwedercwo. Walne zebranie w niedzielę 13. bm. o godz. 3 po poł. u dr. Fiółki w Ognisku. Dodatkowych wiadomości nie wysła się. Z powodu wyboru nowego zarządu uprasza się o jak najliczniejsze przybycie.

Sokół I. Zabawa karnawałowa 13 bm o godz. 20 w sali Resursy Kupieckiej. Zaproszenia odebrać można u dr. Ziolkiewicza i dr. Zwierzkielco.

Tow. Ogrodników Zawońowych na m. Bydg. i okolic. Walne zebranie w niedzielę, o godzinie 13 w lokalu p. Mollera, pl. Piastowski

Tow. Hońców Drobin. Zebranie w piątek 11. bm. o godz. 8 w sali p. Wicherta. Goście mile widziani.

Sokół VII. urzędza w niedzielę 13. bm. o godz. 15 walne roczne zebranie.

K. S. „Astorja“. Dnia 10. bm. o godz. 20 u p. Kalinowskiego, ul. Warszawska posiedzenie zarządu. W piątek o godz. 20 tamże schadzka informacyjna.

S. S. „Brd“. Schadzka koleżeńka dziś o godz. 7 w lokalu p. Chabowskiego przy ul. Sewińskiego.

Stow. Służby żeńskiej pod wezw. św. Zyty. Roczne walne zebranie nie odbędzie się w niedzielę 13. bm., lecz 20. bm. o godz. 5 po poł. w szkole Sienkiewicza.

Zarząd Zjedn. Tow. Hońców Gołębi Poczł. na terenie O. K. VIII. Walny zjazd delegatów w niedzielę. 13. bm. o godz. 14 w sali Domu Czeladzi ul. Zyg. Augusta.

Tow. Powst. i Woj. Wilczak-Okole. Walne roczne zebranie odbędzie się dnia 14. bm. o godzinie 6 wiecz. w sali p. Kleinerta, przedtem pół godz. odbędzie się plenarne zebranie. Z powodu bardzo ważnych spraw wzywa się wszystkich członków o przybycie (w umundurowaniu).

Sokół I. Roczne walne zebranie 24. bm o godz. 20 w Resursie Kupieckiej. O ile do 20 nie stawi się dostateczna ilość członków, odbędzie się pół godz. później następne zebranie którego uchwały są prawomocne bez względu na ilość obecnych. Porządek obrad zostanie ogłoszony w Sporcie Pom. Członkowie zalegający cy dłużej niż 3 miesiące ze składkami nie mają prawa do głosowania.

Kurs kroju Cechu krawieckiego odbędzie się dziś, 10. bm. o godz. 7,30 w Domu Czeladzi. **S. M. P. „Promyk“.** Walne zebranie oddziału starszego w niedzielę, 13. bm. o godz. 4 w salce parafjalnej.

S. M. P. „Gwiazda“. Zebranie plenarne dziś w czwartek o godz. 7,30 w salce parafjalnej.

Sokół żeński. Ćwiczenia seniorek drużyny jako i młodzieży żeńskiego Sokola dziś w czwartek nie odbędzie się z powodu zajęcia sali gimn. klasycznego przez wystawę przeciwalkoholową.

S. M. P. „Wolność“ Dziś 10. bm. o godz. 7,30 zebranie informacyjne w salce ks. ks. Mijaszny. Ważne sprawy.

Sokół IV. Bielawy. Dziś w czwartek o godzinie 19 zebranie plenarne w Instytucie Rolniczym.

K. S. „Iron“. Roczne walne zebranie w piątek 11. bm. o godz. 7 w auli szkoły na Okołu.

Polskie Zjedn. d. obnych Kupców zwołuje walne zebranie roczne na dzień 13. bm. godz. 4,30 po poł. w sali p. Mellera, niac Piastowski. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

K. S. „Bydgoszcz“. Dziś o godz. 8 wiecz. u p. Bielawskiego przy ul. Szczecińskiej zebranie zarządu i kapitanów. Zebranie miesięczne w piątek o godz. 8.

Baszkość, Pomocnicy Gastronomiczni. Zebranie dziś w czwartek o godz. 1 w nocy w Resursie Kupieckiej.

Ceny podawane Izbie przemysłowo-handlowej w Bydgoszczy.

Bydgoszcz dnia 8. 1. 1929 roku.

Cena za 100 kg.	01 zł—00 71.
Pszenica nowa	42,00—41,00
Żyto nowe	33,50—32,50
Jęczmień	34,00—31,00
Jęczmień browarny	34,00—35,00
Groch Futtera	00,00—00,00
Groch ładny polny	43,00—45,00
Groch Viktorja	64,00—63,00
Owies	30,75—29,50
Otręby pszenne	00,00—27,50
Otręby żytnie	—26,00

Cedula urzędowa giełdy piętnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 9 stycznia 1929 roku.

5% Pożyczka konwersyjna	00,00—63,00
8% dolarowe listy Pozn. Ziemst kred.	95,00—00,00 (za 1 dolar.
4% listy zastaw Pozn. Ziem. kredyt. 50,25-00	
6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kred. 3,10-00,30	
5% Pożyczka premj. serja II	00,00—103 000,00
4% Prem. Pożyczka inwestycyjna 116,00—000	
Herz. Id. Viktorius I em.	54,90—00,00
Dr. Roman May I em.	117,00—116,00

Tendencja: Spokojniejsza.

Bank Polski płacił dnia 10 stycznia za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funtyszterlingów	43,07
franki szwajcarskie	170,99
franki francuskie	34,75
marki niemieckie	211,15
guldeny gdańskie	172,23
szylingi austriackie	124,96
liry włoskie	40,50
korony czeskie	26,30

Kotowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 9. 1. 1929 roku.

placono za 100 kg. w zł.

Żyto nowe	33,25—32,75
Pszenica nowa	41,50—42,50
Jęczmień przemysłowy	32,00—33,00
Jęczmień browarny	34,00—36,00
Owies	31,50—31,50
Maka żytnia 70 proc.	46,50—00,00
Maka pszena 65proc.	51,50—33,50
Maka żytnia 65 proc.	00,00—00,00
Otręby żytnie	26,25—25,25
Otręby pszenne	27,25—26,25
Rzepak	01,00—00,00
Groch polny	45,00—48,00
Groch Viktorja	65,00—70,00
Groch Folgera	59,00—64,00

Giełda warszawska

dnia 9 stycznia

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poz. inwest.	000,00	114,00	113,00
5-proc. poz. premj. dol.	102,50	101,75	102,25
5-proc. poz. kon.	000,00	000,00	067,00
10-proc. poz. kol.	000,00	000,00	102,50
5-proc. poz. kol. konw.	000,00	000,00	060,00

Akcje w złotych:

Bank Polski	192,00—193,00
Bank Dyskontowy	000,00—137,00
Bank Zw. Sp. Zarob.	81,00—01,00
Kijewski	00,00—00,00
Spless	000,00—240,00
Czystocięce	00,00—48,00
Firley	00,00—55,00
Łazy	00,00—07,00
W. T. Wegla	000,00—093,00
Nobel	00,00—24,00
Lilpop	00,00—38,00
Rudzki	44,00—00,00
Starachowice	33,50—39,25

Sprzedaj inwenturowa

rozpoczynająca się z dn. 11 stycznia br. w firmie

„Czesanka“ - Bydgoszcz

Skład białawot i jedwabi - Gdańska 157
Wykwint konfekcja damska - Pl. Wolności 1

jest niebywają okazją taniego zakupu.

Wobec ukończenia sezonu zimowego **materiały i konfekcja po bajecznie niskich cenach.**

Na wszystkie inne artykuły udzielamy przy natychmiastowej gotówce **15% rabatu.**

Stare zapasy i resztki likwidujemy zupełnie po każdej cenie. (1088

PROGRAM W KINACH.

Kinoteatr „**ODRODZENIE**“. Dziś w czwartek i jutro w piątek nieczynny.

KRYSTAL. Dziś po raz ostatni dramat egzotyyczny „Noc w Yosziwarze“ i nadprogram. Wieczorem o godz. 10,45 po raz ostatni film naukowy „Życie i przyszłość kobiety“ dla dorosłych.

NOWOŚCI. Na życzenia publiczności dziś jeszcze nieodwołalnie po raz ostatni będzie wyświetlało wielki arcyfilm według powieści hr. Lwa Tolstoja pt. „Anna Karenina“.

MARYSIENKA. Dziś premiera pełnego ekspresyj dramatu pt. „Żona na sprzedaż“. Jest to dramat małżeński, w którym małżonek celem zdobycia pieniędzy rzucił się na ohydny tranzakcja. W roli głównej znany ze „Zmartwychwstania“ Dolores del Rio.

CORSO wyświetla drugą i ostatnią serje sensacyjno-erotyicznego dramatu „Wrogowie ognia“ pt. „Walka o miljon“. W rolach głównych s'odka Helena Ferguson i niustraszony Jack Danyheoty. Nadprogram — wymieniona farsa pt. „Gogo zeszedł na psy“.

W sprawie dopuszczenia uczniów rzemieślniczych do egzaminów czeladniczych.

Obwieszczenie Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy.

Na podstawie odbytej konferencji z przedstawicielami Władz Nadzorczych oraz zarządzenia Ministerstwa Przemysłu i Handlu, podaje Izba Rzemieślnicza w Bydgoszczy do publicznej wiadomości, że na podstawie art. 135 ustawy przemysłowej do egzaminu czeladniczego dopuszczeni być mogą na razie tylko ci uczniowie, którzy mogą się wykazać świadectwami ukończenia szkoły dokształcającej, bez względu na wiek ucznia.

Wypadki zwalniania od kary, lub do puszczenia uczni do egzaminów na mocy dawnych statutów szkół dokształcających, ograniczających wiek ucznia do lat 18, są nieprawne, gdyż na podstawie art. 198 ustawy przemysłowej straciły moc prawną, sprzeczną z rozporządzeniem Pana Prezydenta Rzplitej z dnia 7 czerwca 1927 r., postanowienia ustaw i rozporządzeń.

Dopiero po uzyskaniu decyzji złagodzenia przepisów, o które Izby Rzemieślnicze Zachodniej Polski dla uczni, którzy wstą-

pili przed wejściem w życie dekretu Pana Prezydenta Rzplitej z dnia 7. 6. 1927 r. u p. ministra przem. i handlu się starają, nastąpić może dalsze załatwienie.

Ukazanie nieco cierpliwości przez sfery rzemieślnicze, jak również uczniów zgłaszających się do egzaminów, jest wskazane i konieczne.

miejsu siedziby głównej przedsiębiorstwa.

W stosunku do towarów, wskazanych w § 2 p. 2, powyższe dane można umieszczać na etykietach lub, o ile towar znajduje się w sprzedaży bez opakowania, na samym towarze. Względem pozostałych towarów, przewidzianych kategoriami § 2, należy przestrzegać umieszczenia odpowiednich danych na etykietach.

§ 2.

Przepisy niniejszego rozporządzenia dotyczą towarów wyprodukowanych w kraju — zarówno przez firmy krajowe jak i zagraniczne — i przeznaczonych dla wewnętrznego handlu detalicznego:

1. a) środków odżywczych;
- b) preparatów leczniczych;
- c) wód mineralnych;
2. a) wyrobów toaletowych;
- b) środków kosmetycznych;
3. towarów spożywczych, sprzedawanych w opakowaniach.

§ 3.

Nie stosujący się do przepisów niniejszego rozporządzenia karani będą stosownie do art. 7, ustępu 2, ustawy z dnia 2 sierpnia 1926 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji w brzmieniu rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 17 września 1927 r. (Dz. U. R. P. nr. 84, poz. 749).

§ 4.

Wykonanie niniejszego rozporządzenia porucza się ministrom: przemysłu i handlu, spraw wewnętrznych i sprawiedliwości.

§ 5.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie po upływie 3 miesięcy od dnia ogłoszenia.

Bacność kupcy!

Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu przypomina następujące rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 21 grudnia 1927 r., o oznaczeniu pochodzenia niektórych towarów krajowych w wewnętrznym handlu detalicznym.

Na podstawie art. 7 p. 1 lit. a) ustawy z dnia 2 sierpnia 1926 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (Dz. U. R. P. nr. 84, poz. 559) w brzmieniu rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 17 września 1927 r. (Dz. U. R. P. nr. 84, poz. 749) zarządza się co następuje:

§ 1.

Na każdym towarze z kategorii, wyszczególnionych w § 2 niniejszego rozporządzenia, należy umieścić:

- 1) firmę przedsiębiorstwa;
- 2) jego siedzibę główną (zarówno krajową jak i zagraniczną);
- 3) miejsce fabrykacji towaru w kraju, o ile towar wyprodukowano nie w

Z sali sądowej.

Oszustwo.

Przed pierwszą izbą karną sądu okręgowego zasiadł na ławie oskarżonych niejednokrotnie już karany długim więzieniem za różne oszustwa Abraham Goldwasser, lat 55, kuźnicz z zawodu, oskarżony o fałszowanie weksli i puszczenie czeków bez pokrycia.

Goldwasser będąc zajęty jako kierownik warsztatu kuźnierskiego w firmie Blausztein w Bydgoszczy puścił w obieg szereg weksli na sumę 6.000 zł z fałszywym żyrem firmy Blausztein, krzywdząc tem wiele osób na poważne sumy. Również pobrał on u pewnej firmy w Łodzi dwa futra wartości 1364 zł na które wystawił czeki na Bank Spółek Zarobkowych w Bydgoszczy nie mając tam żadnego pokrycia; futra zaś natychmiast sprzedał. Od pewnej kobiety wyludził 400 zł na także fałszywy czek. Wartościowe futra, które mu powierzono do pracy, jako też i te, które mu dano w komis, sprzedał.

Po przeprowadzonej rozprawie, prokurator charakteryzując oskarżonego, jako niepoprawnego oszusta, wniósł o karę 5 lat więzienia. Sąd po naradzie wygłosił wyrok skazujący Goldwassera przy zastosowaniu okoliczności łagodzących na dwa lata i 6 miesięcy więzienia, z której to kary darowano mu jeden miesiąc na podstawie amnestji, którą zastosowano do jednego z przestępstw dokonanych przed 3 maja 1928 r. Oskarżonemu zaliczono również areszt śledczy.

Oszustwo.

Przed tą samą izbą karą toczyła się rozprawa przeciw 33-letniemu Henrykowi Lehnertowi, byłemu leśniczemu, oskarżonemu o oszustwo.

Lehnert w latach 1926, 27 i 28 w ciągłości czynów, dopuścił się oszustwa przez to, że legitymując się fałszywymi dokumentami, jako przedstawiciel fabryki maszyn rolniczych w Poznaniu, przyjmował zamówienia i zadatki od różnych osób na maszyny, których nie dostarczał. Pobrane w ten sposób od trzech osób zadatki, sięgały sumy przeszło tysiąca zł. Następnie wyludził on od pewnej kobiety w Bydgoszczy 300 zł pod pozorem, że uwolni jej syna od wojska, a firmie „Ajfer” wyrządził szkodę na 200 zł, pobierając na weksle, których nie wykupił, towary.

Za powyższe czyny sąd wymierzył oskarżonemu karę półtora roku więzienia, z której to kary darowano mu na podstawie amnestji 6 miesięcy i zaliczono areszt śledczy. Sąd przy wymierzaniu kary wziął pod uwagę, że oskarżony nie był dotąd karany oraz przyznanie się

jego do winy, dlatego wymierzył mu względnie niską karę.

Powrotna kradzież.

Przed tut. izbą karną miał odpowiadać za zbrodnię kradzieży powrotnej 21-letni Adam Ciabaszewski, ten sam, który przed kilkunastu datami próbował w areszcie policyjnym powiesić się.

W sądzie zachowywał się, jak warjata, a że jest chory przytem wenerycznie, przeto obrońca postawił wniosek poddania go badaniu psychiatrycznemu. Sąd po naradzie, przychylił się częściowo do wniosku obrony, zarządzając, aby specjalna komisja lekarska zbadała stan oskarżonego; przyczem przewodniczący sądu p. wiceprezes Radlowski nadmienił, iż opierając się na opinii lekarza więziennego, co do stanu oskarżonego, przypuszczać należy, że oskarżony symuluje obłąkanie. Oskarżony, słysząc ostatnie słowa przewodniczącego, zrobił ruch, jakby się chciał rzucić na sędziego, został jednak powstrzymany przez posterunkowych policji. Przewodniczący zwrócił uwagę na to, że oskarżony udając warjata, rozumie jednak dobrze, co się mówi. Skutego w kaidany odprowadzono Ciabaszewskiego do więzienia.

Kronika gospodarcza.

O podniesienie produkcji rolniczej w Polsce.

Na bieżący miesiąc zapowiedziany jest w Min. Rolnictwa szereg konferencji przy udziale Centr. Tow. Rolniczego i Izb Rolniczych w województwach wschodnich w sprawie podniesienia produkcji rolniczej w Polsce. Akcja Ministerstwa zmierza do **zwiększenia produkcji pszenicy, kukurydzy, lnu, konopi i owocarswa**. Prowadzone od trzech lat prace nad próbą aklimatyzacji poszczególnych rodzajów nasion rolniczych w Polsce będą poraz pierwszy wypróbowane w nadchodzącym roku.

Wiedeńskie Targi Wiosenne 1929 r.

Termin Wiedeńskich Targów Międzynarodowych, które odbędą się w bezpośredniej łączności z Targami Lipskimi, wyznaczony został w tym roku na czas od 10 do 17

marca. Zainteresowanie wystawców jest nadzwyczaj ożywione, zaś ogłoszenia we wszystkich gałęziach przemysłu, przedewszystkiem w dziedzinie artykułów mody, towarów skórzanych, tkanych, jedwabnych oraz jubilerskich przewyższają rozmiar lat poprzednich. W ramach Targów Wiosennych odbędzie się **wytawa jedwabiu sztucznego**, wystawa rolnicza. Wielka **międzynarodowa wystawa automobilowa**, jakoteż wystawa żywnościowa.

Zwiedzający Targi Wiedeńskie upoważ-

nieni są do wjazdu do Austrii bez wizy konsularnej, ponadto zaś korzystają ze zniżek na wizy tranzytowe w państwach sąsiadujących z Austrią, jakoteż ze **zniżkowych biletów jazdy** na wszystkich liniach austriackich kolej państwowych, oraz na kolejach wielu państw europejskich.

Informacje i legitymacje targowe otrzymać można w biurze Targów Wiedeńskich T. A. Wiedeń VII. Pałac Targowy. lub u honorowych zastępców Targów Wiedeńskich we wszystkich wielkich miastach.

Z ruchu chrześcijańsko-społecznego w Wilnie.

(KAP Wilno) W niedzielę dn. 6-go bm. J. E. ks. arcybiskup metropolita R. Jalbrzykowski dokonał aktu poświęcenia domu i sali Związku Zawodowego Żeńskiej Służby Domowej im. św. Zyi. Uroczystość ta jest wydarzeniem niepośledniej wagi, z pośród bowiem kilkudziesięciu chrześcijańskich Związków Zawodowych jest to pierwszy Związek zawodowy, należący do centrali, który zdobył się na tak wielki wysiłek, jakim jest nabycie własnego domu, którego koszt kupna i restauracji sięga stu tysięcy

złotych. Całą tę sumę wzięły na swoje barki zrzeszone sługi, placąc znaczne udziały: po 50 złotych od osoby, w zamian za co mają prawo do mieszkania i przytulku w razie braku pracy. Obecnie Związek liczy 700 członków i prowadzi następujące agendy: biuro pośrednictwa pracy, przytułek dla mniej zdolnych do pracy (starszych), szpitalik dla chorych i rekonwalescentów, hotelik dla bezrobotnych, ochronę prawną, sług, jadalnię dla inteligencji i pralnię zwykłą i chemiczną.

Ostatnie wiadomości.

Warszawa, 10. 1. (tel. wł.) W ministerstwie skarbu odbyło się wczoraj pierwsze posiedzenie parlamentarnej komisji kontroli długów państwowych. Przedstawiciel ministerstwa skarbu przedstawił stan zadłużenia państwa zagranicą, poczem w ożywionej dyskusji omawiano sposób użycia pożyczek i domagano się uproszczenia kontroli kuponów, która teraz jest bardzo skomplikowana. Obrad nie zakończono. Następne posiedzenie w sobotę.

Warszawa, 10. 1. (tel. wł.) Prezydent Rzeczypospolitej udaje się 20 bm. wraz z małżonką do Zakopanego, gdzie zajmie specjalnie przygotowane apartamenty w sanatorium Dłuskiego zajętego obecnie przez M. S. Wojsk. Prezydent Mościcki zabawi w Zakopanem kilka tygodni.

Warszawa, 10. 1. (Tel. wł.) Odpowiedź rządu polskiego na ostatnią notę Litwinowa ma być wysłana jutro w piątek.

WARSZAWA, 10. 1. (tel. wł.) Wczoraj przybył do Warszawy dr. Hermes i odbył wieczorem w przedywnym rady ministrów naradę z ministrem Twardowskim. Rozmowa ta miała charakter informacyjny. Dalszy ciąg narad dzisiaj.

WARSZAWA, 10. 1. (tel. wł.) Dziś rozpoczęła się w Wiedniu rokowania o rewizję traktatu handlowego polsko - austriackiego. Punktem wyjścia tych rokowań jest ograniczenie wwozu niektórych artykułów polskich do Austrii, zwłaszcza nierogacizny. Jutro wyjeżdża z Warszawy do Paryża delegacja polska do rokowań o rewizję traktatu handlowego polsko-francuskiego. Rokowania te zakończą się prawdopodobnie w końcu stycznia.

WARSZAWA, 10. 1. (tel. wł.) „Gazeta Warszawska” nieuje pogłoskę, jakoby prezes izby karnej sądu najwyższego Mogilnicki miał przejść w stan spoczynku.

WARSZAWA, 10. 1. (AW). Konsul generalny w Bytomiu Szczepański zostanie przeniesiony do Londynu. Konsul polski w Londynie Komierowski obejmie konsulat w Chicago.

WARSZAWA, 10. 1. (AW). W dniu wczorajszym premier Bartel odbył szereg narad z członkami gabinetu. Przed południem rozmawiał z Czechowiczem, a następnie z Kuhnem. Po tej konferencji premier przyjął kolejno ministrów, Staniewicza, Składkowskiego, Jurkiewicza i Miedziankiego.

Tczew, 10. 1. (Tel. wł.) Dziś w nocy pociągami pospiesznymi Ryga—Królewiec—Berlin przejeżdżała przez Tczew sowiecka komisja koleją do Berlina via Chojnice—Piła. Misja składająca się z kilkunastu osób jechała w specjalnie zarezerwowanym wagonie.

BERLIN, 10. 1. (tel. wł.) Sprawa utworzenia wielkiej koalicji rządowej stała się aktualną. W kołach politycznych spodziewają się utworzenia takiego rządu w końcu stycznia lub na początku lutego i to w ten sposób, że centrum miałoby otrzymać 3 teki, a mianowicie: tekę wicekanclerza którą objąłby dr. Wirth, tekę ministra komunikacji (Gerard) i tekę ministra terenów okupacyjnych, którą ma otrzymać Stegerwald.

Pczar fabryki w Radomiu.

W fabryce łańcuchów i gwóźdźni Tenenbauma w Radomiu, z powodu krótkiego spięcia wybuchł pożar, który całkowicie zniszczył wszystkie zabudowania fabryczne. Straty wynoszą blisko pół miliona złotych.

Przeszło 2 000 chorych zmarło na grype.

Nowy Jork, 10. 1. (AW.) W Stanach Zjednoczonych szerzy się w dalszym ciągu w zastraszający sposób epidemia grypy. W ostatnim tygodniu zmarło w większych miastach 2 040 osób na grype. W tym samym czasie stwierdzono 62 000 nowych wypadków zaskabnięć. Dziś ma się odbyć w Waszyngtonie konferencja wybitnych lekarzy i funkcyjnarjuszy sanitarnych. Celem tej konferencji jest rozpatrzenie nowego planu skutecznego zwalczania epidemii.

Uszli przed aresztowaniem.

(Tel. wł.) Donoszą z Budapesztu, że przedwczoraj wylądował na terytorjum węgierskiem samolot jugosłowiański, a wczoraj drugi, zmuszony do lądowania z powodu braku benzyny. Podróżników i obsługę aparatów zatrzymała żandarmerja.

Rozeszyli się pogłoski, że podróżnikami wybitni politycy, którzy uwczali się właściwie tą drogą opuścić Jugoslawię z powodu przewroju.

Zarząd NPR prawicy na Pomorzu.

W Grudziądzu odbył się walny zjazd delegatów pomorskich NPR prawicy przy udziale około 100 delegatów. Referaty wygłosili poseł Chądzyński i znany Popiel, który po znanej aferze z dostawą masek gazowych wyjechał na studia do Francji a teraz wrócił do kraju, chcąc znowu.. wypłynąć.

Obrady zjazdu miały przebieg spokojny. Prezesem zarządu wojewódzkiego został ponownie poseł Wł. Pawlak z Torunia.

Pociąg odciął kobiecie głowę.

Nowy Kurjer donosi:

Na linii Ostrów—Poznań, pociąg, pędzący do Poznania, odciął leżącej na szynach kobiecie głowę, powodując natychmiastową śmierć. Na miejsce wypadku pospieszyły zaraz władze śledcze wraz z fotografem. Bliższych personalij ofiary nieszczęśliwego czy samodzielnego wydarzenia na razie nie stwierdzono, tem, że wiek ustalono na około lat 60. Celem przeprowadzenia skecji przewieziono zwłoki do Sądu Powiatowego.

Nowe banknoty dolarowe.

Stany Zjednoczone przygotowują nową edycję banknotów po 1, 2, 5, 10, 20, 50, 100, 500, 1.000, 5.000 i 10.000 dolarów. Nowe banknoty, które mają być puszczane w obieg w lipcu r. b. będą miały mniejszy rozmiar od kursujących obecnie. Zmniejszenie rozmiaru spowodowane jest względami oszczędnościowymi i da, dla samej tylko obecnie drukowanej edycji, milion dolarów oszczędności.

Wodostan Wisły w dniu 10. I. rano: Zawichost: 1,35 m., Warszawa: 1,66 m., Płock: 1,30 m., Toruń: 1,55 m., Fordon: 1,36 m., Chełmno: 1,70 m., Grudziądz: 1,48 m., Korzeniewo: 1,31 m., Piekło: 0,95 m., Tczew: 1,14 m., Einlage: 1,83 m., Schievenhorst: 2,14 m.

Po zgonie w. ks. Mikołaja Mikołajewicza

Przed kilku tygodniami wielki książę Mikołaj Mikołajewicz wycołał się z życia politycznego. Wtajemniczeni opowiadają, że wielki książę uczynił to dlatego, iż bolszewicy stałe nastawali na jego życie. Wkrótce zanadł na zdrowiu. Nie dowierzano, atoli choroba okazała się prawdziwą a nawet w skutkach swych śmiertelną.

Ponieważ w. ks. Mikołaj Mikołajewicz podpisał znaną odezwę do Polaków z dnia 16 sierpnia 1914 r. a większa część społeczeństwa polskiego pokładala w nim wielkie nadzieje, podajemy niektóre szczegóły z życia w. ks. Mikołaja Mikołajewicza.

Mikołaj Mikołajewicz liczył lat 72 i był stryjcem ostatniego cara Mikołaja II. i po jego abdykacji był uważany za kandydata do tronu, w wypadku powrotu monarchii w Rosji.

Zmarły książę brał udział w wojnie rosyjsko-tureckiej. W czasie rewolucji w roku 1905 był mianowany generałem kawalerji i objął dowództwo okręgu petersburskiego doradzając carowi, na którego miał silny wpływ, by rewolucję stłumić siłą.

Gdy na Bałkanach w roku 1912 wybuchły niepokoję wojenne, Mikołaj Mikołajewicz był zwolennikiem skorzystania z tej okazji wypowiedzenia wojny monarchji austriacko-węgierskiej. Już wówczas uważano go za głównodowodzącego armją rosyjską.

Gdy w roku 1917 abdykował car, zmuszony przez rewoltę książę Mikołaj Mikołajewicz przybył z Kaukazu i objął dowództwo nad wojskami wiernymi rządowi. Wówczas zażądano od niego, by dobrowolnie złożył dowództwo, co też zmuszony był uczynić pod przymusem i wyjechał na Krym. Tam został uwieczniony przez bolszewików, jednak przy pomocy przyjaciół udało mu się zbiec i w roku 1919

przybył do Anglii. Następnie przebywał we Włoszech i Francji, poczem zamieszkał na stałe w Antibes na Rywierze, gdzie dokonał żywota.

Po zgonie w. ks. Mikołaja Mikołajewicza tron carski w Rosji, w razie czego, należy się w. ks. Cyrulowi. Zmarzył bowiem, żonaty z jedną z córek króla czarnogórskiego Mikołaja, Anastazja, potomstwa nie pozostawił. Jego pasierbica, córka wielkiej księżny Anastazji z jej pierwszego małżeństwa z księciem Leuchtenburskim poślubiła Polaka, Stefana hr. Tyszkiewiczów.

Przywrócenie zniesionych świąt w Czechosłowacji

(KAP) Przywrócenie zniesionych dni świątecznych wywołało w całej Słowacji wielką radość. Na tę decyzję rządu czecho-

ślowackiego wpłynęły długotrwałe i usilne starania katolików. Ustawą nr. 65 z r. 1925 zostały, jak wiadomo, zniesione następujące święta: Nowy Rok, dzień Trzech Królów, niedziądek po Wielkiej Nocy, Wniebowstąpienie, drugi dzień Zielonych Świątek, Boże Ciało, dzień św. Piotra i Pawła, Wniebowzięcie Najświętszej Marji Panny, dzień Wszystkich Świętych, Niepokalane Poczęcie i drugi dzień Bożego Narodzenia. Przywrócenie ludu do tych świąt było jednakże tak silne, że ostatecznie rząd musiał je uwzględnić.

Co to jest dramat? Dzień epokowych zdarzeń. Dlatego też wszystko wygląda tak nienaturalnie — bo brak mu odpowiedniej... szerokości.

(Willi Brandt.)

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 100%, drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekroczyć 50 słów.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLECENIA

Maskowe (F.449) kostiumy wypożyczalnia ul. Chrobrego 16, I ptr. lewo.

10% /o

na artykuły kosmetyczne udzielam od 10. I. do 10. II Gertruda Sperkowska, mydła i artykuły kosmetyczne, Poznańska 33. (1083)

Warsztat

ślusarski z narzędziami zaraz poleca Biuro Ziemianin, Dworcowa 69 part. (F461)

Maskowy

elegancki kostium damski i męski wypożyczę Sniadeckich 51, I ptr. F469

Jazzband

instrumenta dete, mandoliny, skrzypce oraz wszelkie przybory poleca „Mika“ Sw. Trójcy nr. 4. Własny warsztat reperacyjny. (1061)

SPRZEDAŻ

Wielki

wyбір majątków i domów w centrum Bydgoszczy poleca Wielewicki, Gdańska 103. (F463)

Gospodarstwa

pszennej ziemi, kompletne zabudowania i inwentarze: 350 mórg 150 tys. złotych 800 mórg 125 tys., 250 mórg 125 tys., 150 mórg 100 tys., 100 mórg 60 tys. 70 mórg 50 tys. zł sprzeda, Bydgoskie biuro pośrednicze, Dworcowa 50. F300

Dom

2 ptr. prima w centrum Bydgoszczy 45 tysięcy zł sprzeda Pośrednictwo, ul. Dworcowa 50. Stale wielki wybór. (293)

Dom

z ślicznym ogrodem 15 tys. zł., wpłaty 8 tys. sprzeda pośrednictwo, Dworcowa nr. 50. Nowe zlecenia poleca.

Dom

z wolną piekarnią w mieście pow. w Poznaniu 24 tys. zł. sprzeda Bydg. biuro pośrednicze, Dworcowa 50. (293)

Interes

różnych artykułów kuch. i dom. z 4 pokoj. ładne mieszkanie na dobrym miejscu, mieszca na Kujawach, na bardzo korzystnych warunkach do odania. Interesanci mogą się zgł. pod „Interes“ do filji Dz. Byg. (F469)

Lokata

kapitału. Dochodowy dom przy wpłacie 15.000 zł na sprzedaż. Grundtke, Bydgoszcz, Sniadeckich 33, narożnik Dworcowej, (1077)

Sprzedam

(F450) skład 4500 zł. Gdańska 43

Skład

z trzema pokojami i kuchnią do wynajęcia w Koronowie, w głównej ulicy przy rynku zaraz lub od 1 lutego. Informacji udzieli p. Drzewiecki, Bydgoszcz, ul. Sienkiewicza 18. (F452)

Skład

z mieszkaniem okazynie na sprzedaż. Dworcowa 69. Biuro Ziemianin. (464)

Zakład

fryzjerski tanio na sprzedaż. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Fryzjer“. (1074)

Obraz

olejny sprzedam tanio. Pomorska 3, parter lewo. F455

Fortepian

elegancki, krótkie skrzydło tanio sprzedam. Błonia 20, parter lewo. (F453)

Garnitur

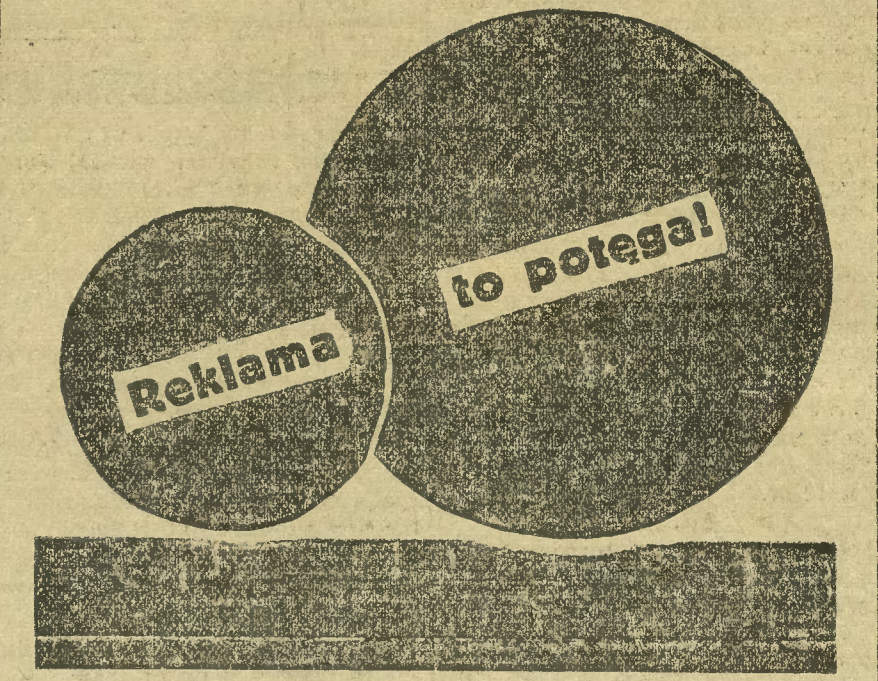
parowy Lanza Lokomobila kompl. wyremontowana na sprzedaż. Of. do „Par“ Bydgoszcz, Dworcowa 72 pod „Garnitur parowy“. (1035)

Magazyn mebli

Górnoślazaków! Tel. 10 25 w Bydgoszczy, Sniadeckich 56, wł.: R. Janoszek urządza w nowym roku pierwszą sprzedaż reklamową wszelkich mebli po bardzo niskich cenach, dla tych wszystkich, którzy chcą się dobrze, przyjemnie a niedrogo umeblować. Oferujemy przeto meble z zamiany pochodzących jak i byłych wypożyczanych które już swój procent przyniosły, jak następuje: 1 sypialnie sosnową — dużą 450 zł, 1 sypialnie stylową ciemną 500 zł, 1 sypialnię białą, z lustrami szlifowanymi 800 zł, 1 sypialnię ciemną z lustrami szlifowanymi 700 zł, 1 sypialnię brzożową 700 zł, 1 sypialnię na dąb malowaną 700 zł, 1 sypialnię na mahon bejcowaną z szlifowanymi lustrami i marmur. płytą 750 zł, 1 jadalnię dębową 750 zł, 1 bufet duży, stary, „Barok Gdański“ 600 zł, 1 męski pokój stary 750 zł, 1 biurko męskie orzech. 150 zł, 1 biurko damskie mahon. 125 i 60 zł, 2 kredensy z lustrami dębowe a 250 zł, 1 kanapa z obudowaniem i przyboczną szafką 200 zł, 1 garnitur plusz. czerwony 300 zł, 1 garnitur plusz. franc. zielony 300 zł, 1 lustro tremo, mahon, z marmur. płytą 175 zł, 2 łóżka mosiężne kompl. 400 zł, 1 lustro tremo, orzech. 190 zł, 1 lustro tremo orzech. z szer. narożnikami 240 złotych, 1 lustro tremo Empire 300 zł, 1 sekretarka mahonowa 300 zł, 1 szafka salonowa orzech. 225 zł, 1 stół salonowy 8-mio-kątny 70 zł, 1 stół salon. orzech. okr. 50 zł, 1 stół salon. jodł. dąb 100 zł, 1 kozetka mahon. 100 zł, 1 kuchnia biała 180 zł, 1 kuchnia czerw. bejcow. 240 zł, 1 gramofon szafkowy duży 6 pl. 250 zł, 1 rower męski nowy 180 zł, szafy i wiele więcej. Prócz tego mamy wielki wybór w nowych wykwinnych meblach, jak: męskie pokoje, jadalnie, sypialnie, garnitury klubowe, salony itp. więcej po przystępnych cenach, dogodne warunki spłaty, fachowa obsługa. Proszę przyjąć i zobaczyć.

Kuchnie

kompl. tanio sprzedam. Sowńskiego 2. F468



Mimo nowych pomysłów reklamowania się za pomocą filmu, radja i samolotów najtańszym i najskuteczniejszym środkiem reklamy są i pozostaną gazety.

„DZIENNIK BYDGOSKI“

na daje się do tego w zupełności. Rozchodzi się w nakładzie 40.000 egzemplarzy

Dwa rowery

zupełnie nowe z wolnym biegiem poniżej ceny fabrycznej za 225 i 250 zł sprzeda Grunwaldzka 146, Skład. (1067)

Bernardyn

suczka, 4-miesięczna, rasowa tanio na sprzedaż. Hermana Frankego nr. 8. Restauracja. (1064)

Wóz

nowy 2 calowy, maszynowy do cięcia blachy i śrubstak kowalski, łapca na dzikie świnię, sanki dziecięce tanio sprzedam Nowak, Grunwaldzka 122.

Sprzedam

(35379) dom w najświetniejszej ulicy miasta Torunia (Szeroka). Zgł. Dobrzeńscy, Toruń, Szeroka 40.

Okno

2 wagony szprych dębowych suchych do wozów średnich, jak również bal i brzożowych na sprzedaż. Oferty skierować na Tartak w Kowalewie, ul. Brodnicka 14. (307)

Dobrze

wygrane skrzypce uczniowskie okazynie na sprzedaż H. nryk Jabłoński, zakład fryzjerski, ul. Niedźwiedzia 4. 570

Skład

instrumentów muzycznych i artykułów sportowych korzystnie na sprzedaż. Zgł. pod „Bydgoszcz“ do Biura ogłoszeń „IRO“ Hermana Frankego 3. 937

Pies

rasowy chart zaraz na sprzedaż. Dworcowa 91, parter prawo F462

Piec

gazowy do łazienki na sprzedaż. Bocianów 17, gospodarz. 1059

Dom

z restauracją d. lną i górna, sąlą, wolnem mieszkaniem, duże sklepy jest z powodu choroby i starości n. t. 60.000 wpłaty 40-45.000 zł. Zgł. pod „Źródło“ do filji Dzien. Bydg. Grudziądz. 1004

Skład

kolonialny, 2 pokoje z kuchnią natychmiast odstąpię tanio. Wiadomość Kujawska 127, parter lewo. (252)

Ples

(1091) wilk na sprzedaż. Apteka pod Koroną, Grudziądz

KUPNA

Kupię

dom od 8 do 10 tys. zł ewentualnie z wolnem mieszkaniem. Zgł. pod „J. B.“ do Dzien. Bydg. 1055

POSADY WOLNE

Ekspedjentkę

samodzielną do prowadzenia składu rzeźniczego poszukuję z kaucją. Nowacki, Fordońska 6. (F460)

Poszukuje

od 15 stycznia młodszą sily biurowej z lepszej rodziny. Takowa musi być biegłą w polskim i niemieckim, słowie i piśmie oraz pisanju na maszynie. Osobiste zgłoszenie pożądana. „Polonia“ Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel. nr. 633. (F454)

Slużca

z samodzielną gotowaniem z dobrmi świadectwami potrzebna od 15. I. 1929. Zgłoszenia Zduny 6a, parter. (793)

Markier

do obsługi bilardów z kaucją od 15. I. potrzebn Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Markier“. F471

Stołowy

do kawiarni i restauracji z kaucją zaraz potrzebny. Zgł. do filji Dzien. Bydg. ulica Dworcowa nr. 2, pod „Stołowy“. (F470)

Pomocnik

(1065) fryzjerski potrzebny Gorzelanny, Grunwaldzka 143

Stangret

zaufany z dobrym pielegnowaniem koni potrzebny zaraz. Samopomoc, Pomorska 48. (F456)

Pomocnika

szewskiego na pracę szyją poszukuję zaraz. Franciszek Szyjski, Tezew, Rynek. (1096)

Nauczycielka domowa kat. do małych dzieci, znająca również krawieczynę potrzebna zaraz do Wajówózwta Polskiego. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „Polesie“. (1072)

Lepsza

dziewczyna do wszelkich prac domowych i gotowania potrzebna od 1 lutego. Dworcowa 18, III ptr. od 3-7. (F457)

Młodszy

czeladnik kominarski potrzebny zaraz. Zgłoszenia St. Strzelewiez, Janowiec powiat Znin. (482)

Potrzebni

zolni czeladnicy na pasowę robotę. Toruńska 133, Gondek. (833)

Dziewczę

uczniwie do posług potrzebne zaraz. 3 Maja 16, II ptr. prawo. (478)

POKOJE

Młode

małżeństwo poszukuje 1. lub 2. umebl. pokoi z ewtl. uwyaniem kuchni. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Umeblowane“. F466

2 pokoje

umeblowane z uzywaniem kuchni zaraz do wynajęcia lepsze mu państwu. Garbary 11, oficyna I ptr. lewo. (1062)

Słoneczny

(F448) pokój solidnym panom do wynajęcia. Wiadomość Sielanka 10, od 16-18.

Pokoik

dla 1 lub 2 osób odda właśc. domu bezpłatnie kto mi pożycz 1500 zł Adres wskaze Dz. Bydg. (1076)

2 pokoje

frontowe, nadające się na kancelarję. Ul. Niedźwiedzia 4, II ptr. Wl. Switalski. (1056)

Wspólny

pokój dla pana do wynajęcia. Garbary 24, I ptr. elwo. (1057)

Pokój

z uzywaniem kuchni do wynajęcia. Królowej Jadwigi 13, II. pi-tro lewo. (1081)

RÓŻNE

Obiady

z trzech dań i zł. kolacje od 1-1,40 zł, ciepłe i zimne napoje i zakąski. Pomorzanka, Pomorska 47 (1070)

Dobra egzystencja.

Poszukuj8 spólnika z kapitałem 20.000 złotych do handlu paszy sprzedaż niewykluczona. Oferty pod „Pasza“ do filji Dziennika Bydgoskiego. (727)

Pan i pani

którzy byli świadkami upadku dnia 8. bm. przedpołudniem młodziej kobiety przy wejściu firmy Bukolt, Grunwaldzka 123, proszeni o laskawe podanie swych zeznań. Grunwaldzka 130, Matuszak. 1066

Cstrzegam

przed nabyciem weksla, który unieważniam, od p. Wiktora Orłowskiego przedstawić dla firmy Karol Wrycz-Rekowski, Bydgoszcz, Jeznicka 12, na sumę 300 zł, z akceptem Bernarda Seidla, Łowin pow. Świecie. (1033)

Ucznia

do drogerji z gimn. wykształconiem poszukuję, zaraz lub od 1 lutego. 1060

Hdefons Koczwara, drogerja. Brodnicka n. Drw. (Pomorze).

Beczność!

Pierwszorzedna

ślizgawka

między 1052 3 a 4 służy otwarta.

POLECENIA

Spodnie
do pracy sprzedaje tanio Jan Wilczewski, Bydgoszcz, Sw. Trojcy 22a, 545

Fraki
smoking i wszelką garderobę męską wykonuje zakład krawiecki J. Józwiakowski, Gdańska 148, F355

Kos umy
maskowe bardzo ładne i oryginalne wypożyczyć Hermanna Frankego 9 i 1, (F412)

Kanapy leżanki
i materace najtaniej i pod gwarancją tylko u Andrzeja Nowaka Wełniany Rynek, 5/6, róg Podgórznej, 22625

Torń
dobry, czarny, suchy dostawiam do Bydgoszczy za 35.00 za sażeń, dostawiam także 1/2 sażnia. Seefeldt, Pawłówek, p. Bydgoszcz 4, 721

Telegram 111
Nie przepłacajcie niefachowcom, specjalista Antoni Zarst, Mostowa róg Grodzkiej 22 szlifuje i obciera brzytwy wprost do goienia na twardy zarost. Porządky od 50 groszy, szlifuje maszynki do włosów, nożyce krawieckie, nożycki domowe i do manicur. Odnowiam noże stołowe, szlifuje i reperuje maszynki do mięsa, dla zamiejs owoch wykonuje naitchmias. Wykonanie pod gwarancją. 34342

Meble
wzszkiego rodzaju, solidnego wykonania: kompletne sypialnie, jadalnie, kuchnie oraz pojedyncze szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, leżanki na korczy tn. ejszych warunkach tylko u Andrzeja Nowaka, Bydgoszcz, Wełn. Rynek 5/6 róg Podgórznej. Tel. 2143 (6280)

Grzyby suszone
borowiki kilo 12 zł rozsyła Jan Słomiński, Ryteł (Pom.) 1042

SPRZEDAŻE

Majątki
bardzo korzystne 500 morgi dobrej ziemi zabudowanie murowane w dobrym stanie. Dwór 8 pokoi i kuchnia z inwentarzem żywym i martwym cena 175 tys. zł wplaty 100 tys. zł. Poznanskie. Gospodarstwo 160 morgi pszennej z emi z kompletnym inwentarzem żywym i martwym 85 tys. zł wplaty 60 tys. zł od Niemca. 56 morgi blisko dużego miasta z kompletnym inwentarzem żywym i martwym, prywatne bez długu. C. na 32 tys. zł wplatą od umowy. Wiadomość biuro Pogon, Bydgoszcz, Dworcowa 80.

Młyny.
Młyn parowy nowy, najnowsze urządzenie, w bogatej okolicy, przemiatu 250 ctr. Cena 350 tys. zł wplatą 150 tys. zł. Młyn parowy najnowszej konstrukcji, w bogatej okolicy, przemiatu 150 ctr. Cena 75 tys. zł, wplaty 40 tys. Młyn wołny przemiatu 60 ctr. do tezo 28 morgi pszenno-buraczanej ziemi. Cena 55 tys. zł. Zgłoszenia biuro Pogon, Bydgoszcz, Dworcowa 80.

Dom
wielkopański z ogrodem za 8000 guldenów na sprzedaż. Of. uprasza się do Dz. Bydg. pod „Dom”. 1015

Dom
wolne 5 pok., 20.000. - Dom, wolny skład, ogród, 6000 i kilka innych poleca Sok.owski, Sniadeckich nr 40, F452

Restauracja
dobrej pr. sprzedaję, koło Placu Teatraln. z mieszkaniami, z powodu wyjazdu zaraz odstępuje wraz z urządzeniem. Of. do filij Dz. Bydg. pod „15,000”. 825

Z powodu
zmiany zawodu sprzedam zaraz mały skład towarów krótkich, w ruchliwym punkcie cena 2.800 zł. Zgł. do filij Dz. Bydg. Toruń pod „Zmiana”. 1047

Sprzedam
dom. Strzelcka 83. (1026)

Sprzedam
dwa domy w samym rynku i handlowym punkcie Wiadomość Strzelca ul. Kościelna 14/15, u Króla. 934

Skład
z przyległym pokojem kompletnie urządzony naitchmias sprzedam Rutkowski, Inowrocław, Dworcowa 16. (1019)

Skład
mydła, perfum, galanterji, dobrze prosperującej w Grudziądzu, z powodu wyjazdu na sprzedaż. Zgł. Szulc, Grudziądz, Radzyniecka 3. (896)

Sprzedamy
używane 3 platformy, 5 kast. Obejrzeć można ul. Raclawicka 14, pisemne oferty prosimy składać Krasńskiego 14, firma Petow. (963)

Smoking
prawie nowy, cały na jedwabiu, na szczyplego mężczyznę tania na sprzedaż na dogodnych warunkach. Oglądać można codziennie od 5-6 wiecz. Dworcowa 31 b, III ptr. lewo. (F436)

2 sanki
na sprzedaż. Grubich, Kujańska 9. (851)

Radio (F430)
3 lampowe z głośnikiem okazujecie tania na sprzedaż. Oglądać od 5-8. dańska 75c, mieszkanie 6.

Prasa
do słomy jak nowa D. R. P. G. Schultz Magdeburg szerokości 1280 m/m x 3.75 mtr. duża sprzeda tania. Iwoneż 2 konie robocze. Majątność Bedzitowo, p. Barcin, tel. 10. 1038

Sprzedam
warsztat ślusarski, ręczny wózek, wałek transmisyjny 45x3000 m/m. narzędzia dekarские. Of. pod „R. O. 200” do filij Dz. Bydg. (F421)

Bufet
i kredens nowy tania na sprzedaż. Promenada 5, 1017

Szory (F427)
dobrze utrzymane sprzeda „Pharma”, Krasńskiego 13.

Radio
trzy-lampowe sprzedam. Zgłoszenia od 5-7 Paderewskiego 18 II ptr. prawo. (F447)

Dla piekarzy
bajta za 50 zł na sprzedaż. Mazowiecka 30. (F419)

2 konie
(siwki) do powózki i wozów ciężarowych 6 i 7 letnie, 1,74 i 1,76 mtr. waś, wytrwale na drodze, pies wilk i jamnik zaraz na sprzedaż. Of. do Dz. Bydg. pod „Konie”. (945)

Wóz
roboczy nowy 2 1/2 cal. korzytnie na sprzedaż, ul. Hetmańska 35. F39

Mocny
wóz 4 cal. na sprzedaż. Zimne Wody, Belzka 49, Bydgoszcz. (1027)

Sprzedam
szczeńca, pudła 9-cio miesięcznego. Ul. Sienkiewicza 54, II ptr. w nowo-dwórzu. (F4-5)

KUPNA

Dom (F433)
w którym znajduje się fabryka prosperująca piekarnia i wolne mieszkanie kupię zaraz. Zgł. Kazimierz Niedbański, Bydgoszcz, Sienkiewicza 11a.

Plac
budowlany kupię. Of. do Dz. Bydg. pod „F. W. M.” 1006

Wile
kupię w Bydgoszczy, 5-6 pokoi. z komfortem ogrodem, blisko tramwaju Of. szczególnie oraz z ceną prostą składam do filij Dz. en. Bydg. Toruń pod „Wila”. 1043

Fisharmonię
kupię z prasowaniem powietrza. Gdynia, kino Czarodziejka. (1023)

Manekiny
krawieckie nr. 44 kupię. Zgł. do filij Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Gr. 44”. F411

Kupię
formy do wyrobów rur cementowych i płyty do dachówek cementowych. Of. przyjmuje K. Mikiński, Sępólno, Pomorze. (1022)

Poszukuję (F422)
składu kolonialnego celem kupna. Of. pod „B. W. 100” do filij Dz. Bydg. (896)

Lexikon
Meyera Brockhauasa egzemplarz używany poszukuję. Wiadomość Księgarnia Gieryna. (1030)

Kupimy
większą ilość słomy na siczkę Tri i Ska. Bydgoszcz, ul. Babia Wieś 5. F302

Ogłoszenia do wydania niedzielnego „Dziennika Bydgoskiego” Nakład 40.000 przyjmujemy tylko do piątku godz. 18-tej.

LEKcje

Francuskiego
uczniela dyplomowaną nauczycielką w zakresie gimnazjalnym oraz prywatnie. Zamojskiego 22 II ptr. lewo. (F437)

Francuskiego
lekcji i ko wersacji udzielam. Zgł. do filij Dz. Bydg. pod „L. F.” (F431)

POSADY WOLNE

Duża
fabryka garbarska poszukuje dobrze zaprowadzonych podróżujących z branży skórzaney w woj. Poznanskie i Pomorskie. Zgłoszenia do Dzień. Bydg. pod „Skórnik” (953)

Panowie dziełni
i wymowni, mogą sobie stworzyć życiową posadę, zarabiając 600 zł miesięcznie i więcej, w firmie poważnej i solidnej, przez lekkie podróżowanie. Zgł. przynajmniej nie niżej lat 25, przyjmuje kierownik Kaszubowski, Bydgoszcz ul. Dworcowa 59, od 10-12 i od 3-6. (F446)

Fryzjerka
potrzebna zaraz. Sienkiewicza 54. (1018)

Za udzielenie
pożyczki zł 1000 pod zastaw hipoteczny dam stałą posadę odpowiedzialną. Spiesznie zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „E. S. 1000” 1040

Mężczyznę
wymownego dla wyjawienia reklam zaraz poszukuje H. M. Schulz, Gdańska 15. (F416)

Wykwalifikowanego
oblaścigłaserę przyjmie naitchmias „Minerwa” Chrobrego 4-3. (F297)

Fryzjer
potrzebny Zygmunt, ul. Gdańska 31. F359

Poszukuję
pomocnika fryzjerskiego na stale, chętny może się wyuczyć fryzjowania damskiego. Zgłosz. Orla nr. 7. (F335)

Potrzebę
zaraz 2 starszych pomocników krawieckich na stałą pracę. Feliks Ostrowski, mistrz krawiecki, Gębice p. Mogilno Rynek. 923

2 uczni
poszukuje St. Rodiger, piekarnia parowa, Chelmino, ul. Rycerska 22. (943)

Ekspedjentka
z branży bławatnej jako kasjerka zaraz potrzebna. H. M. Schniz, Gdańska 15. F415

Bezrobotni
jako domokrażni, zarobek 10 zł dziennie i więcej. Potrzebne 40 zł. „Pharma”, Krasńskiego 13. (F426)

Kuchmistrzini
która pracowała w restauracji lub hotelu dobrze polecona potrzebna zaraz. Odpis świadectw z podaniem warunków do Wielkopolańki, Grudziądz. (1032)

Kucharka
z doskonałą znajomością hodowli kur potrzebna na majątek. Gdańska 129, I piętro. (F423)

Kucharka
samodzielną od 1 lutego i niana do noworodka zaraz potrzebno do Chelmina. Zgł. do filij Dz. Bydg. Gdańska 54, II p. prawo, dom podwórzowy. (F444)

Uczciwa
posługująca zaraz potrzebna. Krakowska 7, I ptr. pr. 1041

Służąca
starsza do lekkich prac domowych i kochająca dzieci potrzebna zaraz Reiff, Ostromecko. (F439)

Potrzebna
służąca do wszystkiego z własną pościelą. Sw. Trójcy 1a, parter lewo. (1029)

Służąca
poszukuje Kryger, Nowogrodzka 11. 1034

Uczeń
potrzebny. Zgł. Stanisław Niewczyk, skład i prac. instr. muzycznych, Bydgoszcz. Gdańska 147. F418

Robotnik
może się zgłosić. Szpitalna 8, skład mebli. 1039

Uczciwa
dziewczyna z włoski, lat 17, poszukuje posady do dzieci lub 2 osób. Łask, zgł. do filij Dzień. Bydg pod „Zaraz J. K.” (F424)

Były
sekretarz sądowy poszukuje posady jako sekretarz adwokacki. Of. do filij Dz. Bydg. pod „Sekretarz adwokacki”. (F442)

Ekspedjent
wycieczony w branży obwiadectwem poszukuje posady zaraz lub od 1. II. 29. Łask. oferty proszę na desłać do filij Dz. Bydg pod „Obuwie E.” (F-441)

Poszukuję
dla mnych 2-oh synów posady pomocników lub też wolontariuszy w większym składzie kolonialnym lub delikatesowym. Starszy liczy lat 20, młodszy 18. Sz. Lupa, nauczyciel. Siemkowo, pow. Świecie (938)

Młodszy (937)
pomocnik z branży zbóżowej, oboznany z księgowością i pracami biurowymi poszukuje zaraz posady. Łask, of. proszę skierować do Dz. Bydg. pod „Młodszy pomocnik”.

Pomocnik
fryzjerski z całym utrzymaniem może się zgłosić na stałą posadę już 15 bm Zakład fryzjerski, Wyrzysk, Rynek 2. 1036

Mężatka
(żona leśniczego), lat 37, która się z mężem rozszła, szuka zajęcia. Kaucja na żądanie. Of. pod „M. E. 37” do filij Dzień. Bydg. Dworcowa 2. F443

Służąca
z dobrem gotowaniem poszukuje posady. Of. pod „Służąca” do Dz. Bydg. 830

DZIERŻAWY

Składnica
z biurem i stajnią w śródmieściu korzystnie do oddania. Adres wskaże Dz. Bydg. (954)

Skład
rzeźniczej w Żninie od zaraz do wynajęcia z 3 pokojowym mieszkaniem. Oferty do filij Dz. Bydg. pod „Rzeźniczej”. (F438)

Skład
z urządzeniem i towarem jednym pokojem w dobrym położeniu przy głównej ulicy zaraz do wynajęcia. Względnie bez towaru. Cena obiecia z towarem 10 tys, bez towaru 1500. Oferty skierować: Filja Dziennika Bydg. pod „Skład”. F440

Skład
narożnikowy od gospodarza do wynajęcia. Kaszubska 7, I ptr. A. Miastkowski. (F 414)

MIESZKANIA

Mieszkanie
3 pokojeowe z wygodami wydam solidnemu reflektantowi za zwrotem kosztów i czynsz za 2 lata zgóry. Grunwaldzka 142, II. piętro. prawo. 942

1-2 pokoje
próčne, z urządzeniem kuchnią do wydierżawienia dla pani z córką. Zgł. do Dz. Bydg. pod „F. D.” 1043

POKOJE

Pokój
umebl. z całym utrzymaniem dla 2 panów do wynajęcia. Piatra Skargi 8, parter lewo. (643)

2 pokoje
umebl. wspólnie do wynajęcia. Naruszewicza 4, F429

Stanza
dla uczni lub uczennic. Cieszkowskiego 14, I ptr. lewo. 1032

Wynajmę
pokój. Podwale 20, I ptr. lewo. F417

Poszukuję
2-3 pokoi umeblowanych, światło elektr., łazienka. Zgł. do Hotelu pod „Orlem”. F305

Pokój
umeblowany z elektrycz. światłem, używaniem łazienki do wynajęcia. Ossolińskich 8, I p. l. 1037

Pokój
umebł. dla 2 panów do wynajęcia. Długa nr. 60, II ptr. F425

Dla
2 lub 3 panów z osobnym wejściem, z pościelą lub bez do wynajęcia pokój. Wiadomość w Dz. Bydg. 1016

RÓŻNE

Żórnale mód
balowych i na wiosnę, lato 1929 już nadeszły do Księgarni N. Gieryna, Plac Teatralny. (1031)

Obiady 1.00 zł
kolacje 1.20 zł, starannie przyrządzone z mięsa najpierwszej jakości poleca. Ognisko, Jagiellońska 71.

3 tysiące zł
poszukuję na trzy miesiące najwyższy procent. Łaskawe of. pod „Trzy” do Dzień. Bydg. (988)

Zgubiłem
zaświadczenie wojskowe od spisu poborowych na nazwisko Bigalko Gerhard ulica Libelta 10 (332)

Bezinteresownie!
Napisz mi, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo broszurę, określenie charakteru i zd. ności, prz znaczenia. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Adresuj: Warszawa, Redakcja „Wiedza tajemna”, skrzynka pocztowa 571. Załączyć znaczek pocztowy na przysyłkę (526)

Kto
pożycozy 1000 zł na zastaw dostanie pokój z kuchnią. Zgł. do filij Dz. Bydg. pod „Kto”. F413

18-28000 zł
poszukuje się naitchmias na hipoteke, majątek 370 morg. z mlynem wodnó motorowym za wysokiem procentowaniem. Łask, oferty uprasza pod „W W” do Dzień. Bydg. (1024)

Ostrzeżenie
Podaję do wiadomości, że na sprzedaż lub zamianę mieszkania p. Kempczyńskiemu i jego żonie zamieszkałych ulica Jezulicka nr. 4, nie zezwalam. Marja Jagaciak, właścicielka. (830)

A. M. D.
Tak cichutko, czy zapomniao już? mile i serdecznie pozdrawiam. Z. T. W. (1035)

MATRYMONJALNE

Pani
katł., wdowa, z majątkiem, żyje w znajomości lepszego, wyższego urzędnika. Starasz nauczyć el wdowiec ma pierwszeństwo. Cel ożenek, Of. upraszam pod „M. D.” do Dzień. Bydg. (951)

Pomorzani
w silie wieku, ładnego usposobien a, wysokiego wzrostu, z zabezpieczonym dożywotnie dochodem poszukuje towarzyski życia; wdowy bezdzietnej lub paniny lat 40-45 naturalnie nie bez majątku. Dyskrekcja rzecz honorowa Zgł. omnia pod „W. K. Z. 1901” do Dz. Bydg. Toruń. 1043

Panna
wysoka, przystojna szatynka, książkowiec, dobróo charakteru, ładna, bez przesadności, lat 20, posiadająca wyprawę z braku znaomci na tej drodze poszukuje męża na stanowisku w eszkaniem, wdowiec z dziećmi nie wykluczony Of. pod „Cz. lliwa” do filij Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-193)

Połowa nieruchomości, położonej w Osieku u Not. zapisanej w księdze gruntowej Osiek. tom VIII. karta 260 na mie Stanisława Lenia, zostanie w nowym terminie dnia 11 lutego 1929 o godz. 10 przed południem wystawiona na przetarg w tutejszym Sądzie Grodzkim, sala nr. 10. Nieruchomość cała składa się z zagrody, domu mieszkalnego i budynków gospodarczych oraz roli i łąki ob-z-ru 6,54,98 ha. (1001)
Wyrzysk, dnia 14 grudnia 1928.
Sąd Powiatowy.

Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 12 stycznia 1929 r. o godzinie 10 tej przed południem sprzedawane będą przy Nowym Rynku nr. 1, wejście 3, najwięcej dającym za takichm astową zapłatą następujące przedmioty: samochód ciężarowy, bufet, maszynę do pisania, maszynę do szycia, biurko, rower męski, szafonierkę, kanapy, lustra, stoły biurowe, urządzenie składowe, większą ilość kapeluszy damskich oraz czapek męskich i wiele innych drobnych przedmiotów.

Powyższe przedmioty można obejrzeć godzinę przed licytacją.

Bydgoszcz, dnia 10 stycznia 1929 r.

Magistrat — Oddział Egzekucyjny. (1069)

W dniu 16-go stycznia br. o godz. 10-tej rano odbędzie się na składnicy celnej (gmach Ekspedycji Towarowej) **sprzedaż licytacyjna** skonfiskowanych towarów:

bielizna jedwabna i wełniana, tkanina półjedwabna i weł., pończochy, zabawki, obrazy, wyroby szklane i porcelanowe, płyty do gramofonu kosmetyki, galanterja, czekolada, likiery, portmonetki, torebki damskie, papier do pisania, rower i wiele innych.

Blizsze dane w ogłoszeniu wywieszonym w Urzędzie Celnym. Wrazie niesprzedania w dniu 16. I. br. odbędzie się licytacja w II. terminie dn. 21. I. br. o tej samej godz. najwięcej dającemu za nalychmiast. zapłatą. (1095)
Urząd Celnny Bydgoszcz

Ogłoszenie.

W sobotę, dnia 12 bm. o godz. 10 przed poł. odbędzie się w zagrodzie p. Słoty, rentanta gminnego w Wielu sprzedaż przymusowa

3 jałówek i cielaka.

1090) Wójtostwo w Mroczy.

Ogłoszenie.

We wtorek, dnia 15. b. m. o godz. 1.30 po południu odbędzie się na podwórzu Teofila Kapłara w Runowie Kr.

sprzedaż przymusowa 1 krowy.

Wójtostwo Mroczy.

Ogłoszenie.

8. Komp. Szkoła Łączności Okręgowy Magazyn w Tor. u przy ul. Wały sprzeda publicznie w dniu 21 stycznia b. r. o godzinie 10-iej około 7500 kg tomu telefoniznego, telegraficznego i radiotelegraficznego jak:

aparaty, łącznice, narzędzia, kabel, drut, ogniwa, porcelana itd. oraz około 10 m³ drewna za gotówkę najwięcej dającemu.

Reflektanci, przystępujący do licytacji winni złożyć w Komisji Gosp. O. K. VIII. w Toruniu wadium w wysokości 30 zł.

Blizszych informacji udziela 8. Komp. Szkoła Łączności w godz. urzędowych. (1092)

Grono obywateli miasta Wyrzyska ogłasza niniejszem

konkurs

na posadę profesora

3 względnie 4 klas niższych prywatnego gimnazjum humanistycznego na miejscu, do objęcia z rozpoczęciem przyszłego roku szkolnego.

Podania o posadę z dołączeniem przepisami ustawowymi wymaganých świadectw na prowadzenie tej uczelni, wnosić można na ręce burmistrza miasta Wyrzyska do dnia 20 a najdalej do końca bm. Pobory podług umowy. (1037)

Dekorator-ekspedjent

z dłuższą praktyką i pierwszorzędnymi referencjami potrzebny od 1/II 29 r. Oferty z odpisami świadectw. z dołączeniem fotografii, podaniem pensji bez stołu i stancji proszę skierować do firmy: (1021)

W. Mulczyński, Starogard (Pomorze)

Dzielnych przykrawaczy

do przykrawania wierzchów poszukuje

W. Weynerowski i Syn, Fabryka obuwiaw w Bydgoszczy, ul. Chocimska nr. 5. (458)

Inżynier 39 lat, uk. akad. Konstanz, kat., władaj polskim, niemieckim i rosyjskim. energiczny, długoletnia praktyka w własnych przedsiębiorstwach, znający cukrownictwo, maszyni rolnicze, samochody poszukuje posady. Oferty pod „A. Z. 50“ do filji Dziennika Bydgoskiego ul. Dworcowa 2. (F-420)

Ceny ogłoszeń 25 r. za wiersz milimetry na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na ostatnich stronach 80 gr. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśró drobnych 10% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i ogłoszeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Na karnawał polecam (35152) w wielkim wyborze
ubrania smokingowe, wieczorowe i granatowe
w pierwszorzędnym, zupełnie jak miarowym wykonaniu. — Koszule wierzchnie, krawatki, krawaty oraz wszelką galanterję męską.
F. Wesołowski, ul. Batorego 5.

PIANINA
najlepszego gatunku
za cenę zł. 2.200.— do 3.000.—
na odpłatę do 18 miesięcy
przy niskiej wpłacie - dostarcza
B. SOMMERFELD
Bydgoszcz, ulica Sniadeckich 56
Największa fabryka pianin w Polsce. 150 ludzi
Rok zał. 1905 Tel. 883 i 458 16758

Lokomobila
ang. Robeya, 10 HP, przewoźna na 7 atm. z roku 1899, zdatna do natychmiastowego użytku, tanio na sprzedaż.
J. Kayzer, Krajenki, powiat Tuchola.

Wykwalifikowanych
formiarzy i rdzeniarzy
poszukuje (967)
Bydgoska Fabryka Maszyn
H. Loehneri Sp. Akc.
Bydgoszcz,
Generała Bema nr. 10.
Zgłoszenia osobiste lub piśmienne skierować do biura ruchu. (967)

Akuszerka
samotna potrzebna od 1. 2. 29. na stację położniczą. Zgłoszenia z odpisami świadectw i dyplomu skierować do dyrekcji. 1030
Szpitala powiatowego w Chełmnie.
Obecnane z obliczeniem kosztów adwokackich i notarialnych rutynowanej kierowniczki biura poszukuje adwokat i notariusz Dr. Manstein-Renner w Keyni (Wlkp.) 1101

Biegłej 1094
nawijaczki
na szpule poszukuje Fabryka sygnałów kol. C. Fiebrandt i Ska. Sp. z o. o. Bydgoszcz 4.

Pańś w. Nadleśn. Stronno
sprzeda w drodze licytacji dnia 15 stycznia b. r. o godz. 10-tej począwszy w Hotelu p. I. Nowaka w Koronowie (1090)
około 60 m³ drewna użytk. debow. I-V kl.
„ 30 m³ drewna użytk. sosnow. I-IV kl.
„ 350 mp. szczap i wałków sosnowych oraz 150 mp chrustu grubego i ciekłego z wszystkich le-nictw.
Płacić należy bezwzględnie w dniu sprzedaży. Warunki sprzedaży ogłosi się przed licytacją. Handlarze drewna wykluczeni.
Nadleśniczy Państwowy.

Baczność! Unieważnienie!
Weksle wręczone firmie „Jega“ wzgl. jej przedstawicielom p. Konstantemu i aniewskiemu oraz p. Józefowi Switajskiemu w Nakle, t. j. jed-n na tysiąc złotych oraz dwa po pięćset złotych niniejszem unieważniam, ponieważ zostałem w błąd wprowadzony i ostrzegam przed nabyciem weksli tych, albowiem za nie nie odpowiadam. (1051)
Władysław Schachta, rolnik, Krukówek, p. wyrzyski

Nafte
w najlepszym gatunku w cenie groszy 55 za litr oddaje (32439)
Jan Kapczyński
Toruń,
ul. Szczytła 13
i Szeroka 13
dalej polecam po cenach zniżonych

Kaloszki śniegowce
i wszelkie artykuły gumowe przyjmuje się do zelwania i reperacji
E. GUHL i Ska
Długa 45, tel. 1934. (28250)

RESURSA KUPIECKA
ulica Jagiellońska 25
Dziś w czwartek 10 stycznia
świeże kiszki własnego wyrobu
nogi wieprzowe - flaki - peklówka z grochem i różne inne przysmaki na które uprzejmie zaprasza **Gospodarz.** (1078)

Przeciw chudości
używać należy naszego wypróbowanego od lat, skoncentrowanego proszku odżywczo „Plenusan“. W krótkim czasie znaczny przyrost wagi, kwitnący wygląd i pełne kształty ciała. Wzmacnia również krew i nerwy. Polecany przez lekarzy i profesorów. 1 pud. 6,- zł, 3 pud. 15,- zł. 34027 **Dr. Gebhard & Sp., Gdańsk Nr. 119.**

GŁOŚNIK PHILIPSA
wartości 200.- złotych
jako **bezpłatną premję** uzyskał nr. 314. Co miesiąc wylosowuje się u mnie jedną premję bezpłatnie. Każdy, który kupił cośkolwiek w poprzedzającym miesiącu, bierze udział w losowaniu.
Centrala optyczna St. Zakaszewski (1044) **Bydgoszcz, Gdańska 7.**

Każdy wtorek i czwartek od godziny 4-tej po poł.
świeże kiszki
z kaszy, z bułek, sałcesoniki i wątrobianki
A Chwiałkowski, mistrz rzeźniczy ul. Dworcowa 81. Telefon nr. 1565. (27182)

Kasy rejestracyjne „**National**“
fabryki
The National Cash Register Co. Dayton-Ohio U. S. A.
REPREZENTACJA NA POMORZE:
CZESŁAW MIEŁOCH, Bydgoszcz
ul. Gdańska 31/32 II p. telefon 107. (428)

„**PETOW**“ Polskie Towarzystwo Węglowe z o. p.
Bydgoszcz, ul. Krasińskiego 14 parter. — Tel. 321.
dostarcza **Węgiel i Koks** górnośląski wagonowo I-iej jakości
dla przemysłu, rolnictwa i opału domowego z reprezentowanych Polskich Kopalń Skarbowych **Króli, Bielszowice i Knurów**
Dostarczamy detalicznie: węgiel, koks i drzewo w każdej ilości z dostawą w dom (8552 ze składnicy: **Raławicka 14, tel. 378**

Ogłoszenie sprzedaży drewna.
W czwartek, dnia 17-go stycznia 1929 roku przed południem o 11-tej sprzedawane będzie publicznie najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą w lokalu p. Ornowskiego w Barcinie z lasu należącego do gminy Barcin-wieś (oddalonego od szosy pół km., od dworca kol. Barcin ca. 2 km.)
a) ca. 70 m³ brzoźek użytkowych (dla kołodziejki etc.) b) ca. 150 kupek gałęzi (prze-ważnie brzożowych) c) pianki i szczyapy d) dragi sosnowe. (1097)
Winięcki, sołtys gminy Barcin-wieś.

Licytacja drzewa.
Z lasu proboszczowskiego Wieszki sprzedaje się w drodze licytacji za natychmiastową zapłatą w poniedziałek, dnia 14 stycznia 1929 r. od godziny 9 począwszy w lokalu p. Wnuka w Paterku
ca. 450 m³ budulcu I do IV kl.
ca. 80 mp. szczap sosnowych
ca. 180 mp. lupanych pieńków opat.
ca. 100 kupek gałęzi sosnowych. (1020)
Zarząd leśny Wieszki.

Koń (kasztan wałach) 6-letni, z udeczką **zbiegł** we wtorek przed południem w kierunku Biedaszkowa. Oddać za wynagrodzeniem (1079)
Preuss, ul. Sieradzka 18. Telefon 434.